

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

**B**  
**P**  
Stowarzyszenie  
Bibliotekarzy  
Polskich  
Rok założenia 1917

1/2011

**ALICJA KLICH:** Książka mówiona we współczesnej bibliotece  
(na przykładzie Książnicy Pomorskiej)

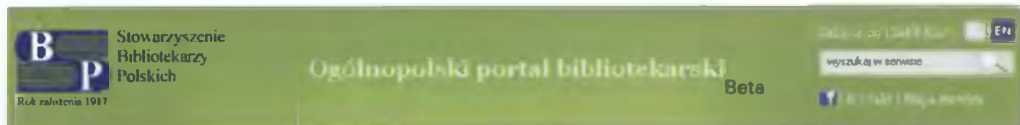
**EWA BOGUSZ:** Wydawnictwa elektroniczne w Bibliotece Narodowej. Cz. 1.

**ANNA CUDNA:** Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej  
w Mińsku Mazowieckim



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



Start O SBP Oligi SBP Wydawnictwa SBP Konferencje Konkursy Dla bibliotekarzy O bibliotekach FMB Galerie



## Już jesteśmy!

Dnia 20 grudnia 2010 r. swój wirtualny byt zaczął nowy ogólnopolski portal bibliotekarski, który powstał z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, we współpracy z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego.

Jest on dostępny pod adresem

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

Uruchomienie i jego działanie jest ogromnym wyzwaniem dla nas wszystkich. Portal posiada wiele funkcji, m.in. bazy danych o bibliotekach czy newsy z zakresu życia bibliotekarskiego. Chcemy, aby był tworzony przez i dla bibliotekarzy. Portal jest również źródłem informacji o działalności SBP i jego wydawnictwach. Użytkownicy mogą korzystać ze sklepu internetowego, z atrakcyjnymi promocjami i rabatami.

Mamy nadzieję, że portal stopniowo wzbogacany o nowe treści i działy pomoże zintegrować i zaktywizować środowisko bibliotekarskie. Przyczyni się do realizacji wizji SBP, jako przestrzeni partnerskiej dla rozwoju społeczeństwa wiedzy.

Gorąco zachęcamy do współpracy przy redagowaniu jego treści i nawiązania kontaktu z naszą redakcją. Wierzymy, że każdy z odwiedzających nasz portal [sbp.pl](http://sbp.pl) znajdzie w nim coś interesującego. Sprawmy, by portal [sbp.pl](http://sbp.pl) stał się naszym ulubionym miejscem w internecie.

*Elżbieta Stefańczyk*  
Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
oraz  
Redakcja portalu [sbp.pl](http://sbp.pl)

## W NUMERZE:

<b>Jadwiga Chruścińska</b>	<b>2</b>	Artykuły z rekomendacją redakcji
<b>PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE</b>		
<b>Alicja Klich</b>	<b>3</b>	Książka mówiona we współczesnej bibliotece (na przykładzie Książnicy Pomorskiej)
<b>Ewa Bogusz</b>	<b>6</b>	Wydawnictwa elektroniczne w Bibliotece Narodowej. Cz. 1. Gromadzenie
<b>Tomasz Rzepala</b>	<b>8</b>	Google – miłość bywa ślepa
<i>Świat bibliotek</i>		
<b>Monika Szczerbacz</b>	<b>11</b>	Metso – Biblioteka Miejska w Tampere w Finlandii
<b>RELACJE</b>		
<b>Monika Siemieniuk-Morawska</b>	<b>14</b>	Kongres bibliotek 2010 FRSI zakończony
<b>Monika Simonjetz</b>	<b>16</b>	„Zobaczyć świat poprzez rodzinę – biblioteka miejscem wspomaganie polityki rodzinnej”
<b>KSIĄŻKA</b>		
<i>Salon Pisarzy</i>		
<i>Bogdana Klukowskiego</i>	<b>18</b>	Literacki Nobel 2010
	<b>22</b>	Republika Książki – wielka koalicja na rzecz czytelnictwa i bibliotek
<b>BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO</b>		
<b>Justyna Bździuch</b>	<b>24</b>	Nastolatki i DKK
<i>Galeria młodych bibliotekarzy</i>	<b>26</b>	Beata Śliwińska
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
<b>Anna Cudna</b>	<b>29</b>	Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim
<b>J. Ch.</b>	<b>32</b>	Jesienny urodzaj na nowe lub zmodernizowane biblioteki
<i>Pozyskane z Kanalu Wrocław</i>		
<b>RyT</b>	<b>33</b>	Kongresy i życie
<b>Z WARSZTATU METODYKA</b>		
<b>Urszula Tobolska</b>	<b>34</b>	Ewaluacja w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu. Cz. 2
<b>Ewa Klimowicz</b>	<b>38</b>	„Ludzie i zwierzęta z białych łądów, czyli wiadomości z Grenlandii”. Zajęcia z cyklu „Zima z książką”
<b>Hanna Diduszko</b>	<b>40</b>	Nieoczywistość w bibliotece, czyli przygoda intelektualna z książką w tle. Zajęcia czytelnicze dla młodzieży
<i>Nowe w bibliotece</i>		
<b>Katarzyna Pokuta</b>	<b>42</b>	AudioSfera – nowa usługa dla czytelników bibliotek w Jaworznie
	<b>42</b>	Czytnik książek elektronicznych
<i>Wi@domości</i>	<b>43</b>	
<i>Dodatek</i>		
<b>ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 1</b>		

**Na okładce „PB”: Nowa siedziba MBP w Mińsku Mazowieckim**

## ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

### ▲ Książka mówiona we współczesnej bibliotece str. 3

W obecnych czasach z książki mówionej, zwanej audiobookami korzystają nie tylko osoby z dysfunkcją wzroku, ale ludzie chcący mieć kontakt z literaturą, zabiegani, będący w podróży, nie mający czasu na tradycyjną lekturę. Alicja Klich, autorka artykułu – omawia problematykę książki mówionej w aspekcie rynku wydawniczego, biblioteki, odbiorców, zastanawia się czy tego typu wydawnictwa będą zagrożeniem dla książki drukowanej oraz przedstawia działalność Czytelni i Wypożyczalni Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej.

### ▲ Wydawnictwa elektroniczne w Bibliotece Narodowej. Cz. 1. Gromadzenie str. 6

Polska jest najszybciej rozwijającym się rynkiem e-literatury w Europie Środkowo-Wschodniej. Wartość sprzedanych książek elektronicznych w 2010 r. szacuje się na ok. 9 mln zł. Warto zatem zdobyć podstawową wiedzę nt. wydawnictw elektronicznych. Pierwsza część tego cyklu ukazała się w listopadowym dodatku „Nowe media w bibliotece” (Rodzaje wydawnictw elektronicznych), niniejszy tekst dotyczy zagadnień gromadzenia tego typu zbiorów w Bibliotece Narodowej w aspekcie egzemplarza obowiązkowego i wzrastającego corocznie przyrostu liczbowego.

### ▲ Google – miłość bywa ślepa str. 8

Każdego dnia Google realizuje 250 mln wyszukiwań, czyli w ciągu 3 dni realizuje więcej wyszukiwań niż łącznie wszystkie biblioteki na świecie w ciągu roku. Autor tekstu, Tomasz Rzępała – porusza w felietonowej formie problem pozyskiwania informacji i jej jakości poprzez Google oraz uzyskiwanej w bibliotece, wskazując na wady i zalety. Ocena rzeczywistości bibliotekarskiej wobec rozwoju internetowych wyszukiwarek.

### ▲ Zwiedzamy biblioteki

- Metso. Biblioteka Miejska w Tampere w Finlandii – w cyklu „Świat bibliotek”;
- Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim i jej dyplomatyczne, z powiewem wielkiego świata, otwarcie.

**Ponadto w numerze:** literacki Nobel 2010 pióra Bogdana Klukowskiego, działalność Dyskusyjnego Klubu Książki „Okładka”, zainicjowanego w Bibliotece Gminnej w Aleksandrowie Lubelskim przez grupę nastolatków, portret młodej bibliotekarki z Opola i nowinki techniczne.

**Materiały metodyczne:** kolejna część artykułu nt. ewaluacji w DBP we Wrocławiu, scenariusze zajęć z dziećmi i młodzieżą.

Na państwa życzenie wprowadzamy nową rubrykę „Nowe w bibliotece”, czyli nowinki technologiczne.

\* \* \*

Życzę wspaniałego, pełnego sukcesów Nowego Roku i zapraszam do lektury numeru styczniowego – tym razem w nowej edycji – w kolorze.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

## Książka mówiona we współczesnej bibliotece

(na przykładzie Książnicy Pomorskiej)

Wybór książki mówionej zamiast drukowanej podyktowany jest najczęściej dysfunkcją wzroku bądź niemożnością korzystania z tego zmysłu ze względu na ograniczenia czasowe czy terytorialne. Podstawową grupę użytkowników książki dźwiękowej stanowią osoby niewidome, niedowidzące, dyslektycy oraz osoby szukające kontaktu z literaturą z różnych powodów bez angażowania wzroku. Artykuł omawia zjawisko rozwoju książki mówionej, pokazuje jej walory i wady oraz miejsce w zbiorach bibliotecznych.

### Książka mówiona na rynku wydawniczym w Polsce i na świecie

Książka mówiona (dźwiękowa) czytana przez lektora, zdobywa coraz więcej zwolenników. Początek dźwiękowej formy książki datuje się na lata 30. XX w., a ich pierwszym nośnikiem były płyty gramofonowe. W Polsce pierwsze książki mówione nagrywane były w 1962 r. na szpulach, a następnie kasetach magnetofonowych. Specyfika kaset magnetofonowych powoduje, iż możliwe jest jedynie ciągłe odsłuchiwanie tekstu, gdyż trudno w nich znaleźć jego wybrany fragment. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest znaczna przewaga w wersji dźwiękowej beletrystyki nad publikacjami naukowymi. W latach 90. pojawiły się pierwsze audiobooki, czyli książki mówione utrwalone na płytach CD. Początkowo książki nagrywano w formacie Wav, w którym godzina nagrania zajmowała aż 600 MB. Obecnie najpopularniejszą formą są audiobooki, na których dźwięk utrwalony jest na płycie CD w kompresującym pliki dźwiękowe formacie MP3. W 1994 r. w Szwecji powstał format DAISY, który jest szczególnie cenny z perspektywy czytelnika niewidomego, bowiem pozwala na selektywny przegląd tekstu, podobnie jak czynią to osoby sprawne wzrokowo. Zmiany formy zapisu plików dźwiękowych spowodowały

wzrost zainteresowania audiobookami, bowiem zajmująca wcześniej kilkanaście kaset książka zmieściła się na jednym kompakcie. Użytkownicy cenią sobie także możliwość odtwarzania formatu MP3 za pomocą iPod'a. Największe zainteresowanie tą nową formą wykazują mieszkańcy USA oraz Niemiec, których zasób książki mówionej obejmuje 17 tys. tytułów stanowiących ofertę 500 wydawnictw. W Polsce nakłady audiobooków wahają się między 500 a 3 tys. egz., wśród których dominuje klasyka, trylogia Sienkiewicza czy Reymonta oraz książki dla dzieci i młodzieży, w tym Harry Potter i *Opowieści z Narnii*. Poza księgarzami informacji na temat książek mówionych dostarczają branżowe czasopisma systematycznie publikujące listy bestsellerów. Za przykład mogą posłużyć amerykański „Publishers Weekly” czy niemiecki „Börsenblatt für den Deutschen Buchhandel”. Ponadto co roku na frankfurckich targach przyznawane są nagrody dla najlepszych pozycji książek do słuchania. Poza zwiększającą się księgarską ofertą – rzeszę czytelników/słuchaczy przyciągają lektorzy. W USA książki czytają m.in. Brad Pitt, Jack Nicholson, Meryl Steep. Polską kadrę lektorów wzbogacają tak znamienici aktorzy jak: Piotr Fronczewski, Zbigniew Zapasiewicz, Michał Żebrowski, Maria Seweryn. Coraz częściej książki interpretują sami autorzy, a należą do nich m.in. Jerzy Pilch i Marek Krajewski.

### Książka mówiona we współczesnej bibliotece

Audiobooki coraz częściej znajdują swoje miejsce w zbiorach współczesnych bibliotek. Zapewnienie dostępu do książki mówionej, w szczególności w formacie MP3 jest zatem jednym z elementów kształtujących wizerunek biblioteki jako instytucji nowoczesnej,



podążającej za rozwojem technologicznym. Istnienie Czytelni i Wypożyczalni Książki Mówionej decyduje o wzroście liczby odbiorców o specyficznych potrzebach czytelników, co również przyczynia się do pozytywnego odbioru biblioteki. Fakt ten pozwala także na pełną realizację jej publicznej funkcji, która sprowadza się przede wszystkim do zaspokajania potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa, upowszechniania wiedzy oraz zapewnienia swobodnego dostępu do materiałów bibliotecznych.

### **Książka mówiona, a dysfunkcja wzroku**

Wśród użytkowników książki mówionej przeważają osoby niewidome i niedowidzące oraz osoby ociemniałe, które utraciły całkowicie lub częściowo wzrok w ciągu swojego życia (> 5 roku życia). W Polsce największy zbiór książek mówionych znajduje się w Bibliotece Centralnej Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie. Tam też działa Zakład Wydawniczy produkujący książki mówione. Rozpowszechnianie książki mówionej wśród osób z dysfunkcją wzroku poprzez działalność instytucji niekomercyjnych jest bezpłatne. Bardzo często wydawnictwa nie czerpią zysków z udostępniania praw autorskich, a lektorzy i aktorzy uczyniający swojego głosu wykonują swoją pracę za symboliczne wynagrodzenie.

### **Książka mówiona, a czytelnictwo osób starszych**

Kolejną bardzo liczną grupą użytkowników książki mówionej są osoby starsze. Wejście

w okres starości osób z wcześniejszym uszkodzeniem wzroku jest procesem naturalnym, przebiegającym podobnie jak u osób widzących w tym wieku. W trudniejszej sytuacji pozostają ludzie ociemniaли i tracący wzrok w okresie starości. Starzenie się organizmu wiąże się ze stopniowym pojawianiem się innych dysfunkcji, co potęguje konsekwencje utraty wzroku. Wówczas seniorzy kontakt z literaturą mogą kontynuować za pośrednictwem książki mówionej nagranej na kasetach magnetofonowych bądź płytach CD. Statystyki biblioteczne i liczne badania wskazują, iż osoby te preferują starszy nośnik książki dźwiękowej. Coraz częściej biblioteki publiczne wychodzą naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu książką audio zawierającą zarówno pozycje z klasyki literatury, jak i nowości. Oferta tematyczna tych zbiorów jest coraz bogatsza. Wśród wielu tytułów można znaleźć bestsellery jak *Cień wiatru* Carlosa Ruiza Zafona, *Kod Leonarda da Vinci* Browna, *Dom nad rozlewiskiem* Małgorzaty Kalicińskiej. Teksty są czytane przez polskich aktorów w ciekawej interpretacji.

### **Książka mówiona, a dysleksja**

Kolejną grupą użytkowników książki mówionej są czytelnicy z dysleksją, czyli „specyficznymi trudnościami w czytaniu, u których podłoża leżą zaburzenia uwagi, percepcji i pamięci wzrokowej i słuchowej, funkcji językowych oraz koordynacji o różnym stopniu i zakresie”. Problem dysleksji dotyczy przede wszystkim dzieci wkraczających w świat pisma, których trudności z czytaniem i rozumieniem tekstu nie są uwarunkowane rozwojem intelektualnym. Książka mówiona jest jednym z wielu narzędzi ułatwiających i przyspieszających proces nauki czytania przez dzieci z dysleksją. Stanowi ona element metody „Czytanie na raty”: w odpowiednim tempie, naprzemiennie przez dziecko i rodzica. Wykorzystanie książki mówionej, w której lektor zastąpi opiekuna, urozmaici pracę z tekstem i pozwoli uczniowi na samodzielne kontynuowanie nauki.

## **Książka mówiona, a aktywne społeczeństwo**

Inną kategorię słuchaczy książki mówionej stanowią ludzie aktywni, którzy w zabieganym życiu nie mają czasu na czytanie książek drukowanych, lecz nie chcą utracić całkowitego kontaktu z literaturą. Podczas spaceru, biegania, prowadzenia samochodu, czy jazdy pociągiem można słuchać tekstów za pośrednictwem płyt CD lub MP3 – i jest to zaleta książki mówionej.

## **Książka mówiona zagrożeniem dla książki drukowanej?**

Wzrost popularności książki dźwiękowej przy jednoczesnym spadku czytelnictwa książki drukowanej spowodował, iż coraz częściej nauczyciele i krytycy literaccy podejmują temat konkurencyjności obu nośników piśmiennictwa. Nauczyciele postrzegają książkę mówioną jako gorszą od tradycyjnej formę zapoznawania się z tekstem literackim, ale jednocześnie podkreślają, iż stanowi ona lepsze rozwiązanie, niż obejrzenie adaptacji filmowej czy przeczytanie streszczenia. Część znawców tematu uważa, iż powieść czytana pięknym głosem niejednokrotnie jest jedynym sposobem na poznanie książki, dotyczy to przede wszystkim uczniów niepotrafiących skupić się na długiej lekturze. Podkreślają oni jednocześnie znaczenie odpowiedniego doboru lektora do rodzaju książki. Problemem może być także nadmierna interpretacja czytającego, która utrudnia skupienie się na treści. Na bardzo ważny aspekt słuchania książek zwrócił uwagę doc. Krzysztof Mrowcewicz, badacz literatury związany z Instytutem Ba-

dań Literackich PAN i rektor Warszawskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej: „...lektura słuchowa jest kaleka. Gubi się walory stylistyczne, zanika tak ważna we współczesnej literaturze intertekstualność, czyli gra z tradycją”. Nauczyciele akademicki wskazują kolejny mankament książki mówionej, którym jest brak tak ważnych w pracach naukowych przypisów, a których czytanie jest trudne do wykonania. Podobnie przedstawia się kwestia ilustracji, które nierzadko stanowią integralną część tekstu. Innym argumentem umniejszającym wartość książki mówionej jest zawężona oferta tekstów czytanych, co odczuwają bardziej zaawansowani czytelnicy. Fakt ten wynika z nieopłacalności wydawania wersji dźwiękowej książek przeznaczonych dla mniejszej grupy odbiorców. Negatywne aspekty książki mówionej, mimo jej wielu walorów powodują, iż nie stanowi ona zagrożenia dla książki drukowanej. Jak podkreśla prezes Polskiej Izby Książki Piotr Marciniak: „Słuchanie audiobooków to inna forma spędzania czasu niż czytanie, dlatego nie widzę w audiobookach konkurencji dla tradycyjnej książki. Raczej kolejny sposób na popularyzację literatury. Trzeba być realistą – w zmediatyzowanym świecie, w którym nasze życie toczy się w rytm przekazów elektronicznych, każda forma kontaktu z literaturą, z książką jest na wagę złota”.

## **Czytelnia i Wypożyczalnia Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej**

Czytelnia i Wypożyczalnia Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej zaspokajają specyficzne potrzeby czytelnicze szerokiego grona odbiorców, które realizuje m.in. poprzez udostępnianie książki mówionej specjalnym grupom czytelników. Zbiory książki mówionej obejmują: ok. 3700 tytułów na kasetach magnetofonowych oraz 700 w formie audiobooków. W 2007 r. zaprzestano zakupu książek utrwalonych na taśmach magnetofonowych na rzecz nowszego nośnika, jakim są płyty CD. Książki dźwiękowe na obu nośnikach wypożyczane są na okres jednego miesiąca. Audiobooki udostępniane są bezpłatnie, natomiast w przypadku kaset magnetofonowych konieczna jest opłata eksploatacyjna w wyso-





kości 5 zł miesięcznie, bez względu na liczbę wypożyczeń. Z kosztów zwolnione są osoby z orzeczoną niepełnosprawnością wzrokową, emeryci oraz renciści. Książnica Pomorska podążając za rozwojem polskiego rynku wydawniczego książki mówionej dokonuje systematycznych zakupów, powiększając własną ofertę czytelniczą.

### Podsumowanie

Reasumując warto ponownie podkreślić zasadność i potrzebę istnienia w każdej współczesnej bibliotece Czytelni i Wypożyczalni Książki Mówionej. Wartość biblioteki nie sprowadza się tylko do liczby zbiorów,

ale przede wszystkim do możliwości, jakie daje ona użytkownikom o zróżnicowanych potrzebach czytelniczych. Książka mówiona przeznaczona jest szczególnie dla osób z dysfunkcją wzroku, którzy, mimo iż pozostają w mniejszości, mają prawo do swobodnego kontaktu z literaturą. Wzrost tempa życia człowieka spowodował, że książka drukowana wymagająca zaangażowania wzroku dla wielu ludzi stała się nieosiągalna z powodu braku czasu na lekturę. Problem ten częściowo rozwiązuje wersja dźwiękowa książki, która pozwala na wykonywanie innych czynności podczas jej słuchania. Należy jednak zaznaczyć, iż nigdy w pełni nie zastąpi ona wartości książki utrwalonej na papierze. Biblioteka współczesna, podążająca za zmieniającą się rzeczywistością, powinna korzystać ze zdobyczy technologicznych, jakimi są między innymi nowe nośniki książki. Audiobooki w Polsce wciąż są unikalnym rodzajem zbiorów bibliotecznych, a zatem ich posiadanie i udostępnianie świadczy o nowoczesnym wizerunku biblioteki.

**ALICJA KLICH**

Oddział Książki Mówionej

Książnica Pomorska

im. Stanisława Staszica w Szczecinie

---

## Wydawnictwa elektroniczne w Bibliotece Narodowej

### Cz. 1. Gromadzenie

Zbiory zgromadzone w Bibliotece Narodowej, począwszy od rękopisów poprzez druki, aż po dokumenty elektroniczne tworzą dorobek umysłowy Polaków. Te ostatnie pojawiły się w Bibliotece Narodowej w latach 90. XX w. Są one efektywnym nośnikiem informacji z różnych dziedzin życia m.in.: statystyki, prawa oraz przenoszą użytkowników biblioteki w świat multimediów, czyli zintegrowanych mediów interaktywnych. O integracji można mówić, jeśli przynajmniej dwa z nośników informacji, takich jak: tekst, głos, dźwięk, obraz fotograficzny, animacja graficzna i obraz ruchomy, jednocześnie znajdują się w programach profesjonalnych,

użytkowych lub służących do celów twórczych, pedagogicznych czy rozrywkowych. Informacje w nich zawarte [...] użytkownik może natychmiast odtworzyć, a dysponując odpowiednim oprogramowaniem, wpłynąć na sposób ich prezentacji<sup>1</sup>. Multimedia są jednym ze środków przekazywania informacji, a ich atrakcyjna forma, dźwięki, animacje, ilustracje pomagają w zrozumieniu treści.

### Definicja dokumentu elektronicznego

Dokument elektroniczny wg polskiej normy to dokument istniejący w postaci elektronicz-

<sup>1</sup> D. Monet: *Multimedia*. Katowice: Książnica, 1999, s. 8.



nej, dostępny za pomocą techniki komputerowej<sup>2</sup>. W *Wielkiej Encyklopedii PWN* czytamy, że dokument to każdy przedmiot materialny będący świadectwem jakiegoś faktu, zjawiska lub myśli ludzkiej; różni się dokumenty piśmiennicze (np. książki, czasopisma) [...] nośniki komputerowe (np. dyskietki, dyski opt.). Współczesna biblioteka oprócz księgozbioru tradycyjnego, który stanowią książki i czasopisma wydane drukiem, coraz częściej staje się posiadaczem dokumentów elektronicznych.

**Rodzaje dokumentów elektronicznych** zostały omówione w artykule Ewy Bogusz: *Wydawnictwa elektroniczne. „Poradnik Bibliotekarza”* 2010 nr 11 dodatek. „Nowe media w bibliotece”.

### Gromadzenie dokumentów elektronicznych

Dokumenty elektroniczne na nośnikach CD i DVD podlegają Ustawie z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych (DzU 1996, nr 152, poz. 722) oraz Rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz ich przekazywania. Wyżej wymienione akty prawne nakładają na wydawców obowiązek przekazywania Bibliotece Narodowej w ciągu pięciu dni od zakończenia procesu produkcji dwóch egzemplarzy każdej publikacji (książki, czasopisma, mapy, atlasy, druki muzyczne, druki ulotne, płyty, taśmy, kasety, publikacje na nośnikach elektronicznych, oprogramowanie komputerowe) wydanej na terenie kraju oraz wyprodukowanej w kraju dla wydawcy zagranicznego.

Wielu wydawców publikacji elektronicznych nie wie lub nie chce wiedzieć, że ustawa

<sup>2</sup> PN-N-01152-13: 2000 *Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne*, s. 4.

o egzemplarzach obowiązkowych obejmuje również tego typu dokumenty. Istniejący w Bibliotece Narodowej Zakład Dokumentów Elektronicznych prowadzi poszukiwania wydawców dokumentów elektronicznych w internecie, czasopismach komputerowych, na rynku wydawniczym. Zakład prowadzi regularnie akcję przypominania wydawcom (wydającym również e-booki) o obowiązku przesyłania do biblioteki egzemplarzy dokumentów elektronicznych. Do nowych wydawców wysyłane są pisma informujące o obowiązku przesyłania dwóch egzemplarzy dokumentów elektronicznych, a u wydawców, którzy już przysyłają swoje publikacje, monituje się o konkretne tytuły. Od przestrzegania przez wydawców przepisów o egzemplarzach obowiązkowych zależy kompletność bibliografii narodowej i rzetelność danych o produkcji wydawniczej w Polsce. Jest to także w interesie wydawców, gdyż przygotowywane w Bibliotece Narodowej informacje bibliograficzne, statystyczne służą m.in. do reklamowania i promocji wydawnictw poprzez wprowadzanie informacji o nich do obiegu krajowego i zagranicznego za pośrednictwem publikacji i baz danych Biblioteki Narodowej.

Od 2006 r. zauważamy wzrastający wpływ dokumentów elektronicznych do Zakładu Dokumentów Elektronicznych BN w ramach egzemplarza obowiązkowego. Wiąże się to z większą świadomością wydawców spowodowaną corocznymi pismami wysyłanymi przez zakład dotyczącymi przekazywania dokumentów elektronicznych w ramach egzemplarza obowiązkowego. Pomimo że rynek wydawniczy jest w miarę stabilny, wpływ dokumentów elektronicznych do Biblioteki Narodowej nie jest płynny i kompletny. Zmiany technologiczne i rosnąca popularność publikacji w postaci elektronicznej to czynniki, które wpływają także na podjęcie dyskusji przez bibliotekarzy i wydawców w sprawie koniecznych zmian w obowiązującej ustawie

### Gromadzenie dokumentów elektronicznych zwartych i ciągłych w latach 2006-2009 w BN

Lata	2006	2007	2008	2009
Jednostka	2962	3114	5428	6815

Źródło: Oprac. własne na podstawie „Sprawozdania Biblioteki Narodowej za 2009 r.”.

o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych.

Na rynku wydawniczym jest miejsce dla multimediiów i tradycyjnej książki. Nowe technologie często uzupełniają tradycyjny druk i przez to wnikają w wiele dziedzin

naszego życia. Dokumenty elektroniczne są narzędziem pracy, nauki dla nowych grup użytkowników bibliotek, sprzyjają rozwojowi nowoczesnej biblioteki.

EWA BOGUSZ  
Biblioteka Narodowa

---

## Google – miłość bywa ślepa

Do skrzynek e-mailowych często przychodzą listy z prośbami o wypełnienie różnego rodzaju ankiet. Ten zmasowany atak pochodzi w dużej mierze od studentów, których niepokój sumienia zmusza do tego, aby na serio zacząć pracę nad licencjackimi, bądź magisterskimi dysertacjami. W ten właśnie sposób pojawiła się m.in. prośba studenta bibliotekoznawstwa UW – ambitny ten student składał przy okazji solenną obietnicę napisania interesującej pracy dotyczącej używania przez bibliotekarzy wyszukiwarki Google do realizacji zadań bibliotecznych. To dobrze, że studenci są świadomi konieczności używania nowoczesnych technologii i narzędzi w przestrzeni bibliotecznej. Jeszcze lepiej, że próbują to naukowo opisać, uzasadnić i zapewne przy tej okazji przedstawić własne propozycje lepszego, bardziej twórczego, kreatywnego wykorzystania tego oprzyrządowania.

Jest to ważne również dlatego, że wyszukiwarka Google stała się obecnie jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek. Pisze o niej m.in. Katarzyna Materska w książce *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy* i powołując się na C. Silversteina, dyrektora technicznego tej firmy, przekazuje dane o tym, że każdego dnia Google realizuje 250 mln wyszukiwań, z czego wynika, iż program ten realizuje w ciągu 3 dni więcej wyszukiwań niż łącznie wszystkie biblioteki na świecie w ciągu roku. W tym miejscu należy zadać pytanie – czy takie porównania są uprawnione.

1. Jest mało prawdopodobne, aby przeciętny użytkownik biblioteki miał potrzebę zadawania pytań najbardziej banalnych jakie

istnieją, dotyczących wszystkiego, co możliwe i bardzo często bez wyraźnej przyczyny.

2. Jest także wątpliwe, aby znalezionych w bibliotece informacji nie wykorzystywał, ani nie starał się zapamiętać. A tak się przecież dzieje z większością wiadomości uzyskanych z internetu; łatwość z jaką można po nie sięgnąć powoduje, że nie są cenione; przeciwnie, traktowane są jako coś mało istotnego.

3. Jakość uzyskiwanych w sieci informacji jest różna, najczęściej zresztą nie podaje się źródeł ich pochodzenia i oparcia.

4. Łatwość publikowania w sieci internet powoduje, że część informacji jest fałszywych z obiektywnych powodów, a część na pewno jest zafałszowana celowo. Natomiast wygłaszane opinie i komentarze nie są równoważone czynnikami obiektywnymi i często sprawiają wrażenie, że jest to doskonały kanał ujęcia dla wszelkich frustracji i chęci zdyskredytowania innych uczestników dyskusji o odmiennych poglądach. Jeśli te wszystkie różnice i zastrzeżenia się pominię, a poda suche liczby bez kontekstu, to porównanie wydajności Google do warsztatu informacyjnego bibliotek będzie z gruntu fałszywe. Pozostaje tylko kwestia – nieprawdziwe z obiektywnych powodów czy zafałszowane celowo.

Jeśli dokona się pobieżnego spojrzenia na najnowszą, burzliwą historię naszego kraju w aspekcie przemian, które w jakiś sposób dotykały świata książki i biblioteki, to można dostrzec co najmniej trzy etapy. Okres przemian zaczął się od tego, że panaceum na

całe zło stała się „Solidarność”. Jeśli gdzieś coś się nie udawało, coś nie funkcjonowało tak jak należy, to zakładany był Niezależny Samorządny Związek Zawodowy i wszystko stawało się proste. Tylko z bibliotekami był kłopot. Reformatorskie wiatry dęły przy mizerii finansowej. Potem przyszła kolej na wolny rynek i prywatyzację. Gospodarka społeczna była nie na czasie, więc wolny rynek niewidzialną ręką prostował i naprawiał. Z bibliotekami publicznymi, jak dawniej, był kłopot. Obecnie nastały czasy internetu. Miała być epoka informacyjna, a jedynym jej elementem jest naprawdę tylko internet.

Gdy jest jakiś problem – minister, wojewoda... itd. do samego dołu, włączają komputery, otwierają internet, klikają na ikonkę wyszukiwarki Google i sprawdzają czy podobny problem już gdzieś nie został rozwiązany, a gdy nie trafia za pierwszym podejściem, to są ogromnie zdziwieni. Dróg wprowadzić nie ma, ale można je wirtualnie wizualizować.

Z bibliotekami publicznymi jest dalej kłopot. Zaś omnipotencja przypisywana internetowi staje się groteskowa. Przykład: w audycji emitowanej przez stację radiową kierującą swoje programy do ludzi wykształconych, gdzie przeważają miarodajne opinie oraz dyskusje na tematy gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalne – podczas jednej z debat, w której udział brali eksperci od biznesu, padło stwierdzenie, że obecnie dla zaspokojenia potrzeb młodzieży wystarczy właściwie internet. Załatwia on sprawę pomocy naukowych, narzędzi informacyjnych, rozrywki, komunikacji itp. Myśl ta została rozwinięta w ten twórczy sposób, że jej konkluzją było pełne entuzjazmu stwierdzenie, iż tradycyjna książka, film czy udział w spektaklach i koncertach mogą, bez większych szkód, przestać istnieć. Mówił to przedstawiciel elity o stylu tworzenia pokoleń przyszłych elit!

Wielu użytkowników, jeśli już podchodzi do wyszukiwania wiadomości w sposób przemyślany i metodyczny, uznaje czas niezbędny do znalezienia i interpretacji informacji oferowanej w formie wyrobu za zbyt długi, podczas gdy ta sama informacja dostarczona w formie

usługi jest pozyskiwana znacznie szybciej i dokładnie wtedy, gdy jest potrzebna. Przykład: dotarcie do określonych danych statystycznych wymaga od użytkownika dużego wkładu czasu i pracy, podczas gdy specjalista z tej dziedziny dostarczy je w odpowiednim czasie i z właściwą interpretacją; nauka języka obcego przez lektora jest wiele bardziej efektywna od samokształcenia (Materska, 2007, s. 211). Wszystko to oczywiście prawda, tyle tylko, że należy sobie uzmysłowić, iż realizowana usługa w zakresie informacji wyjaławia całe poboczne, otoczenie, kontekst informacji. Odbiorca otrzymuje konkretną wiadomość bez umiejscowienia i umocowania w konkretnych realiach. W związku z tym trudniej sobie ją przyswoić (stosuje się ją i wykorzystuje najczęściej tylko w konkretnej sytuacji) i stąd też coraz większe luki tworzą się w wiedzy ogólnej. Z tego powodu wiele rozwiązań nie przystaje do otaczającej rzeczywistości. W skrajnych przypadkach to otoczenie zmuszane jest do tego, aby dostosowywać się do projektowanych i zamierzonych celów – szczególnie ma to miejsce w działaniu organizacji męskich i silnych. Może to rodzić tego typu skutki, że w podświadomej niezgodzie na nowe, nieznane sytuacje życiowe – odreagowanie przychodzi w formie powrotu do znanego wcześniej, nieaktualnego już kontekstu, który niekiedy zyskuje nawet znaczenie doktryny.

Kiedy zaczęto zdawać sobie sprawę, jak istotna staje się informacja i jej otoczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturowego, w polskich środowiskach bibliotekarskich powstały ambitne plany przekształcenia bibliotek w centra informacyjne. Zamierzenia są ambitne, ale niemożliwe do zrealizowania własnymi siłami, ich realizacja musi przebiegać stopniowo.

Z bibliotekami zawsze był kłopot. Wszystkie środowiska i dziedziny zostały wcześniej czy później dostrzeżone, z nauczycielami i pielęgniarkami włącznie. Biblioteki, jako jedne z najstarszych w świecie instytucji, mają zdolność przetrwania mimo wielu niesprzyjających okoliczności. Należy mieć nadzieję, że i tym razem też tak będzie. Chociaż przyznać

trzeba, że okres jest wyjątkowo trudny; na zjawisko małego zainteresowania ze strony ciał do tego powołanych, nałożył się atak z tej strony, z której raczej można było spodziewać się pomocy – tj. internetu. Zdziały tu podobne mechanizmy co w dziedzinie kultury w ogóle. Tak jak masowa produkcja i dystrybucja dóbr kultury na niskim poziomie niszczy kulturę wysoką, tak masowa produkcja i oferowanie pseudoinformacji niszczy informacje rzetelne i prezentowane w sposób wyrafinowany i sprawdzalny.

Z drugiej strony, dokonując bilansu zysków i strat, jakie mogłyby wynikać z zainteresowania osób, które obszar bibliotek mają wpisany w zakres swoich kompetencji, można dojść do wniosku, że lepiej niech zostanie, jak jest. Jeśli ktoś nie czytał i nie czyta książek, to trudno go zmuszać do tego, by pokochał biblioteki, albo zrozumiał potrzeby bibliotekarzy.

Był kiedyś taki minister w rządzie AWS, który usłyszawszy coś o centrach informacyjnych i zobaczywszy na poczcie komputer ogłosił, że najlepiej będzie połączyć poczty i biblioteki w jedno. Gdyby się jego słowa przerodziły w czyn, to przy obecnych planach prywatyzacji poczty i przełamania jej monopolu mogłoby dojść do sytuacji, że problem bibliotek przestałby istnieć w sposób naturalny. Nic nie jest jednak dane raz na zawsze, szczególnie święty spokój. Niewyżyci reformatorzy mają to do siebie, że muszą udowodnić rację swojego istnienia i nawet najbardziej nieracjonalnej idei raz podjętej nie odpuszczają nigdy. Jakby to wszystko inaczej wyglądało, gdyby każdego urzędnika w ministerstwie, szczególnie mającego kontakt z kulturą, a odpowiadającego za legislaturę, spytać podczas rozmowy kwalifikacyjnej o korzystanie z biblioteki, o liczbę przeczytanych książek. Jest więcej niż pewne, że po takiej selekcji mniej byłoby pomysłów, które spędzają sen z powiek. Warunki rekrutacji są zgoła inne, z zastosowaniem innych kryteriów i pomysł złączeniem bibliotek niestety powraca.

Zastanawia się nad tym fenomenem Jan Wołosz w „Bibliotekarzu” nr 4/2010, odnosząc się do „Projektu założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw”, w którym dopuszcza się łączenie bibliotek z innymi instytucjami niż biblioteki i dochodzi do wniosku, że widocznie „minister nie do końca wie, na co się decyduje”. Zapewne Jan Wołosz, który jest niekwestionowanym autorytetem w tych sprawach, ma rację, ale być może jest i tak, że urzędnik piszący ten projekt nie ma w ogóle pojęcia, jakie znaczenie odegrały biblioteki w historii kultury i cywilizacji oraz jakie funkcje winny wypełniać obecnie. Zapewne dążenie do zmian wynika z wiedzy internetowej, a nie jest to najlepsze źródło wiadomości o potrzebach czytelnich. Użytkownicy bibliotek to nie gwiazdy i celebryci, nie ma o nich sensacyjnych wiadomości na portalach. A błędem ministra może być to, że ufa nie tym ludziom, co trzeba.

Apel do czytelników i bibliotekarzy oraz innych mądrych ludzi: kochajcie Google, Explorera, Operę, Firefoxa czy Safari. Ale jeśli lubicie też trochę siebie samych, to kochajcie również te tradycyjne, może niewygodne i ciężkie, bywa że zakurzone, ale intymne i pocziwe (niekiedy dostojne) książki. One nie zdradzą, nie zainstalują wirusa, nie wymagają haseł dostępu, nie straszny im brak prądu czy przepięcie. Każdy powinien starać się coś po sobie zostawić – jakiś ślad na Ziemi. Niech będą to przeczytane i uporządkowane książki.

Memento dla władz Rzeczypospolitej: kiedyś w PRL bolączką systemu był notoryczny brak papieru toaletowego i sznurka do snopowiązałek. Obecnie problemem nie do rozwiązania jest brak dróg oraz lekceważenie roli bibliotek i ich mizeria finansowa. Dla pełnej jasności – tamten system się wyrócił.

**TOMASZ RZĘPAŁA**  
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy  
w Dzielnicy Śródmieście

## **Metso – Biblioteka Miejska w Tampere w Finlandii**

Tampere jest trzecim co do wielkości miastem Finlandii. Malowniczo położone pomiędzy dwoma jeziorami Näsijärvi i Pyhäjärvi, liczy obecnie ponad 211 tys. mieszkańców. To znaczący ośrodek przemysłowy i kulturalny. W Tampere ma swoją siedzibę znany na całym świecie producent telefonów komórkowych – firma Nokia, będąca chlubą Finlandii. Miasto słynie również z aktywnego życia kulturalnego – odbywają się tu międzynarodowe festiwale filmowe oraz muzyczne. Nadmienić trzeba, że Tampere utrzymuje bliskie stosunki z wieloma miastami partnerskimi w Europie. Polskim miastem partnerskim jest Łódź, a w ramach wymiany międzyuczelnianej do Tampere przyjeżdża coraz więcej polskich studentów.

Biblioteka Miejska w Tampere istnieje od 1861 r. W jej skład wchodzi biblioteka główna (zwana Metso) oraz 14 filii. Biblioteka dysponuje 2 bibliobusami (149 stałych przystanków) oraz 1 autobusem internetowym (tzw. Netti-Nyssa). Roczny budżet biblioteki (łącznie z filiami) wynosi ok. 11,4 mln euro. Na książki i inne materiały biblioteczne (w tym subskrypcje internetowe czasopism) biblioteka wydaje ok. 1,2 mln euro rocznie. Prawie milion euro stanowi przychód z pobieranych przez bibliotekę kar za nieterminowe zwroty wypożyczonych materiałów bibliotecznych (dane z 2007 r.).

Biblioteka oferuje swoim użytkownikom następujące zasoby:

- ponad 1 200 000 wol. książek, z czego przeszło 580 tys. w bibliotece głównej,
- obszerną kolekcję nut i map,
- zbiory audiowizualne (muzyka, książka mówiona, kursy językowe, dokumenty elektroniczne, kasety wideo),
- mikrofilmy rejestrów parafialnych,
- czasopisma,
- Pirkanmaa collection – obfity zasób informacji regionalnej,

- Pirkitta – regionalna baza danych,
- Poland collection – kolekcja polska, którą opiekuje się pani Päivi Manninen. Jest to zbiór dokumentów polskojęzycznych dotyczących polskiej literatury i historii, polskie kursy językowe, polskie filmy, muzyka polskich kompozytorów. W 2007 r. kolekcja liczyła ponad 1200 książek, 200 dokumentów muzycznych i ponad 200 nagrań audiowizualnych,
- kolekcja artykułów z czasopism,
- bezpłatny dostęp do internetu (120 stanowisk).

Użytkownicy mają do dyspozycji:

- różnorodne rejestry, indeksy i bazy danych,
- pokoje do opowiadania i czytania dzieciom bajek oraz teatrzyk kukielkowy,
- pomieszczenia do słuchania muzyki i samodzielnego jej wykonywania (wyposażone w pianino tradycyjne i elektryczne),
- czytelnię mikrofilmów,
- czytelnię czasopism,
- czytelnię tzw. ciche,
- pokoje do pracy grupowej,
- urządzenia do kopiowania,
- salę wystawową, salę konferencyjną, salę audiowizualną,
- informatorium bieżące i informatorium regionalne,
- informatory i inne materiały edukacyjne,
- kawiarenkę.

Biblioteka organizuje także różnorodne przedsięwzięcia kulturalne dla dzieci i dorosłych – wystawy, prelekcje, odczyty, wykłady.

Przeszło połowa mieszkańców Tampere ma założoną kartę biblioteczną (która jest ważna we wszystkich filiach), z tego 80% przynajmniej raz w roku odwiedza bibliotekę. Ze 120 komputerów podłączonych do internetu korzysta w ciągu roku 30 tys. użytkowników. Biblioteka rejestruje rocznie średnio 5,2 mln

wypożyczeń (25,7 wypożyczeń na jednego mieszkańca) oraz 3 mln odwiedzin rocznie (15 odwiedzin na jednego mieszkańca), co świadczy o dużej popularności biblioteki. Do tego dochodzi jeszcze milion odwiedzin rejestrowanych poprzez biblioteczną stronę internetową oraz system biblioteczny (katalog online). Bibliotekarze otrzymują także tysiące pytań zarówno na miejscu w bibliotece, jak też poprzez popularny serwis Ask a Librarian (Zapytaj bibliotekarza) na stronie internetowej. Korzystanie z serwisu jest bezpłatne, gdyż serwis nie działa komercyjnie. Pytania mogą dotyczyć wyłącznie wyszukiwania materiałów informacyjnych dla klienta. Odpowiedzi zawierają informacje dotyczące literatury przedmiotu, stron internetowych, materiałów źródłowych. Jednorazowo można zadać tylko jedno pytanie. Dla każdego następnego należy ponownie wypełnić formularz. Czas oczekiwania użytkownika na odpowiedź wynosi 3 dni robocze. Odpowiedzi na pytania są udzielane na podstawie własnych zbiorów biblioteki, baz danych i internetu. Jeśli użytkownik potrzebuje kompleksowej literatury na dany temat, z wykorzystaniem specjalistycznych baz danych, musi osobiście odwiedzić bibliotekę i skonsultować się z bibliotekarzem.

Poprzez serwis Ask a Librarian nie można zarezerwować potrzebnych materiałów do wypożyczenia (te rezerwuje się online poprzez konto biblioteczne). Pytania są objęte tajemnicą, podobnie jak wszystkie dane osobowe podane w formularzu.

W 1978 r. ogłoszono konkurs na nowy projekt i aranżację biblioteki głównej. Spośród 120 propozycji jury konkursu wybrało do realizacji pracę małżeństwa architektów Raili i Reima Pietilä, którzy przedstawili projekt nowoczesnej, funkcjonalnej budowli, stanowiącej charakterystyczny element miasta.

Architekci przyznali, że natchnienia do swego projektu szukali w ornamentyce cel-

tyckiej, inspirowali się też krętymi formami występującymi w przyrodzie, takimi jak owcze rogi czy muszle amonitów. Pierwotna idea konstrukcyjna opierała się na stworzeniu jednorodnej przestrzeni skręconej spiralnie niczym ślimacza muszla, lecz w trakcie prac nad projektem uległa modyfikacji i przybrała formę ptaka – głuszca (po fińsku zwanego metso, stąd nazwa biblioteki). Budowę biblioteki rozpoczęto w 1983 r. i po trzech latach nowoczesny budynek oddano do użytku. Został on zaprojektowany na planie przypominającym głuszca w okresie godowym – z rozłożonym wachlarzowo ogonem, co dobrze widać patrząc na budynek z lotu ptaka.

Podstawowym materiałem użytym do budowy biblioteki był granit i beton, a skompli-



Budynek biblioteki z lotu ptaka

kowany masyw dachu pokryto blachą miedzianą. Wewnątrz zastosowano kolory dominujące w fińskiej naturze: niebieski (jak fińskie jeziora), zielony (jak fińskie lasy) i biały (jak fiński śnieg). Materiały wykończeniowe zainspirowane były kolorami leśnych kwiatów, a także kolorem upierzenia głuszca. Cały wystrój i wyposażenie wnętrza, w tym wszystkie meble, lampy, drzwi, a nawet profile okienne zostały specjalnie zaprojektowane przez architektów, nic zatem nie jest tu przypadkowe, standardowe. W przestrzeni publicznej nie ma prawie żadnych podziałów architektonicznych. Ogromne, przestronne wnętrza jest uniwersalną przestrzenią, w której swobodnie poruszają się użytkownicy.

Budynek ma trzy kondygnacje i powierzchnię użytkową ok. 6500 m<sup>2</sup>. Na parterze znajdują się wypożyczalnia książek dla dzieci i dorosłych, czytelnia, pokoje do czytania i opowiadania bajek, teatrzyk kukielkowy, informatorium ogólne oraz serwis wypożyczalni (stanowiska do udostępniania zbiorów).

Regały z książkami zajmują ogromną powierzchnię, do wszystkich jest wolny dostęp, czytelnicy sami wyszukują sobie książki na półkach. Zbiory są oczywiście zabezpieczone paskami magnetycznymi, więc nie jest możliwe ich wyniesienie poza bibliotekę bez dezaktywacji w punkcie wypożyczeń, natomiast z książką wziętą z półki można swobodnie przemieszczać się po całej bibliotece. Między regałami ustawiono szereg stanowisk komputerowych z dostępem do internetu i katalogu elektronicznego PIKI (jednolity system we wszystkich bibliotekach Finlandii).

Praktycznym rozwiązaniem jest możliwość samodzielnego wypożyczenia książki przez czytelnika. Do tego celu służy specjalne stanowisko komputerowe z czytnikiem karty bibliotecznego oraz czytnikiem i dezaktywacją kodu książki. Kiedy użytkownik przesunie kartę biblioteczną w czytniku karty, na ekranie monitora otwiera się jego konto biblioteczne. Następnie należy przeczytać czytnikiem kod książki, co powoduje automatyczne zapisanie wypożyczenia na koncie oraz dezaktywację paska magnetycznego. Terminal jeszcze drukuje dowód całej operacji i teraz można wraz z książką opuścić bibliotekę bez potrzeby zgłaszania tego faktu w serwisie wypożyczalni. Oczywiście, jeśli ktoś woli, może dokonać wypożyczenia w punkcie udostępniania (tzw. serwisie wypożyczalni) i wówczas całą operację zapisywania wypożyczenia na koncie i dezaktywacji pasków wykona za niego bibliotekarz. Przestronny hol biblioteki wykorzystywany jest na prezentacje artystyczne, odbywają się tu liczne wystawy i inne imprezy kulturalne.

Na piętro prowadzą szerokie schody. Po wejściu na górę doskonale widać, że kondygnację tę stanowi ogromna galeria zawieszona

nad przestrzenią parteru. Całość oświetlona jest wielkim dachowym świetlikiem, który rzuca szeroki snop światła aż na parter.



Dachowy świetlik, który rzuca szeroki snop światła aż na parter

Na piętrze mieszczą się m.in.: kawiarenka, czytelnia cicha, pokoje do pracy grupowej, sale konferencyjne oraz oddział muzyczny, gdzie można skorzystać z bogatej oferty dokumentów audiowizualnych. Materiały te można wypożyczyć do domu, ale można też skorzystać z nich na miejscu. Wygodne, specjalnie do tego celu zaprojektowane fotele, przy których zainstalowane są słuchawki i urządzenia



W dziale muzycznym są sprzyjające warunki do słuchania muzyki

do odtwarzania dokumentów dźwiękowych, pozwalają na przesłuchanie wybranych materiałów przed ich wypożyczeniem.

W tej części biblioteki znajduje się też pokój muzyczny wyposażony w pianino tradycyjne i elektryczne, gdzie po wcześniejszej rezerwacji można samodzielnie komponować i wykonywać muzykę.

W podziemiach biblioteki znalazło swoją siedzibę Muzeum Mineralów oraz Muzeum Doliny Muminków, szczególnie chętnie odwiedzane przez najmłodszych czytelników, będące także dużą atrakcją dla turystów. Skle-

pik z pamiątkami oferuje mnóstwo gadżetów związanych z biblioteką – torby na książki, zakładki, ozdobne spinacze do kartek, notesy, notatniki itp.

Idealnie wkomponowany w otoczenie, nowoczesny i funkcjonalny budynek Biblioteki Miejskiej w Tampere stał się wizytówką miasta, miejscem chętnie odwiedzanym zarówno przez mieszkańców, jak też przez turystów zaintrygowanych jego śmiałą i oryginalną architekturą.

**MONIKA SZCZERBACZ**

Biblioteka Pedagogiczna w Chelmie

## RELACJE

**biblioteka:** *lubię to!*  
więcej niż kongres

### Kongres bibliotek 2010 FRSI zakończony

W dniach 22-23 listopada 2010 r. uczestniczyłam w Kongresie bibliotek publicznych „Biblioteka: lubię to!” organizowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w Centrum Artystycznym „Fabryka Trzciny” w Warszawie.

Fundacja od 2009 r. prowadzi z dużym powodzeniem Program Rozwoju Bibliotek, który w kolejnych latach zasięgiem obejmie ok. 3300 placówek bibliotecznych. Budżet programu wynosi 28 mln dolarów pochodzących z Fundacji Billa i Melindy Gatesów.

W Kongresie wzięło udział około 500 bibliotekarzy z całej Polski oraz osób zaprzyjaźnionych z bibliotekami. Uczestnikami Kongresu byli głównie bibliotekarze z małych miejscowości (wsi i miast do 20 tys. mieszkańców). Wśród obecnych było aż 300 bibliotekarzy z prowincjonalnych ośrodków.

Celem zjazdu była integracja bibliotekarzy oraz wskazanie na rolę biblioteki publicznej w nowej rzeczywistości.

Kongres rozpoczął się występem aktorek pantomimy z muzycznym podkładem – kolażem standardów muzyki filmowej.

Organizatorzy przygotowali dwie sesje plenarne: inauguracyjną i zamykającą zjazd. W sesji inauguracyjnej znalazły się słowa powitania skierowane do bibliotekarzy zarówno od Jerzego Koźmińskiego – pre-

zesa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, jak i Jacka Wojnarowskiego – prezesa Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Natomiast w części zamykającej znalazły się wystąpienia dr Tomasza Makowskiego – dyrektora Biblioteki Narodowej oraz dr Ziny Jarmoszuk – dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa MKiDN. Zaaranżowano wirtualne spotkanie z ministrem Michałem Bonim, który podkreślił ważną rolę bibliotek w rozwoju społeczeństwa informacyjnego XXI w.

Zajęcia na Kongresie odbywały się w czterech blokach tematycznych:

„Pasje w bibliotece”, „Nowoczesna biblioteka”, „Wysłuchaj eksperta”, „Ludzie w bibliotece”.

Ogółem przygotowano 32 warsztaty i wykłady z 23 specjalistami z różnych dziedzin. m.in. z dziennikarzem Edwinem Bendykim, Anną Komorowską, Alicją Wanczerz-Gluzą, Dariuszem Śmiechowskim, Martą Henzler, Martą Rawłuszko, Hubertem Turaj i prof. dr hab. Kazimierzem Krzysztofkiem.

Rangę Kongresu podkreślił swoją obecnością wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Ptaszyński, a patronat nad zjazdem objęły panie – prezydent m.st. Warszawy – Hanna Gronkiewicz-Waltz i burmistrz Pragi



Północ Jolanta Kaczorowska (obecna także na inauguracji Kongresu). Podczas spotkania odczytano również list od małżonki prezydenta RP Anny Komorowskiej skierowany do uczestników Kongresu.

Ciekawostką Kongresu był „namiot aktywności”, czyli wielki, podgrzewany namiot ustawiony na podwórku, w którym swoją działalność prezentowały firmy, instytucje i stowarzyszenia związane pośrednio i bezpośrednio z biblioteką, m.in. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP, Instytut Książki, Biblioteka Narodowa, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz Krajowa Izba Rolnicza. Każdy uczestnik mógł także uczestniczyć w tworzeniu makiety „idealnej biblioteki” lub „wybić” własną pamiątkową przypinkę.

Taka bogata oferta wykładów, debat i spotkań przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Poruszane były tematy związane nie tylko stricte ze współczesną biblioteką, ale i biblioteką dawną, archiwalną oraz biblioteką przyszłości. Może dlatego miejscem najbardziej obleganym przez uczestników Kongresu była tablica „Biblioteka w roku 2030”, na której można było przyklejać karteczki z pomysłami na bibliotekę XXI w. Pomysł ten wyszedł od dr. Alka Tarkowskiego, koordynatora projektu Creative Commons Polska, członka Zespołu Doradców Strategicznych przy Prezesie Rady Ministrów, a także uczestnika projektu „Scenariusze przyszłości dla bibliotek”, który gorąco zachęcał do refleksji nad przyszłością bibliotek w Polsce.

Ponadto bibliotekarze dowiedzieli się, w jaki sposób tworzyć przyjazne i atrakcyjne strony www dla swoich bibliotek, digitalizować zbiory biblioteczne oraz promować biblioteki w oparciu o lokalną kulturę, tradycję i zasoby biblioteczne.

Jeden z paneli Kongresu poświęcono grom komputerowym. Debatowano, w jaki sposób pogodzą przyjemne dla dzieci gry komputerowe z pożyteczną edukacją. Na marginesie dodam, że kilka dni przed Kongresem zorganizowaliśmy w swojej bibliotece Turniej FIFA 2010. Rozgrywki komputerowe trwały cały dzień. Mieliśmy 16 uczestników, którzy także zaistnieli jako odwiedzający bibliotekę.

Prof. Jerzy Bralczyk poprowadził wykład pt. „Mówienie jako działanie”. Wykład dotyczył nawiązywania kontaktów i pobudzania uwagi nowych użytkowników bibliotek, a także modelu komunikacji Jakobsona, gdzie występuje kontakt i kontekst. Oratorskie popisy profesora spotkały się z ogromnym entuzjazmem publiczności.

Kolejny warsztat do „Niepełnosprawny klient – pełnoprawny, czytelnik” prowadzony przez Piotra Todysa, dotyczył zrozumienia sytuacji osoby niepełnosprawnej. Prowadzący przygotował dla uczestników dwa wózki inwalidzkie, na których uczestnicy mogli się przekonać, jak to jest być osobą niepełnosprawną. Uświadomiono nam, że niepełnosprawność nie jest barierą nie do pokonania i pokazano, że osoba niepełnosprawna może być bardzo aktywnym człowiekiem, nie tylko w bibliotece.

Nie zapomniano o bardzo ważnym użytkowniku bibliotek – seniorze, jego potrzebach czytelniczych i pasjach, o nie wykorzystanym potencjale wiedzy i umiejętności. Beata Tokarz-Kamińska z Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” zaprezentowała projekty integrujące środowisko seniorów i inne lokalne społeczności.

Biblioteka miejscem wyrównywania szans i stymulacji rozwojowej od najmłodszych lat – to hasło przewodnie przedstawicieli Fundacji Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego, które zachęcały do tworzenia Kącika Malucha i wykorzystywania innowacyjnych metod pracy z najmłodszym czytelnikiem, np. mały badacz w bibliotece, podwieczorki z bajkami dla dzieci i rodziców, tworzenie grup zabawowych, mały artysta i itp.

Inne warsztaty dotyczyły przyciągania nowych użytkowników do bibliotek. Nosiły tytuł „Kim są nieużytkownicy bibliotek? Jak ich przyciągnąć?” i prowadzone były przez Martę Henzler ze Stowarzyszenia CAL. Skupiono się na korzyściach z przyciągania nowych użytkowników.

Kolejny warsztat, „FOTO Biblioteka”, prowadzony przez Alicję Szulc i Agnieszkę Kokowską, dotyczył fotografii cyfrowej. Obie panie podpowiadały, w jaki sposób można wykorzystać fotografię w promocji biblioteki i w jaki sposób dokumentować imprezy kulturalne.

W czasie spotkania: „Film w bibliotece” – prowadzonego przez Mariannę Hajdukiewicz, zachęcano do tworzenia Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Obok książki może istnieć świat kina, dwie muzy, uzupełniające się wzajemnie.

Wykład prof. zw. dr. hab. Tomasza Gobana-Klasa „Dokąd prowadzi nas iPad” dotyczył elektronicznych gadżetów i pozwolił odpowiedzieć na pytanie, czy internet i nowoczesne technologie są zagrożeniem dla bibliotek i w jaki sposób iPad zmieni oblicze szkół i bibliotek.

Udział w Kongresie pobudził moją wyobraźnię, zaspokoilił potrzebę konfrontacji oraz wskazał na nowe możliwości, które można zastosować w pracy biblioteki, aby stała się miejscem spotkań całej społeczności lokalnej. Gorąco wierzę, że środowisko bibliotekarskie będzie się rozwijało i dążyło do zmian.

Interesująca tematyka spotkań, otwartość i elastyczność organizatorów, dobrze zagospodarowany czas sprawiły, że bardzo chętnie uczestniczyłabym ponownie w takim przedsięwzięciu. Mam nadzieję, że za rok będzie nas więcej.

Hitem Kongresu był koncert zespołu Audiofeels, znany bliżej z uczestnictwa w programie telewizyjnym „Mam Talent”.

Podsumowując, było swobodnie i nowocześnie oraz odczuwało się satysfakcję z docenienia roli bibliotek i bibliotekarzy.

**MIROSLAWA SIEMIENIUK-MORAWSKA**  
kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej  
w Dubiczach Cerkiewnych

## „Zobaczyć świat poprzez rodzinę – biblioteka miejscem wspomagania polityki rodzinnej”

Bibliotekarze, przedstawiciele wydawnictw literatury dla dzieci, twórcy prozy dziecięcej i młodzieżowej spotkali się w dniach 6-7 października 2010 r. w ośrodku szkoleniowym w Kalsku na konferencji ph. „Zobaczyć świat poprzez rodzinę – biblioteka miejscem wspomagania polityki prorodzinnej”, której towarzyszyły Małe Targi Książki. W dwudniowym sympozjum organizowanym przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida w Zielonej Górze oraz zielonogórski Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wzięło udział 61 bibliotekarzy. Swoją ofertę zaprezentowały wydawnictwa: Bajka, Zakamarki, Literatura, EneDueRabe, LektorKlett.

Wystąpienia referentów koncentrowały się wokół zagadnień związanych z bogatą działalnością bibliotek na rzecz dzieci, młodzieży i całych rodzin, obejmując przedsięwzięcia zarówno już realizowane, jak i te, których realizacja jest możliwa, zalecana i potrzebna.

**Małgorzata Jaskulska** z Departamentu Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego omawiając kierunki prorodzinnej polityki społecznej, podkreśliła rolę biblioteki w działaniach na rzecz dzieci i młodzieży, wskazała na wspólne cele i inicjatywy dla dobra matki i dziecka. Dyskusję zdominowała kwestia pozyskiwania środków w tym obszarze. Zarysowano działania, które może sfinansować Urząd Marszałkowski.

Większość bibliotek prowadzi szereg ciekawych działań na rzecz swoich użytkowników i rozwoju czytelnictwa. Organizowane są maratony czytania dzieciom, Urodziny Kubusia Puchatka, konkursy na najaktywniejszego czytelnika, czytelnika roku, mistrza pięknego czytania, ferie i wakacje z książką. Książka, biblioteka i rodzina pozostawały głównym bohaterem i motywem przewodnim konferencji. Przy czym nie tylko książka, którą się wypożycza, którą się czyta w domowym zaciszu, która jest niezbędna do nauki, ale również, a może przede wszystkim ta, która inspiruje do zabawy, do spotkań, rozmów, kontaktu z drugim człowiekiem. I biblioteka, która jest miejscem otwartym i przyjaznym, gdzie dzieci, młodzież i dorośli coraz chętniej spędzają swój wolny czas.



Małe Targi Książki cieszyły się dużym zainteresowaniem

**Prof. Maciej Wojtyszko**, reżyser teatralny, filmowy i telewizyjny, autor książek dla dzieci w wystąpieniu „Znaczenie czytania dla rozwoju dziecka” podkreślił rolę twórczego myślenia, wspominał o twórczych zadaniach, których podejmowanie i realizacja nie muszą prowadzić do sukcesu. Próbować jednak warto. Jeśli przyspiesza się rozwój dziecka, skraca się czas szukania. Mówiąc o znaczeniu czytania dla rozwoju dziecka, prof. Wojtyszko zwracał uwagę, że zarówno bibliotekarze, jak i rodzice powinni przejść z dzieckiem przez proces czytania i być gotowi na przeżywanie przygody ze światem, bo tylko wtedy będziemy partnerami nie tylko dla maluchów, ale dla wszystkich, których kochamy.

**Dr Artur Doliński** z Instytutu Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego uświadomił bibliotekarzom, że wykorzystywane przez nas metody, zależą od tego jacy jesteśmy, jaki mamy pomysł na siebie. Zwrócił uwagę na zalety partnerstwa, gdzie należy przyjąć założenie: moje prawa = twoje prawa. Mamy te same prawa, co nasi mali użytkownicy; różnią nas zakresy zadań w obrębie ról społecznych, które wykonujemy. Jeśli uznamy, że dziecko ma mniej praw niż my, to nie jest już partnerstwo. W prelekcji nt. „Aby chciało nam się chcieć – wykorzystanie w działalności edukacyjno-wychowawczej aktywizujących metod i form pracy”, która spotkała się z ogromnym entuzjazmem uczestników, dr Doliński omówił m.in. filary stosowania metod aktywizujących (szacunek do ludzi, just in time, osobiste sprawdzanie, stałe doskonalenie, osobista

odpowiedzialność, nie ma działania bez zapotrzebowania) oraz dziesięć praw emocji istotnych przy aktywizacji (prawo znaczenia sytuacyjnego, prawo zaangażowania, prawo bezpośrednio postrzeganej rzeczywistości, prawo zmiany przyzwyczajenia i odrzucenia porównawczego, prawo zachowania emocjonalnego momentu, prawo zamknięcia się w sobie, prawo minimalnego obciążenia i maksymalnego zysku).

O książkach wartościowych, inspirujących, ciepłych, rodzinnych, ale też podejmujących trudne tematy oraz ich autorach mówiły: Katarzyna Skalska, dyrektor i redaktor naczelna Wydawnictwa Zakamarki w wystąpieniu „**Inna rodzina – czyli dzieci żyją nie tylko w Bullerbyn**”, Gabriela Niedzielska z Agencji Autorskiej „Autograf” w prelekcji „**Spotkania autorskie dla dzieci i rodziców – oferta dla bibliotek**” oraz Wiesława Jędrzejczyk, redaktor naczelna Wydawnictwa Literatura.

Ważnym punktem w programie konferencji były spotkania warsztatowe z autorami. Grażyna Bąkiewicz – pisarka, autorka książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych, historyk i pedagog o swojej twórczości, doświadczeniach i obrazie rodziny mówiła w prelekcji „**Korniszonek, O, melba, Ada, strażniczka skarbu i inne historie z rodziną w tle**”. Eliza Piotrowska, krytyk sztuki, autorka i ilustratorka książek dla dzieci w ramach poetycko-plastycznych warsztatów z książką zainicjowała spotkanie autorskie. Bibliotekarze razem z dziećmi zapoznawali się z dorobkiem pisarskim autorki i niczym prawdziwi detektywi pokonywali labirynt z bohaterami interaktywnej serii wielce kryminalnej „**Franek, Hela, Bobas i koń trojański**”.



Warsztaty z Elizą Piotrowską

Drugiego dnia zaprezentowane zostały praktyczne przykłady, pomysły i projekty działań rodzinnych, czyli dobre praktyki polskich bibliotek. Magdalena Kremer, instruktor do spraw czytelnictwa dziecięcego WiMBP w Zielonej Górze w wystąpieniu „**Dorośli o literaturze dziecięcej. Jak rozmawiać z rodzicami o książkach dla dzieci?**” odwołała się do działalności Dyskusyjnego Klubu Książki, w ramach którego dorośli dyskutują o książkach dla najmłodszych. Wyodrębniła książki o spaniu i chrapaniu, mówiła o książkach „mamowych” i „tatowych”, książkach o ciociach i wujkach. Podała m.in. pomysł zorganizowania święta ciotki w oparciu o książkę *Ciocia Jadzia*, napisaną i zilustrowaną przez Elizę Piotrowską. Poleciła też bardzo rodzinną książkę *Binta tańczy*, wydaną przez Zakamarki.

Niezwykle bogatą i ciekawą działalność sieci miejskich bibliotek publicznych we Wrocławiu przedstawiła Magdalena Pawłowska w prelekcji „**Imprezy rodzinne w bibliotekach – oferta MBP we Wrocławiu**”. Słuchano jej z wielką uwagą i przyjemnością, żywo komentowano. Treść tego wystąpienia zostanie opublikowana w „Bibliotekarzu Lubuskim” (2/2011).

Ostatnia prezentacja dotyczyła Klubu Mam przy Oddziale dla Dzieci WiMBP w Zielonej Górze, cieszącego się od niemal dwóch lat niesłabnącym zainteresowaniem rodziców, sympatią maluchów i otwartością ze strony zapraszanych gości. Działalność Klubu Mam opisywana była w dodatku do nr 10/2009 „Poradnika Bibliotekarza” pt. „Dyskusyjne Kluby Książki w bibliotece”. Zapowiedzi spotkań oraz fotorelacje znajdują się na stronie internetowej Biblioteki Wojewódzkiej [www.wimbp.zgora.pl](http://www.wimbp.zgora.pl), w zakładce Klub Mam.

Konferencje wojewódzkie wpisały się już na stałe w kalendarz szkoleń lubuskich bibliotek. Organizowane są przez Bibliotekę Wojewódzką w Zielonej Górze przynajmniej raz w roku, zazwyczaj w terminie październikowym i nieustannie podkreślana jest ich wartość dla wymiany doświadczeń oraz znaczenie dla integracji. Tegoroczne połączenie wykładów z prezentacjami praktycznych działań, spotkaniami autorskimi oraz Małymi Targami Książki spotkało się z dużym uznaniem uczestników konferencji.

Podsumowując dwudniowe obrady w Kalisku, należy podkreślić duże walory merytorycz-

ne prezentowanych wykładów i warsztatów nt. roli bibliotek jako miejsca wspomagania rodziny i kształtowania relacji z użytkownikami bibliotek. Jako bibliotekarze jesteśmy głęboko przekonani, cytując Wisławę Szymborską, że czytanie książek to najpiękniejsza zabawa jaką sobie ludzkość wymyśliła. W naszej gestii pozostają starania, by tego przekonania nie wyzbyli się nasi czytelnicy.

\* \* \*

Patronat honorowy nad konferencją objął marszałek Województwa Lubuskiego, Marcin Jabłoński, patronat medialny: „Poradnik Biblioteka-

rza”, „Ryms” i portal Qlturka.pl. Partnerem przedsięwzięcia była Agencja Autorska „Autograf” z Łodzi.

Szczegółowy program oraz fotorelacja z konferencji i Małych Targów Książki dostępne są na stronie internetowej Biblioteki Wojewódzkiej [www.wimbp.zgora.pl](http://www.wimbp.zgora.pl), w zakładce konferencje i seminaria.

MONIKA SIMONJETZ

Dział Instrukcyjno-Metodyczny  
WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze

## KSIAŻKA

# SALON PISARZY – Bogdana Klukowskiego

### Literacki Nobel 2010

I 30 lat temu, i po następnym dziesięcioleciu, gdy pisarz Peruwianczyk Mario Vargas Llosa zdecydował się kandydować na prezydenta swojego kraju, mówiono, że za swoją twórczość powinien otrzymać literacką nagrodę Nobla. Decyzję o kandydowaniu w 1990 r. podjął ze względów moralnych, gdyż obawiał się o losy swojego kraju, w którym władza mogła łatwo przejść w ręce dyktatury. W drugiej turze przegrał jednak rywalizację z naturalizowanym w Peru Japończykiem Alberto Fujimorim i zdecydowanie wycofał się z polityki. Wrócił do Europy, gdzie mieszkał wraz z żoną od lat pięćdziesiątych. Jego najważniejsze powieści powstały w latach sześćdziesiątych zeszłego wieku. *Rozmowa w „Katedrze”* (Katedra to nazwa baru) stała się na obydwu kontynentach amerykańskich, w Europie, w tym także w Polsce, najbardziej rozpoznawalną powieścią iberoamerykańską, chociaż nie należała do modnego wówczas nurtu magicznego. Znani autorzy tego nurtu byli starsi od Llosy: Kolumbijczyk Gabriel Garcia Marquez, Meksykainin Carlos Fuentes, Argentyńczyk Julio Cortázar i Kubańczyk Alejo Carpentier. To w tamtym czasie, w końcu lat siedemdziesiątych XX w., Llosa pełnił funkcję Prezesa Światowego PEN Clubu.

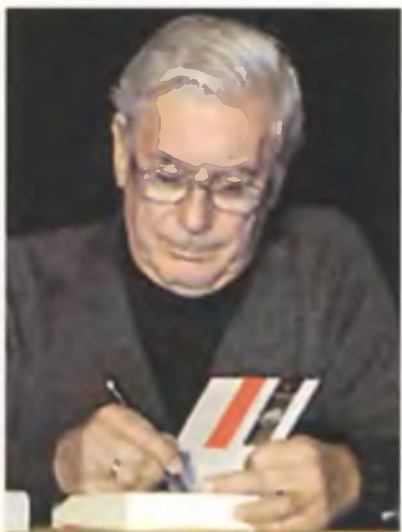
Ostatnim z jego kontynentu, który uzyskał literacką nagrodę Nobla był w 1990 r. meksykański pisarz Octavio Paz, którego zresztą tegoroczny

### MARIO VARGAS LLOSA

laureat nazywa swoim mistrzem. W uzasadnieniu swojej decyzji Akademia Szwedzka podała, że nagrodę Llosie przyznała „za kartografię struktur władzy oraz wyraziste obrazy oporu, buntu i porażek jednostki”. Ogłoszenie komunikatu o nagrodzie nastąpiło w pierwszych dniach października, podczas trwania Targów Książki we Frankfurcie, zaś wręczenie nagrody tradycyjnie odbyło się w grudniu 2010 r.

Urodził się w 1936 r. w prowincjonalnym mieście Arequipa, w młodości pisał wiersze i opowiadania, jako 16-latek napisał sztukę teatralną *La huída del inca*. Po ukończeniu kolegium salezjańskiego studiował prawo i romanistykę na uniwersytecie w Limie, miał dwuletni epizod w akademii wojskowej, czego zresztą późniejszym pokłosiem była pierwsza powieść *Miasto i psy*. Doktorat z literatury autor obronił już w Madrycie.

Powieści Llosy są do bólu realistyczne, w wielu przypadkach można je nazwać naturalistycznymi. Dwa główne wątki tematyczne w jego prozie to z jednej strony funkcjonowanie jednostki jako żywej istoty, z popędem seksualnym, z cielesnością właśnie, z drugiej zaś – co podkreśliła szwedzka akademia – to niemal fotograficzne odtworzenie przemocy, panującej w wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Z jednej więc strony mamy w *Ciotce Julii*



*i skrybie* do czynienia z seksem nie zawsze przyjemnym, czy też – jak w *Panteleonie i wizytantkach* – z zarobkowym i przymusowym, wszak wizytantki to po prostu prostytutki obsługujące armię. Druga strona prozy Llosy to przemoc polityczna i fizyczna, obecna w formie klinicznej w *Rozmowie w „Katedrze”*, życie w strachu i konspiracji wobec bezwzględnej władzy, za którą stoi wojsko słuchające rozkazów dyktatora (tu generała Manuela Odrii w latach 1948-1956), a więc formacja militarna, pełniąca w większości krajów Ameryki Łacińskiej zwyczajne funkcje policyjne.

Filmografia autora jest uboga: w 1990 r. w Hollywood sfilmowano powieść *Ciotka Julia i skryba* angielski tytuł filmu *Tune in Tomorrow*, z czego wyszła komedia na podstawie małżeństwa z ciotką, w Meksyku *Miasto i psy* a w Peru *Panteleona i wizytantki*.

W dorobku Vargasa Llosy (hiszpańskim zwyczajem są to dwa nazwiska i w katalogach bibliotecznych na pierwszym miejscu znajduje się właśnie Vargas, autor ma także trzy imiona Jorge, Mario i Pedro) znajduje się kilka dramatów. Dwa z nich znamy w Polsce: *Paniątka z Tacny* była drukowana w miesięczniku „Dialog”, natomiast *Kąty i hipopotam* wystawił w 1987 r. Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

W 1993 r. w Hiszpanii wydano powieść autobiograficzną Llosy, której tytuł można przetłumaczyć jako „Ryba w wodzie”. Krytycy i przyjaciele określają tę książkę mianem sensacyjnego życiorysu. Faktycznie, jak wynika choćby z pobieżnej prezentacji, autor zaznał wszystkiego, co ludzkie, często w wymiarze niemożliwym do wyobrażenia.

Dzieciństwo bez ojca, który wrócił do rodziny po kilkunastu latach, nieznośne dla wrażliwego człowieka doświadczenia w szkole wojskowej. Gdy dowódcy tej szkoły przeczytali po latach powieść niedosłego absolwenta *Miasto i psy*, postanowili spalić tę powieść na placu apelowym. Dalsze doświadczenia Llosy to małżeństwo ze starszą o 13 lat ciotką, częsta zmiana miejsc zamieszkania: od Ameryki Południowej do Europy, a i tu jak nie Madryt to ulubiony Londyn, wykłady na uniwersytetach w Europie i Stanach Zjednoczonych. Ponadto reporterskie wędrówki, których plonem jest m.in. książka *Israel – Palestyna: pokój czy święta wojna*. W młodości, jak wielu południowoamerykańskich intelektualistów, studiował marksizm i był zafascynowany Fidelem Castro. Po kilku latach i kontaktach z Europą dojrzał do roli autorytetu moralnego, zapewne dlatego uczestniczył w pracach specjalnej komisji, badającej morderstwa na dziennikarzach peruwiańskich, w książkach pokazywał dyktatorskie oblicze rządów w regionie. Niedawno prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza uznał po prostu za szarlatana. W Europie i w USA poznał i uznał za swoje poglądy liberalne na gospodarkę, klasę średnią nazywa „drożdżami demokracji”. Praca tych ludzi – jak stwierdza – jest przestrzenią, która nie toleruje despotyzmu.

Pobyt w Europie wpłynął także na zainteresowanie twórczością artystyczną, głównie literaturą, czego owocem jest dziesięć publikacji książkowych, poświęconych literaturze światowej. W Polsce znamy tylko zbiór esejów, wymienionych w bibliografii poniżej. Pisze tu o terapeutycznej i ludycznej funkcji fikcji literackiej. Zdaniem Llosy czytelnicy lubią być oszukiwani i w tym celu skłonni są wydać na powieść swoje niewielkie pieniądze. Zbiór rozważa jest autorskim podsumowaniem światowego dorobku beletrystycznego dwudziestego stulecia. Widać tę literaturę także w realizacjach artystycznych pisarza. Na przykład bohaterem powieści *Raj tuż za rogami* jest malarz francuski Paul Gauguin, impresjonista, szukający raju w egzotyce Ameryki Południowej. Z kolei o swojej powieści *Szelmostwa malej dziewczynki* autor napisał, iż celowo nawiązywał do wątków romansowych i uwodzicielskich, obecnych w powieści Flauberta *Madame Bovary* z połowy XIX w. Dwie postacie kultury francuskiej – właśnie Gustave Flaubert i egzystencjalista Jean-Paul Sartre mieli znaczący wpływ na styl i techniki literackie stosowane przez Llosę w swoich powieściach.

W świecie ukazało się ponad 20 opracowań książkowych o twórczości Peruwiańczyka. Do tej pory jego książki przetłumaczono na 30 języków.

Na stronie internetowej Akademii Szwedzkiej podano wykaz tłumaczeń na poszczególne języki. Wynika z niego, że najwięcej edycji (wraz ze wznowieniami) dzieł Llosy ukazało się po hiszpańsku (70), po angielsku i francusku – po 40, po niemiecku 36, po szwedzku 16. Po polsku ukazały się 62 edycje prozy znanego Peruwianczyka, ale tej informacji nie znajdziemy u Szwedów.

I jeszcze dwa spostrzeżenia z dziedziny wydawniczej. Jak wynika z zamieszczonej poniżej bibliografii, edycje książek Llosy w Polsce miały losy związane z przemianami na rynku wydawniczym po 1989 r. Do tego czasu edycją powieści zajmowały się znane wydawnictwa państwowe: Państwowy Instytut Wydawniczy i Wydawnictwo Literackie oraz spółdzielczy „Czytelnik”. Potem edycje książek autora *Rozmowy w „Katedrze”* przeszły w ręce kilku wydawnictw prywatnych i „Znak”. Przejmowanie odbywało się z zachowaniem dobrego smaku i przestrzeganiem praw wydawniczych.

Podczas październikowych targów książki we Frankfurcie na wiadomość o nagrodzie na stoisku niemieckiego wydawcy Llosy, czyli Suhrkamp’a zapanowała radość, od razu wystawiono na stoisku wszystkie wydane tytuły, organizowano *ad hoc* spotkania ze znawcami twórczości autora. Na początku listopada 2010 r. okazało się, że Vargas Llosa zmienia niemieckiego wydawcę i przekazuje prawa do swoich utworów wydawanych w Niemczech wydawnictwu Rowohlt. *Habent sua fata libelli*.

### Powieści i opowiadania wydane w Polsce

- *Miasto i psy*, tłum. Kazimierz Piekarec, Czytelnik 1971, WL 1978, Muza 1997, 2001, Mediaset Poland 2004, Znak 2009
- *Rozmowa w „Katedrze”*, tłum. Zofia Wasitowa, PIW 1973, 1976, 1979, 1991, Muza 1998, Porozumienie Wydawców 2001, De Agostini 2002, Znak 2008
- *Szczeniaki*, tłum. Carlos Marrodán Casas, PIW 1973, Muza 1995
- *Wyzwanie*, tłum. WL, 1976
- *Zielony dom*, tłum. Carlos Marrodán Casas, Czytelnik 1975, Muza 1994, 2002, 2003, Znak 2010
- *Pantaleon i wizytantki*, tłum. Carlos Marrodán Casas, PIW 1976, 1978, 1991, Rebis 1996, 1998, 2002, Znak 2007
- *Ciotka Julia i skrybka*, tłum. Danuta Rycerz, WL 1983, „Rebis” 1997 Znak 2008
- *Historia Alejandry Mayry*, tłum. Ewa Zaleska, Tenten 1991, Rebis 2001
- *Wojna końca świata*, tłum. Dorota Walasek-Elbanowska, PIW 1992, Rebis 1998, Znak 2008

- *Pochwała macochy*, tłum. Carlos Marrodán Casas, Muza 1993, 2001, 2004, Znak 2009
- *Kto zabił Palomina Molero?*, tłum. Enrique Porcel Ortega, Rebis 1995, 1998, Znak 2007
- *Gawędziarz*, tłum. Carlos Marrodán Casas, Rebis 1997, 1998, Znak 2009
- *Lituma w Andach*, tłum. Wojciech Charchalis, Rebis 1998, 2000, Znak 2009
- *Święto Kozła*, tłum. Danuta Rycerz, Rebis 1998, 2002, 2003, Świat Książki 2004, Znak 2008
- *Zeszyty don Rigoberta*, tłum. Filip Łobodziński, Muza 1999, 2002, 2004, Znak 2010
- *Wyzwanie. Szczeniaki*, tłum. Carlos Marrodán Casas, Andrzej Nowak, Muza 2000
- *Raj tuż za rogami*, tłum. Danuta Rycerz, Rebis 2003, 2004
- *Szelmostwa niegrzecznej dziewczynki*, tłum. Maria Chrobak, Znak 2007

### Eseje i reportaże

- *Andy* (album – zdjęcia Pablo Corral Vega, tekst. Mario Vargas Llosa) tłum. Carlos Marrodán Casas, Beata Fabjańska-Potapczuk, G+J RBA 2002
- *Izrael – Palestyna: pokój czy święta wojna*, tłum. Barbara Jaroszyk, Krzysztof Iszkowski, Świat Książki 2007
- *Prawda kłamstw: eseje o literaturze*, tłum. Małgorzata Lewicka et al., Rebis 1999

### Nagrody i wyróżnienia

- 1959 nagroda im. Leopolda Alasa
- 1962 Nagroda Biblioteka Breve oraz Nagroda de la Centica
- 1964 Nagroda Krytyki Hiszpańskiej
- 1965 Kubańska nagroda literacka Casa de les Americas
- 1967 Międzynarodowa Nagroda Literacka im. Rómulo Gallegosa
- 1967 Nagroda Krytyki Hiszpańskiej (ponownie)
- 1985 Nagroda Ritza-Hemingwaya (fundowana przez sułtana Brunei)
- 1994 nagroda hiszpańskiego wydawnictwa Planeta
- 1995 nagroda im. Cervantesa
- 1995 Nagroda Jerozolimy
- 1995 Włoska nagroda Chianti Ruffino Antico Fattore
- 1996 Nagroda Pokojowa Księgarstwa Niemieckiego
- 2005 Nagroda American Enterprise Institute
- 2008 Nagroda literacka amerykańskiego Dickinson College
- 2010 Nagroda literacka Nobla

• Doktoraty honoris causa Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, Connecticut College i Uniwersytetu w Bostonie, Quen Mary College w Londynie

• *Uciec z niewoli rasy, narodu, fanatyzmu.* Z Mario Vargasem Llosą rozmawia Adam Michnik, „Gazeta Wyborcza” 1996 nr 301 z 28.12.1996 r.

• *Powołanie literatury.* Z Mario Vargasem Llosą rozmawiają Łukasz Gołębiowski i Krzysztof Maślōń, „Rzeczpospolita” 1998 nr 120 (dodatek „Plus Minus” z 23-24 maja 1998)

• *Literatura to kłamstwo.* Z Mario Vargasem Llosą rozmawia Filip Łobodziński, „Newsweek” 2007 nr 38

#### Źródła

• *Skrzydła diabła, rogi aniola.* Mówi Mario Vargas Llosa. Opr. i tłum. Roman Warszawski, Kos 2007

## Czas na prenumeratę „Poradnika Bibliotekarza” 2011

„Poradnik Bibliotekarza” – czasopismo zawodowe SBP o charakterze problemowo-metodycznym, integrujące treści dotyczące całego bibliotekarstwa.

Adresowane do bibliotekarzy bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych.

Jeżeli chcesz wiedzieć jakie są tendencje i problemy w bibliotekarstwie, co się dzieje w polskim i światowym bibliotekarstwie, jakie są zasady i przykłady współpracy między bibliotekami, potrzebujesz informacji prawnych oraz dobrych przykładów do zaadaptowania w Twojej bibliotece, materiałów praktycznych i repertuarowych wykorzystywanych we współdziałaniu ze społecznością lokalną (dzieci, młodzież, seniorzy, dorośli czytelnicy) –

### ZAPRENUMERUJ „PORADNIK BIBLIOTEKARZA”!

- Od stycznia 2011 r. czasopismo wydawane jest w wersji kolorowej.
- Co miesiąc ukazuje się bezpłatny dodatek „Świat Książki Dziecięcej”.
- Do wybranych numerów „PB” dołączamy bezpłatne dodatki tematyczne.

Prenumeratę „Poradnika” można zamówić:  
Dział Promocji i Kolportażu SBP,  
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa  
tel. (22) 825-50-24, (22) 608-28-26  
e-mail: sprzedaz@sbp.pl

konto SBP  
70 1160 2202 0000 0000 2814 5335

Cena 1 numeru „Poradnika” 16 zł.  
Roczna prenumerata 192 zł.





## Republika Książki – wielka koalicja na rzecz czytelnictwa i bibliotek

Wielka koalicja na rzecz czytelnictwa i bibliotek – Republika Książki została powołana na inauguracyjnym kongresie, który odbył się w środę, 8 grudnia 2010 r. w Bibliotece Narodowej pod hasłem „Czytanie włącza”. Jednodniowy kongres został zorganizowany przez Bibliotekę Narodową we współpracy z Instytutem Książki pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W kongresie, m.in. udział wzięli: Bogdan Zdrojewski – minister kultury i dziedzictwa narodowego, Katarzyna Hall – minister edukacji narodowej, Michał Boni – minister, członek Rady Ministrów.

Działalność koalicji Republika Książki jest wyrazem troski o rozwój i potencjał twórczy społeczeństwa i udział szerokiego gremium na rzecz czytelnictwa i modernizacji sieci bibliotek polskich. Wspólne zaangażowanie jej założycieli powinno zaowocować przywróceniem wysokiego poziomu czytelnictwa oraz wzrostem kompetencji intelektualnych obywateli – jako warunku powodzenia procesów modernizacyjnych kraju.

W skład koalicji Republiki Książki weszli twórcy kultury wysokiej i popularnej, działacze organizacji pozarządowych, czołowi dziennikarze, wydawcy, księgarze, naukowcy, przedstawiciele świata mediów i biznesu. Patronat nad Republiką Książki objęła małżonka prezydenta RP Anna Komorowska.

Celem Republiki Książki jest stałe, intensywne wspieranie i koordynacja wszystkich działań na rzecz rozwoju czytelnictwa i bibliotek w najbliż-

szych latach, tak, by dostęp do kultury i wiedzy był jak najszerzy.

### Dlaczego?

Troska o miejsce książki, czasopism i prasy we współczesnej kulturze wymaga wspólnego działania wielu środowisk, którym problem ten jest bliski – nauczycieli, bibliotekarzy, uczonych, ludzi pióra, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, wydawców, księgarzy i organizacji pozarządowych. Dążenie państwowych instytucji kultury do stymulowania aktywności czytelniczej zakłada działanie na wielu polach. Wymaga przekroczenia perspektywy obszaru zainteresowań jednego resortu czy instytucji.

### Jak?

Kongres pod hasłem „Czytanie Włącza” rozpoczął obywatelską kampanię łączącą różne środowiska wobec zagrożeń wynikających ze spadającego w Polsce poziomu czytelnictwa, wprowadzenia podatku VAT na książki i czasopisma specjalistyczne oraz groźby systematycznego zmniejszania się liczby kompetentnych odbiorców kultury.

Szansą dla rozwoju czytelnictwa jest rozpoczęcie Wieloletniego Programu Rządowego Kultura+ i zawiązanie koalicji ponad podziałami, w celu jak najszybszego uruchomienia Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Wyrazem wspólnej troski o losy społeczeństwa jest deklaracja wzajemnego wsparcia i czynnego udziału we wszelkich wysiłkach na rzecz rozwoju czytelnictwa i sieci polskich bibliotek wszystkich typów.





Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA  
nr 1 2011



## PROBLEMY

Jak wychować „pożeracza książek”?

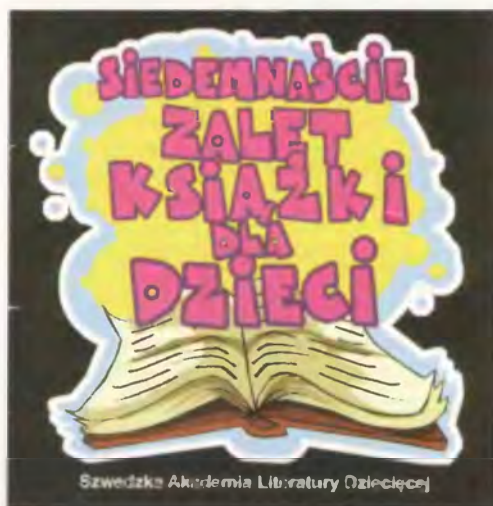
W dzisiejszych czasach jesteśmy świadkami kryzysu czytelnictwa. Nastąpiła nadmierna inwazja informatyki oraz telekomunikacji kosztem czytelnictwa książek.

Dzieci i młodzież zbyt dużo wolnego czasu spędzają przed telewizorem, komputerem, a czytanie, które odgrywa ważną rolę w edukacji i wychowaniu młodych pokoleń, traktowane jest marginalnie. Innym niepokojącym faktem jest to, że nie wszyscy rodzice czytają i opowiadają swoim dzieciom bajki. Jest to szczególnie istotne w okresie wczesnego dzieciństwa, bowiem w domu rodzinnym ma miejsce inicjacja czytelnictwa.

### Siedemnaście Zalet Książki dla Dzieci

Książki:

1. Pomagają rozwijać język i słownictwo, uczą rozumieć innych.
2. Rozwijają myślenie, dostarczają nowych idei i pojęć myślowych, rozszerzają świat i świadomość.
3. Pobudzają fantazję, uczą w wyobraźni budować obrazy.



4. Dostarczają wiedzy o innych krajach i kulturach, o przyrodzie, technice, historii, oraz o tym wszystkim, o czym chcielibyśmy dowiedzieć się czegoś więcej.

5. Rozwijają uczucia i zdolność do empatii.

6. Dodają sił i zapału. Dostarczają rozrywki, potrafią rozśmieszyć, zasmucić, a także pocieszyć i wskazać nowe możliwości.

7. Mogą stawiać pytania, które angażują i pobudzają do dalszych przemyśleń.

8. Uczą etyki. Skłaniają do namysłu.



9. Mogą wyjaśnić rzeczywistość i pomóc w zrozumieniu zależności.

10. Mogą udowodnić, że często pytanie ma więcej niż jedną odpowiedź, a na problem da się spojrzeć z różnych stron.

11. Pomagają zrozumieć siebie oraz to, że inne osoby mają prawo do własnych odczuć i reakcji.

12. Książki pisarzy z innej epoki, czy innego świata, pokazują, że ich myśli i odczucia nie różnią się od naszych, a to buduje tolerancję dla innych kultur i zapobiega uprzedzeniom.

13. Są towarzyszami w samotności. Bez problemu można wziąć je ze sobą i czytać gdziekolwiek.

14. Są częścią naszego dziedzictwa kulturowego. Dzięki nim mamy wspólne doświadczenia i punkty odniesienia.

15. Czytanie na głos dzieciom jest źródłem radości także dla dorosłych oraz buduje pomost między pokoleniami.

16. Książki dla dzieci stanowią pierwsze spotkanie z literaturą. Nie należy go zbagatelizować, bo od niego zależy późniejszy kontakt dzieci z książkami.

17. Literatura dziecięca wzbogaca kulturę kraju, a także daje pracę wielu ludziom: pisarzom, ilustratorom, wydawcom, redaktorom, drukarzom, recenzentom, księgarzom, bibliotekarzom... Literaturę dziecięcą można również eksportować, przynosząc krajowi dochód i uznanie za granicą.

### Etapy rozwoju czytelniczego

Oswajanie dziecka z książką należy zacząć jak najwcześniej. Ale pamiętajmy, aby nie proponować maluszkom lektur przeznaczonych dla dzieci starszych nawet jeśli jesteśmy przekonani, że nasz Staś lub Zosia są urodzonymi geniuszami.

Zainteresowanie książką malutkiego, kilkumiesięcznego dziecka jest nieco inne niż osoby dorosłej,

ponieważ ma ono charakter przedmiotowy. Niemowlę traktuje książkę jak każdą inną zabawkę co wykorzystali wydawcy proponując najmłodszym czytelnikom książki do kąpielii. Takie książeczki – zabawki mogą mieć także wartość biblioterapeutyczną, ponieważ początkowe zabawy oswiają dziecko z książkami. Najpierw treści niosą ze sobą proste obrazki, a później czarne znaki, z których mama lub tata odszyfrowują różne historie. I w ten sposób przy pomocy dorosłych dziecko wkracza na wyższe stopnie czytelniczego wtajemniczenia.

W wieku przedszkolnym dzieci najchętniej słuchają bajek, baśni, legend i na ich podstawie uczą się wyciągania prawidłowych wniosków. Przedszkole jest miejscem inicjacji czytelniczego dla dzieci, które w domu nie miały możliwości słuchania bajek na kolanach opiekunów. Stają się tam członkami grupy społecznej i uczą się, że książki przedszkolne nie są ich własnością, oraz że są dostępne w ściśle określonym czasie. Tam kontakt z książką nie jest już intymny, a czytanie podporządkowane jest zadaniom wychowawczym, np. wdrażaniu nawyków higienicznych i form grzecznościowych, zapoznawaniu ze zjawiskami przyrody, zjawiskami społecznymi (rodzina, odczyt, praca). Lektura w przedszkolu najczęściej stanowi punkt wyjścia dla konkretnego przedsięwzięcia wychowawczego. Wprawdzie są tam gorsze warunki wkraczania w świat słowa drukowanego, bez bliskości rodzica, ale czytanie w grupie ma też swoją zaletę wzmacniając wspólne reakcje i budując poczucie przynależności.

Z reguły dzieci, które mają 7 lat przezwyciężyły już początkowe trudności nauki czytania. Książki mogą czytać samodzielnie lub z pomocą dorosłych i tym samym podlegają bezpośredniemu wpływowi lektury. W tym wieku u dzieci występuje dalszy szybki rozwój umysłowy w zakresie myślenia, mowy i pamięci, a czytanie jest bardzo w tym pomocne. Dziecko przyswaja sobie większy niż w okresie przed-



szkolnym zasób wiadomości z różnych dziedzin. Cechą tej fazy rozwoju dzieci jest wykazywanie podobnych zainteresowań zarówno ze strony dziewczynek, jak i chłopców – sięgają po te same książki oraz doznają podobnych uczuć. Dzieci, które dużo czytają szybciej kojarzą fakty, mają lepszą pamięć oraz większy zasób wiadomości rzeczowych oraz językowo-słownikowych. Należy podkreślić, że czytelnictwo w tym okresie ma szczególnie wpływ na rozwój psychiczny dzieci. Samodzielne czytanie przynosi także taki efekt, że dziecko bardziej uniezależnia się od rodziców, a tym samym czuje się bardziej dorosłe. Na tym etapie rozwoju czytelniczego ważne jest aby dziecko widziało swoich rodziców czytających książki, bo złagodzi to nieco poczucie przymusu wynikające z obowiązku czytania narzuconych lektur. W tym momencie trzeba także zadbać o właściwe ukierunkowanie początkującego czytelnika, bowiem może zdarzyć się tak, że będzie sięgać po lektury za trudne dla siebie. Dla młodych czytelników odpowiednie są bajki, baśnie, komiksy oraz łatwe opowiadania, bowiem mają one wartości edukacyjne, terapeutyczne i wychowawcze. Zbyt trudna lektura w tym czasie może wywołać szok emocjonalny oraz czytelniczy, co w konsekwencji spowoduje całkowite odejście od książki i następnym etapie rozwoju psychofizycznego i czytelniczego, czyli w średnim wieku szkolnym. Ten etap jest dla dziecka przełomowy, ponieważ zmienia się dla niego system edukacji, a tym samym wymagań szkolnych, co w konsekwencji prowadzi do stresów, narastania emocji, oraz pierwszego kryzysu czytelniczego.

Czwartoklasista, czyli dziecko w pierwszym etapie średniego wieku szkolnego, z powodu większych obowiązków szkolnych musi ograniczyć swoje lektury. U dzieci, które nie opanowały jeszcze bardzo dobrze techniki czytania może wystąpić całkowite odsunięcie się od książek, ponieważ długie ślęczenie nad tekstem będzie dla nich stratą czasu, a poproszenie o pomoc rodziców lub opiekunów – dyshonorem. W tym momencie ważne jest wkroczenie bibliotekarza, a najlepiej bibliotekarza-biblioterapeuty, który doskonale orientując się w rozterkach młodego czytelnika i podsunie mu właściwą lekturę. W tym wieku dzieci najchętniej czytają książki przygodowe, sensacyjne oraz podróżnicze.

W klasach V-VI szkoły podstawowej zaczynają wyraźnie różnicować się odrębne zainteresowania czytelnicze chłopców i dziewcząt. Chłopcy chętniej sięgają po książki o tematyce wojennej, historycznej, sportowej czy przygodowej, a dziewczęta wybierają tematy romantyczno-obyczajowe.

Ta faza – przygodowa, przyrodnicza i historyczna – trwa do 14 roku życia i w tym okresie kształtują

się zainteresowania czytelnicze. **Po 14 roku życia** rozpoczyna się właściwy rozwój kultury czytelniczoliterackiej.

Jest to okres bardzo trudny i ważny, ponieważ piętnastolatek często spekuluje, czy czytanie w ogóle mu się opłaca? Działania pedagogiczne oraz biblioterapeutyczne bibliotekarza szkolnego mogą nieco rozwiązać te wątpliwości na korzyść czytania. Wystarczy wzbogacić ofertę biblioteki o pracę z najbardziej oporną grupą swoich czytelników, co w dalszej perspektywie czasu spowoduje zainteresowanie książką. Bibliotekarz musi zdawać sobie sprawę z tego, że młodzież w starszym wieku szkolnym ma zainteresowania zbliżone do dorosłych. Biblioteka szkolna zaspokaja zainteresowania takiego młodego czytelnika w minimalnym stopniu, ponieważ zarzucona jest literaturą obowiązkową, dlatego bardziej pomocna może być biblioteka publiczna, z której jednak młodzież nie zawsze ma czas i ochotę korzystać.

### Odpowiednia lektura

Rozwojowi dzieci służą książki dostosowane do wieku oraz napisane poprawną polszczyzną. W przypadku malutkich dzieci warto wybierać utwory krótkie, wierszyki i piosenki, cechujące się prostotą i nierozbudowaną formą. Dla maluszków ważne jest, aby opowiadki były harmonijne i rytmiczne, a słownictwo znane z życia codziennego. Podczas czytania lub śpiewania dołączajmy do nich zabawy ruchowe lub paluszkowe, co spowoduje, że czytanie będzie się maluszkowi kojarzyć z zabawą, czyli przyjemnością.

W wieku przedszkolnym u dzieci wzrasta zainteresowanie czytaniem tekstem oraz zdolność do jego wysłuchania. Można zaproponować dłuższe utwory np.: Jana Brzechwy, Ewy Szelburg-Zarembiny, Juliana Tuwima, Tadeusza Kubiaka, Czesława Janczarskiego czy Barbary Lewandowskiej. Dzieciom, które



wolą słuchać bajek, czy baśni, można zaproponować utwory Charles'a Perrault, Hansa Ch. Andersena, Marii Konopnickiej, Hanny Januszewskiej, Janiny Porazińskiej, Marii Kędziorzyny, Mariana Bielińskiego. Dzieci w tym wieku na pewno zainteresują małe formy literackie opisujące codzienne życie w przedszkolu, rodzinie, czy na podwórku. Tematykę taką znaleźć można w utworach Marii Kownackiej, opowiadaniach dla przedszkolaków autorstwa Małgorzaty Musierowicz, opowiadaniach Heleny Bechlerowej, Danuty Wawiłow, Joanny Papużyńskiej, Wiery Badalskiej, Wojciecha Bartosza, czy Stanisława Grabowskiego. Z pozycji, które w swojej treści przekazują dzieciom konkretną wiedzę warto polecić książeczki o zwierzętach, a wiedzę ogólną przekażą encyklopedie tworzone specjalnie z myślą o młodych odbiorcach, np. *Zwierzęta łąk i pól* (Julie Bampton).



W szkole podstawowej dziecko powinno przede wszystkim podążać za lekturami oraz czytankami z podręczników szkolnych. Dzieci w tym wieku zaczynają mieć coraz szersze zainteresowania. Lubią opowiadania o zwierzętach, książki o przygodach ich rówieśników, powieści dla dzieci, czy powieści o tematyce fantastycznej. Autorami wartymi polecenia są: Tove Jansson, Astrid Lindgren, Clive S. Lewis, Julia Duszyńska, Maria Kędziorzyna, Jan Grabowski, Maria Kownacka. Ostatnio wciąż modne są przygody Harry'ego Pottera Joanne K. Rowling, które cieszą się dużą popularnością wśród młodych, jak i duuużo starszych czytelników.

W okresie dojrzewania (12-14 lat do 16-18 lat) zainteresowania czytelnicze dziewcząt i chłopców wyraźnie się różnicują. Dziewczęta chętniej sięgają po powieści, w których poruszane są problemy stosunków międzyludzkich, miłości i przyjaźni, a chłopcy po literaturę podróżniczą, historyczną, sensacyjną, czy faktu. Dla dziewcząt godną polecenia autorką będzie Lucy M. Montgomery i jej seria o Ani, książki Małgorzaty Musierowicz, czy Krystyny Siesickiej. Chłopców zaciekawia przy-

gody Pana Samochodzika w książkach Zbigniewa Nienackiego, książki Alfreda Szklarskiego, Jacka Londona, Aleksandra Dumasa. Dla obu płci warto polecić trylogię Johna R. R. Tolkiena. Książki te warto promować ze względu na prezentowane w nich wartości jak prawda, dobro i piękno.

Co jeszcze można czytać dzieciom? Listy odpowiednich lektur opracowała Fundacja ABCXXI – Cała polska czyta dzieciom, są to: *Kryteria Wyboru książek do głośnego czytania dzieciom* oraz *Złota Lista najbardziej polecanych tytułów*.

### Czy czytanie może zaszkodzić?

Zdarzają się sytuacje, że czytanie może mieć niekorzystny wpływ na rozwój dziecka. Kiedy tak się dzieje? Na pewno wtedy, gdy lektura zawiera treści nieodpowiednie do wieku, brutalne, demoralizujące, bez wartości estetycznych, a także gdy jest niedobrana do wieku i czytana bez zrozumienia. Nad lekturą bez umiaru powinno się zastanowić, bowiem może być powodem zaniedbania w nauce, czy obowiązkach domowych, a czytanie w warunkach zagrażających zdrowiu będzie przyczyną pogorszenia się wzroku, skrzywienia kręgosłupa lub zaniedbania rozwoju fizycznego.

Dlatego ważne jest, aby dziecko przyzwyczaić do przerw w czytaniu. Na pewno będzie to trudne, bo nikt nie lubi jak przerywa mu się przyjemne zajęcie, ale nasza konsekwencja i upór w końcu spowodują, że młody czytelnik wykształci sobie w tym zakresie samokontrolę i takie przerwy będzie robić. Nie można „pogłębiać wiedzy” lub „rozвивać się intelektualnie” kosztem zaniedbywania obowiązków domowych.



Należy także zwrócić uwagę, aby dziecko podczas czytania nie nadwyrężało swojego zdrowia. Trzeba zadbać o odpowiednie oświetlenie, podczas czytania przyjąć właściwą postawę – siedzącą, z podpartymi plecami i stopami, a jeśli młody czytelnik lubi czytać

leżąc na brzuchu wówczas książkę powinien kłaść na podłodze, a odległość oczu od książki powinna wynosić co najmniej 20 cm. Konieczne jest robienie przerw dla oczu i kręgosłupa – najlepiej co jakiś czas wstać, poruszać się i spojrzeć w dal. Czytanie nie powinno trwać do późnych godzin nocnych, ponieważ w nocy dziecko ma odpoczywać, aby później mogło skupić się w szkole.

### Poszanowanie książki

Młody czytelnik musi opanować nawyki kulturalnego obchodzenia się z książkami. Powinno być dla niego naturalne, że na książkach nie należy pisać, rysować, brudzić ich, czy zaginać stron. Trzeba dbać o to, by pożyczone książki szybko zwracać właścicielowi, oczywiście w stanie takim w jakim się je otrzymało. Książki nie mogą być rzucane byle gdzie, zawsze muszą mieć swoje miejsce.

### Jak dzieci zachęcić do czytania?

Pierwszy, najważniejszy krok należy do rodziny. Rola rodziców jest tu kluczowa. Kontakt z książką należy rozpocząć od pierwszych dni życia dziecka. Jak to zrobić?

### Rozmowa od pierwszych chwil życia

Do dziecka należy mówić od pierwszych dni życia. Maluszek będzie zapamiętywać brzmienie oraz znaczenie słów, co ułatwi mu naukę mówienia, a w dalszej perspektywie także czytania. Oczywiście należy zwrócić uwagę, aby mówiąc do dziecka używać poprawnych zwrotów.

### Wierszyki

Dzieci lubią rymy, a dzięki wierszykom maluch szybko pozna i zapamięta nowe słowa. Dziecku należy pozwolić, aby na wieczorne czytanie bajeczki samo wybrało sobie lekturę i nie należy oponować, gdy dziecko po raz setny na dobranoc domaga się przeczytania tej samej książeczki.

### Nauka literek

Dobrym sposobem jest naklejenie na lodówce magnesów w kształcie liter. Na początek można ułożyć z nich imię dziecka lub jego ulubionej zabawki, a potem można układać z nich proste wyrazy.

W domu można w różnych nietypowych miejscach porozkładać pootwierane książeczki. Dziecko

na pewno samo się nimi zainteresuje, pod żadnym pozorem nie należy zmuszać go do czytania!

### Wizyta w księgarni

Taka wycieczka na pewno wiele wniesie do jego postrzegania książek – podczas niej zrozumie, że istnieją inne książki i wcale nie są one *Kubusiem Puchatkiem* czytany przed zaśnięciem. Warto pokazać dziecku albumy, kolorowanki oraz komiksy, ponieważ do wyobraźni najmłodszych dzieci najbardziej przemawiają obrazki.

### Dziecięca książka kucharska

Gdy dziecko potrafi już składać słowa z literek, dobrze jest zachęcić je do tego, aby współpracowało z mamą w kuchni. Maluch na pewno chętnie podejmie nową rolę i z zapalem będzie wyszukiwać przepisów z książki kucharskiej przeznaczonej tylko dla niego. Takie wspólne kucharzenie to sprytny pomysł na naukę czytania i rozumienie instrukcji krok po kroku.

### W jaki sposób czytać?

Czytając dziecku na głos dajemy mu nasze emocje, czułość i bliskość. Taki kontakt buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem, a czytanie kojarzy się z przyjemnością i poczuciem bezpieczeństwa. Na kolanach u mamy lub taty dziecko czuje się bezpieczne, kochane i ważne, ponieważ to właśnie dla niego rodzic co wieczór odkłada inne zajęcia, by razem poczytać bajeczki. Dlatego ważne jest, aby wspólne wieczorne czytanie było potraktowane z pełnym zaangażowaniem.



## Zasady czytania:

□ zanim przystąpimy do czytania należy zadbać o odpowiednią atmosferę. Można włączyć relaksacyjną muzykę. Po każdej przeczytanej stronie, o ile są tam ilustracje, należy pokazać je dziecku,

□ czytać należy codziennie, przez co najmniej 20 minut. Ważny tu jest rytuał codziennego czytania, a najlepszą porą jest wieczór tuż przed snem,

□ lektury powinny być tak dobrane, aby czynność ta kojarzyła się dziecku z przyjemnością, a nie nudnym obowiązkiem,

□ w doborze książek trzeba zwrócić uwagę na to, aby były nie tylko ciekawe ale i wartościowe,

□ zapamiętajmy, że nie istnieją lektury tylko dla chłopców lub tylko dla dziewcząt. To są stereotypy, które należy zwalczać. Chłopiec, który przeczyta „babską” książkę będzie miał większą orientację, wycucie w świecie emocji,

□ dziecko, które widzi, że jego opiekun także czyta, chętniej samo również sięgnie po książkę lub czasopismo,

□ podczas czytania należy odpowiednio modulować głos, aby jego ton nie był monotony, ale dynamiczny i zróżnicowany. Dobrze jest wzmocnić treść odpowiednią do akcji mimiką twarzy i gestykulacją, co uprzyjemni dziecku słuchanie,

□ czytania nie należy nagle przerywać. Powinno się skończyć dopiero po zakończeniu jakiegoś epizodu, rozdziału lub podrozdziału, bo tylko w ten sposób codzienna porcja lektury będzie spójną całością,

□ po zakończeniu czytania dobrze jest omówić z dzieckiem przeczytany tekst. Niech powie jak zachowałoby się na miejscu bohaterów i co sądzi o ich postawach. Takie wypowiedzi rozwijają intelekt oraz wrażliwość dziecka, a także są gwarancją, że zrozumiało przeczytaną treść.

Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby czasem zamienić się rolami i pozwolić dziecku aby samo przeczytało coś dorosłemu.

## Przykład idzie z góry

Jeśli ani mama, ani tata nie będą czytać, to nie ma wielkich szans na wychowanie wielbiciela książek. Dziecko, które widzi, że czytanie jest świetnym sposobem na spędzanie wolnego czasu i niezawodnym lekarstwem na nudę na pewno samo w przyszłości też będzie sięgać po lektury.

Zaraz po rodzicach, w wychowaniu nowych czytelników, dużą rolę odgrywają przedszkola, szkoły i biblioteki. Starają się zachęcić do czytania nie tylko poprzez atrakcyjne przedstawianie tekstu, ale także poprzez organizowanie rozmaitych akcji, bądź przez dołączanie się do nich.

Takim przykładem jest kampania społeczna pod hasłem „Cała Polska czyta dzieciom” zainicjowana 1 czerwca 2001 r. przez Fundację ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom.

Jej celem jest uświadomienie społeczeństwu, jakie znaczenie dla rozwoju emocjonalnego dziecka ma czytanie i wyrobienie u dorosłych nawyku codziennego czytania dzieciom. Do akcji tej dołączyło się wiele przedszkoli, szkół oraz bibliotek. Po pewnym czasie stwierdzono, że wprowadzenie dzieciom regularnego głośnego czytania spowodowało poprawę koncentracji, wzrost zrozumienia tekstów i poleceń, wzrost czytelnictwa, poprawę wypowiedzi ustnych i pisemnych, wzrost poczucia humoru i chęci do współpracy, powstawanie więzi pomiędzy uczniami, a także pomiędzy uczniami i czytającym nauczycielem oraz zmniejszenie społecznych zachowań.



Szkoły w swoich proczytelniczych działaniach, powinny czynnie współdziałać z biblioteką szkolną i miejską, co może jeszcze bardziej pomóc w rozbudzeniu zainteresowań czytelniczych uczniów. Można zwieźć wystawy biblioteczne lub wspólnie organizować zajęcia połączone z prezentacją interesujących książek. Ciekawym działaniem może być stworzenie dyskusyjnego klubu książki, czy publikowanie na łamach gazetki szkolnej ciekawych recenzji uczniowskich.

## Aktywizacja czytelnicza w szkole

Co jeszcze mogą zrobić nauczyciele? Poloniści powinni dołożyć wszelkich starań, aby młodzież chętnie sięgała po lektury. Inną kwestią jest to, czy kanon obowiązkowych lektur jest na tyle atrakcyjny dla młodego czytelnika, że zachęci go do późniejszego samodzielnego sięgania po inne książki. Dlatego ważne jest wplecenie w tok nauczania informacji

o ciekawych, godnych polecenia pozycjach. Samo omawianie lektur powinno odbywać się w sposób aktywizujący, tzn. lekturę książki należy połączyć z realizacją konkretnych zadań np. zaznaczenie fragmentów dotyczących wyglądu bohatera, sporządzenie planu zdarzeń, wskazanie fragmentów humorystycznych, itp.

Na lekcjach można prezentować wybrane, ulubione książki, organizować gry czytelnicze lub konkursy na temat znajomości lektury, co spowoduje większą aktywność czytelniczą.

Metoda pracy z lekturą może polegać na gruntownym i solidnym sprawdzeniu znajomości tekstu. Jest to metoda wymagająca wysiłku i prowadzi do kolejnego ważnego punktu, czyli czytania atrakcyjnego. Sprawdzenie, czy książka została przeczytana można połączyć z ciekawym omówieniem przez nauczyciela problemów poruszanych przez autora, co może spowodować, że uczeń sam sięgnie po kolejne teksty. Nauczyciele powinni mieć na celu wywołanie wśród jak największej liczby uczniów trwałego zamięłowania i zainteresowania książkami. Warto uświadamić młodzieży, że kontakt z książką daje duże możliwości, jest potrzebny, oraz że liczy się każda przeczytana książka. Np. można polecić kilka interesujących książek z wartką akcją i nietuzinkowymi bohaterami przed zimowym lub letnim wypoczynkiem.

Biblioteki stają się organizatorami różnorodnych imprez kulturalnych, edukacyjnych, są coraz bardziej atrakcyjne i zachęcają do odwiedzin oraz do czytania. A im szerszą ofertą dysponują tym większa jest szansa na pozyskanie czytelników z różnych środowisk i grup wiekowych.

Wychowanie do czytania jest pracą żmudną i wieloletnią. Powinno rozpocząć się jak najwcześniej. Jest to bardzo ważne, ponieważ wychowanie dzieci na czytelników jest dzisiaj, w dobie społeczeństwa informacyjnego, ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Nieumiejętność czy stronięcie od czytania może spowodować nienadążenie za zmianami, a w konsekwencji wykluczenie informacyjne.

Pamiętajmy, że nikt nie rodzi się czytelnikiem, a zamięłowanie do czytania musi być obudzone przez inne osoby. Dlatego w procesie wychowywania dzieci i młodzieży na „pożeraczy książek” ważne są wszystkie drogi inicjacji i byłoby bardzo dobrze, aby nigdy nie zabrakło żadnej z nich.

**ANNA KLEIBER**  
Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu



## PROMOCJA CZYTELNICTWA

### Blog dla najmłodszych czytelników Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej

Blog jest formą kontaktu ze społeczeństwem za pośrednictwem internetu i sposobem przekazania zainteresowań w takiej formie, by odbiorcę zaciekawić i wciągnąć do wspólnej zabawy. Krótkie, zwarte wpisy o określonej tematyce, traktujące o zagadnieniu w sposób naukowy, zabawny lub swobodny, są jak niekończąca się książka. Częste aktualizacje wzbudzają ciekawość u odbiorcy, która przekłada się na wzrost atrakcyjności przekazywanych informacji.

Coraz większą część „społeczeństwa internetowego” stanowią dzieci i młodzież. Z myślą o nich został stworzony blog Smoka Wolumina Czytalskiego – stałego bywalca Działu Udostępniania Zbiorów dla Dzieci Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Dwie podstawowe funkcje witryny to promowanie literatury wśród dzieci i młodzieży oraz zapoznanie najmłodszych czytelników z działalnością agencji stworzonej specjalnie dla ich potrzeb.

Na stronie głównej znajdziemy najświeższe informacje z życia Działu Udostępniania Zbiorów dla Dzieci. Są pośród nich zapowiedzi nadchodzących spotkań i organizowanych warsztatów, artykuły o ważnych wydarzeniach związanych z Klubem im. Wolumina Czytalskiego i Klubem Smoczków Literackich. Co pewien czas pośród artykułów pojawiają się konkursy, które ściągają do Książnicy Beskidzkiej młode talenty plastyczne oraz prymusów dziedzin naukowych. Blog jest równocześnie dobrze dostępnym miejscem publikacji szczegółów organizacyjnych i regulaminów tych konkursów.

W swoich podstronach („O nas”) blog zawiera opis działalności Działu Udostępniania Zbiorów dla Dzieci. Zarówno młody czytelnik, jak i jego rodzic dowie się stąd jakie zajęcia i atrakcje czekają na dzieci i młodzież w Książnicy Beskidzkiej. Niewątpliwie duża część osób odwiedzających blog, zachęcona artykułami i zdjęciami, z zainteresowaniem przyjdzie na najbliższe organizowane spotkanie.

Kolejną atrakcją czekającą na czytelnika jest cykl pt. „Autor Miesiąca”. Raz w miesiącu pracownicy Działu wybierają autora książek dla dzieci i młodzieży, którego twórczość warto promować. Publikowany jest wpis przedstawiający sylwetkę pisarza i jego



twórczość, wraz z zaproszeniem do obejrzenia ekspozycji o autorze i lektury jego książek w bibliotece.

Jeżeli treści zawarte na blogu nie przekonały czytelnika do odwiedzenia Działu Udostępniania Zbiorów dla Dzieci w Książnicy Beskidzkiej, na pewno uczyni to galeria zdjęć. Nauka, zabawa, spędzanie czasu w nowym towarzystwie, spotkania z autorami i z literaturą – wszystko to uwiecznione na kliszy trafia do galerii Wolumina Czytalskiego. Znajdują się tam zdjęcia z wszystkich spotkań Klubów, spotkań z autorami i warsztatów. Każdy uczestnik tych wydarzeń staje się częścią bloga – może zobaczyć swoją twarz w internecie, co jest dużą atrakcją szczególnie dla dzieci.

Dla stałych bywalców Działu Udostępniania Zbiorów dla Dzieci, którym udało się przeczytać wszystko, co w bogatych zasobach biblioteki jest, czeka podstrona „Warto przeczytać”. Tam pracownicy Działu zamieszczają świeże tytuły dostępne w ich księgozbiorze, dzięki czemu można bez wychodzenia z domu sprawdzić co nowego czeka na czytelnika w Książnicy Beskidzkiej.

Nic lepiej nie odda wartości bloga w promocji literatury niż pierwszy komentarz, który pojawił się pod naszymi wpisami napisany przez Jołę W.:

*Witam i pozdrawiam. Bardzo się cieszę, że nareszcie w dobie komputerów jest możliwość bezpośredniego kontaktu z bibliotekarzem. Teraz, kiedy nasze dzieci spędzają czas przed komputerem (zbyt dużo) może bardziej zachęci ich to do czytania książek, a nawet do przyjsicia do biblioteki, która wciąż się rozwija i nas zaskakuje. Pozdrawiam!*

Blog został umieszczony w sieci w czerwcu 2009 r. pod adresem [www.dzieci.ksiaznica.bielsko.pl](http://www.dzieci.ksiaznica.bielsko.pl) jest również dostępny z głównej strony Książnicy Beskidzkiej – [www.ksiaznica.bielsko.pl](http://www.ksiaznica.bielsko.pl). Od utworzenia odwiedzone go 7936 razy. Do października 2010 r. opublikowano na nim 89 wpisów i 49 galerii zdjęć.

**LIDIA MAŚLONA**

Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej  
Dział Udostępniania Zbiorów dla Dzieci

#### W NUMERZE:

**PROBLEMY:** Jak wychować „pożeracza książek”? (Anna Kleiber), **PRÓMOCJA CZYTELNICTWA** Blog dla najmłodszych czytelników Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej (Lidia Maślona).

**Komitet redakcyjny:** dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

**Redakcja:** Ewa Gruda, Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.





# Manifest Republiki Książki

Przekonani, że troska o kondycję polskiej kultury leży w sferze naszych obywatelskich powinności, my, miłośnicy czytania, powołujemy do życia Republikę Książki.

Wierzmy, że czytanie jest źródłem naszej wolności i niezależnego myślenia.

Wierzmy, że czytanie stymuluje kreatywność i tworzy potencjał twórczy.

Wierzmy, że czytanie włącza do wspólnoty znaczeń, budując i podtrzymując więzi w czasie i przestrzeni.

Jesteśmy przekonani, że czytanie pobudza wyobraźnię, pomaga odnaleźć się we współczesnym, niejednoznacznym świecie, pozwala zrozumieć siebie i innych, uczy mądrze decydować, unikać konfliktu, pokonać strach.

Wiemy, że nasze dzieci dzięki rozbudzonej dziś przyjemności czytania będą mogły rozważniej i bardziej odpowiedzialnie kształtować swoją przyszłość, a nas uchronią przed niezrozumieniem, gdy nasz świat przemienie.

My, wspólnota ludzi czytających, pragniemy uczynić wszystko na rzecz promocji czytelnictwa.

Jesteśmy przekonani, że książka powinna być elementem obecnym w sferze publicznej, być przedmiotem stałego zainteresowania mediów.

Pragniemy, aby polska szkoła kształtowała kompetentnych uczestników kultury, a nie biernych konsumentów informacji i wrażeń.

Republika Książki jest społecznością ludzi równych. Nie istnieje w niej żadna hierarchia.

Obywatelem naszej wspólnoty może zostać każdy, kogo pochłania pasja czytania.

My, czytelnicy, cenimy słowo pisane w każdej postaci: książek oraz gazet i czasopism, zarówno drukowanych, jak i w wersji elektronicznej i mówionej.

Fizyczną i symboliczną zarazem reprezentacją Republiki Książki jest biblioteka.

Chcemy, aby nowoczesna biblioteka, szczególnie w małych miastach i wsiach, stała się centrum lokalnego środowiska, bramą do wiedzy i kultury.

Przestrzenią, która określa ramy naszej Republiki jest również księgarnia i biblioteka domowa. Uważamy, że tak jak dostęp do bogato wyposażonej biblioteki szkolnej czy publicznej, tak możliwość posiadania i czytania własnych książek jest prawem każdego z nas i obowiązkiem wobec naszych dzieci.

Powołujemy Republikę Książki w trosce o losy nas samych i w naszym wspólnym interesie.

\* \* \*

W ubiegłym roku 62% Polaków nie miało żadnego kontaktu z książką. A chlubimy się tym, że żyjemy w dobie społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa wiedzy, a brak czasu lub chęci na czytanie widocznie naszym obywatelom nie przeszkadza. W minionych latach czytanie książek deklarowała populacja 50% Polaków, ale od dwóch lat czytelnictwo spadło aż o 12%. 2/3 obywateli Polski nie czyta książek. Statystyka ta jest tym bardziej przerażająca, że co roku rośnie odsetek mieszkańców naszego kraju, którzy legitymują się ukończeniem studiów wyższych. Dlaczego ten fakt nie procentuje wzrostem czytelnictwa? Bez czytania książek, czasopism, gazet nie można kształtować społeczeństwa świadomego swojej roli, społeczeń-

stwa obywatelskiego. Sytuacja w zakresie poziomu czytelnictwa Polaków jest dramatyczna. W tej sytuacji powołanie przez Bibliotekę Narodową, Instytut Książki, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogólnopolskiej kampanii rozpisanej na wiele lat pod hasłem „Czytanie włącza” jest próbą ratowania tego stanu rzeczy. Jej powodzenie zależy od wielu czynników: szerokiego wsparcia społecznego oraz pomocy merytorycznej, politycznej i finansowej rządu na rozwój bibliotek i zmianę ich oblicza, edukację, ambitną sztukę, dostęp do szerokopasmowego internetu. Dobrze się stało, że Republika Książki została powołana do życia. Jeden krok na drodze aktywizacji czytelnictwa Polaków został już zrobiony. (J. Ch.)

## Nastolatki i DKK

Człowiek, który chce się rozwijać intelektualnie nie może obejść się bez kultury, a zwłaszcza literatury. Współczesny świat oferuje młodym ludziom wiele atrakcji. Dlatego cieszy fakt, że młodzież potrafi wybrać formę spędzania czasu, która pomoże im aktywizować się czytelniczo. Takie możliwości oferują Dyskusyjne Kluby Książki.

### Początki działalności

Grupka nastolatków licząca 10 osób postanowiła przyłączyć się do programu DKK, co zaowocowało założeniem przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie 13 kwietnia 2007 r. Dyskusyjnego Klubu Książki „Okładka”. Klub powstał jako pierwszy w powiecie biłgorajskim (województwo lubelskie). Klubowiczki zaczęły się systematycznie spotykać raz w miesiącu i tak to trwa do dnia dzisiejszego. Aby się lepiej poznać wykonały swoje wizytówki, które dały początek klubowej kronice. Dziewczęta odnotowują w niej wszelkie wydarzenia, jakie mają miejsce w Klubie. Materiały z działalności (np.: sprawozdania, recenzje, fotografie) są zamieszczane na stronie internetowej biblioteki i Urzędu Gminy Aleksandrów, blogu DKK, tablicy informacyjnej, w lokalnych mediach oraz przesyłane do WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie i Instytutu Książki. Obszarem, który daje wiele satysfakcji nastolatkom jest prowadzenie blogu, na którym umieszczają swoje propozycje związane z książką, m.in.: różne sondy, konkursy, toplisty, recenzje.



Spotkanie DKK „Okładka” w bibliotece

Członkinie Klubu mają możliwość w czasie spotkań w DKK rozwoju pasji i zainteresowań literackich, a także wspólnego przebywania z przyjaciółmi. Nie bez znaczenia jest wspaniała atmosfera, własna półka z książkami, zimne napoje lub herbaty świata, pyszne ciasta i ciasteczka, a przede wszystkim toczące się dyskusje.

W czasie spotkań klubowych prowadzone są dyskusje o konkretnych książkach, o literaturze, twórczości wybranych pisarzy. Tematykę spotkań ustalają klubowiczki, podając propozycje tematów i listę omawianych książek. Stosuje się zasadę, że książka powinna być dobra i na odpowiednim poziomie. W czasie spotkań klubowych dyskutowano na temat takich pozycji jak: *Chłopak Beaty* E. Nowak, *Brida* P. Coelho, *Tajemniczy ogród* F. H. Burnett, cykl *Harry Potter* J. K. Rowling, *M jak dżem* A. Tyszki, *Pompon w rodzinie Fisiów* J. Olech, *Lustro Pana Grymsa* D. Terakowskiej, *Świat Zofii* J. Gaarder i przygotowywano recenzje omawianych książek. Inne tematy spotkań to: „Książka wirtualna, a książka tradycyjna”, „Książka a film”, „Zbigniew Dmیتroca – pisarz wszechstronny”, „Klubowiczki polecają...”, „Głośne czytanie i jego dobroczynny wpływ na rozwój dzieci”, „Książka bez zakończenia”, Literatura podróżnicza.

### Spotkania wyjazdowe

Miło jest spotkać się w bibliotece przy różowej tablicy DKK, jednak nie mniej atrakcyjne, a na pewno zabarwione nutką różnorodności są spotkania wyjazdowe. W czerwcu 2010 r. odbyły się dwa takie spotkania. Jedno miało miejsce w Górecku Kościelnym – perełce Roztocza. Wiekowe dęby, ożywcza dyskusja o książkach, miła atmosfera, pyszne truskawki. Drugie w Biszczy, gdzie pod koniec czerwca członkinie Klubu brały udział w Spotkaniu DKK Powiatu Biłgorajskiego. Młodzież poza uczestnictwem w dyskusji o literaturze regionalnej nawiązała nowe znajomości. Organizatorzy przygotowali różne zadania dla uczestników. Swoją ślad zostawiły także dziewcz-



Zajęcia klubowe są zawsze interesujące

częta z Aleksandrowa zwyciężając w układaniu puzzli, które przedstawiały zabytek znajdujący się w rodzimej miejscowości. Na zakończenie wszyscy integrowali się i relaksowali nad zalewem. Było pływanie kajakami, łódką i po prostu aktywne korzystanie z uroków lata.

### Spotkania autorskie

Ważnym elementem programu DKK są spotkania z pisarzami. To jedna z form, która zachęca aktywnie do czytania. Możliwość bezpośredniego kontaktu z pisarzem otwiera nowe horyzonty, uczy rozumienia literatury a przede wszystkim pozwala „namacalnie” zobaczyć proces powstawania literackiej fabuły. W spotkaniach z pisarzami uczestniczyły nastolatki z Klubu oraz dzieci i młodzież z aleksandrowskich szkół.

W Aleksandrowie gościli: Halina Elżbieta Olszewska (Elik Aime'e); poetki z Aleksandrowa Jadwiga Halina Sędlak i Krystyna Żmuda, pisarz Witold Dembowski z Biłgoraja oraz Marta Fox, Anna Onichimowska, Dorota Gellner, Zbigniew Dmitroca, Maciej Orłoś, Wiesław Drabik, Stanisław Mazur z Biłgoraja.

Spotkania z pisarzami odbywały się w miłej atmosferze i były przygotowane profesjonalnie. Opracowywano specjalne plakaty, foldery, oprawę plastyczną, a klubowiczki dla zaproszonych gości przygotowały pamiętki (np.: dla Macieja Orłosa wykonały figurki Meli i Kubusia w strojach biłgorajsko-tarnogrodzkich, dla Wiesława Drabika opracowały album z wykonanymi przez dzieci ilustracjami do książek autora, dla Zbigniewa Dmitrocy napisały dowcipną książeczkę, dla Marty Fox ułożyły wiersz, który pięknie ręcznie

ozdobiły). Często pisarze odwiedzali się miłymi gestami i wpisami na blogu.

### Imprezy

Kolejny obszar działalności Klubu to organizacja różnych imprez promujących czytanie. W 2007 r. odbyła się akcja „Głośno czytamy...”. Nastolatki czytały przedszkolakom i uczniom klasy pierwszej ze Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie wiersze Wandy Chotomskiej. Potem maluchy uczestniczyły w różnych zabawach związanych z usłyszanymi tekstami. W maju odbyła się kolejna edycja akcji. Klubowiczki czytały dzieciom fragmenty książek o Franklinie. Przygotowały także specjalną kukielkę przedstawiającą małego żółwika, która dała wiele radości małym słuchaczom.

W 2008 r. Klub przeprowadził zajęcia literacko-czytelnicze dla najmłodszych pn. „Oczytanym być...”, podczas których dzieci słuchały głośnego czytania, wykonywały różne prace plastyczne związane z tekstami literackimi, brały udział w zabawach, grach i mini konkursach. Dziewczynki wykonały także dla dzieci wymyśloną przez siebie książeczkę opowiadającą o nowej przygodzie Kubusia Puchatka. Klub był także organizatorem czterech edycji gminnej imprezy pn. „Niedzielne popołudnie literackie” – spotkań z poezją i muzyką. Uczestniczyły w nich władze samorządowe, przedstawiciele różnych instytucji, miejscowi poeci, czytelnicy biblioteki i mieszkańcy Aleksandrowa oraz goście z innych miejscowości. Odbywały się występy zespołów, chórów działających na terenie gminy, spotkania z lokalnymi poetami, a nastolatki z DKK czytały teksty polskich pisarzy. W czasie imprez promowano tomiki poetyckie autorstwa miejscowych poetów, a uczestnicy spotkań miło spędzali czas przy filiżance kawy i ciasteczkach. Wśród publiczności zbierane były również datki na cele charytatywne.

Klubowiczki były też współorganizatorkami imprez odbywających się w czerwcu z okazji Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom ogłoszonego przez Fundację ABCXXI pt. „Bal w Krainie Książki” dla dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas I-III szkoły podstawowej. Dzieci przebrane za swoich ulubionych bohaterów literackich świetnie się bawiły przy muzyce, uczestniczyły w różnych zabawach literackich, a także słuchały głośnego czytania w wykonaniu strażaków a w kolejnej edycji policjantów. Wiele atrak-

cji dostarczył pokaz sprzętu i wozu strażackiego. Samochód strażacki jeszcze nie przeżywał takiego obłężenia, ale strażacy z uśmiechem pozwolili wszystkim na wejście do środka. Policjanci z wielką cierpliwością prezentowali wyposażenie i wóz policyjny.

W marcu 2010 r. Klub przygotował imprezę pt. „Literackie wspomnienia o AK”, dotyczącą wórczości literackiej Zbigniewa Jakubika z Lublina i Stanisława Mazura z Biłgoraja.

Corocznie w maju z okazji Tygodnia Bibliotek Klub prowadzi akcję promującą książki pn. „Czytaj...”. Młode klubowiczki wykonały ogromny plakat reklamujący książki dla młodzieży; wysłały maile zachęcające do czytania; przygotowały także ogromną książkę promującą „Jeździec”, przebierały się za postacie z książek.

W maju 2008 r. Klub zorganizował spotkanie „W baśniowej krainie Harrego Pottera”. Konkursom i lekturze fragmentów książek J. K. Rowling towarzyszyła magiczna dekoracja. Uczestnicy otrzymali upominki, zakładki oraz pamiątkowe dyplomy.

### Sukcesy Klubu

Obcowanie z literaturą przyniosło także sukcesy Klubowi. Jego członkinie wzięły udział w ogólnopolskim konkursie na najlepszą recenzję, organizowanym przez Instytut Książki. Czytały książki i przygotowały formę plastyczną, udało się. Przyszedł sukces (prace otrzymały nagrodę specjalną) i wiele radości oraz fajne książki.

Pamiątkowy dyplom i przepiękny bukiet kwiatów na scenie Teatru Narodowego odebrała Justyna Bździuch – moderator Klubu podczas I Złotu

Ludzi Książki, który obył się w Warszawie w dniu 15.09.2008 r.

Wyróżnienie w konkursie literackim ogłoszonym przez Informator Sieni Księgarskiej M-TRAS otrzymała recenzja książki Karen Blixen pt. *Pożegnanie z Afryką* autorstwa J. Bździuch.

### Podsumowanie

Działalność Klubu to nie tylko dyskusje o książkach, chociaż oczywiście mają one znaczenie priorytetowe. Cieszy fakt, że młodzi ludzie podejmują różne wyzwania, które przynoszą wiele korzyści bibliotece i całej społeczności lokalnej. Ważne jest także to, że poza miłym spędzaniem czasu młodzież uczestnicząca w spotkaniach rozwija swoje zainteresowania i tym samym znacząco wpływa na promocję czytelnictwa wśród swoich kolegów. Czas spędzony w Klubie jest wykorzystany bardzo aktywnie. To świetna zabawa, ale i zdobywanie nowej wiedzy oraz promowanie z sukcesem mody na czytanie wśród młodzieży.

DKK „Okładka” z Aleksandrowa, ale i wszystkie kluby z terenu województwa lubelskiego wiele zawdzięczają Magdzie Wójcikiewicz, koordynatorowi wojewódzkiemu. To ona skutecznie zachęcała bibliotekarzy do tworzenia klubów. Dzięki niej moderatorzy mogą uczestniczyć w ciekawych szkoleniach, które odbywają się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie i spotykać ludzi ze świata książki. Po prostu dzięki niej idea klubów wciąga coraz więcej osób na Lubelszczyźnie.

**JUSTYNA BŹDZIUCH**

moderator DKK „Okładka” (GBP Aleksandrów)

## GALERIA MŁODYCH BIBLIOTEKARZY

### Beata Śliwińska

**A** kiedy to się zaczęło? To – to znaczy, co? Moje pierwsze poczynania z czytaniem i pisaniem? Chęć pójścia na studia filologiczne? Podjęcie pracy w bibliotece? Do tej pory – a od niedawna jestem

już kobietą w wieku balzakowskim – wszystko w moim życiu idzie jeśli nie „jak po maśle” (bo to przecież zwyczajnie niemożliwe), to co najmniej w ciekawym kierunku... Panta rhei.

**B** jak... Biblioteka, a jakże! Tutaj pracuję od skończenia studiów, a w trakcie „pierwszej pięciolatki” nauczyłam się, tak myślę, niemało. Może nie jestem specjalistką od katalogowania i gromadzenia wydawnictw zwartych (choć przeszłam szkolenia wewnętrzne z tego zakresu), to praca w Bibliotece Wydziału Filologicznego oraz cza-



sowe przeniesienia na zastępstwa do Biblioteki Wydziału Ekonomicznego oraz Międzyinstytucyjnej Biblioteki Politologii, Filozofii i Socjologii pozwoliły mi się nauczyć wielu rzeczy, a przede wszystkim... Uwierzyć we własne możliwości. Obrazowo rzecz ujmując, nie straszny mi teraz zaden choleryczny, namolny czy roszczeniowy czytelnik; nie przeraża mnie tworzenie kwerend z zakresu np. psychologii języka dziecka, perspektyw rozwoju turystyki regionalnej w Polsce czy socjologii sportu; ochoczo biorę do ręki klej introligatorski, widząc „kontuzjowaną” książkę; wysoko zakasuję rękawy i stoję w szeregu podczas kolejnej ewakuacji księgozbioru w czasie zagrożenia powodziowego; nie uciekam w regały, słysząc, że mam przeprowadzić kolejne przysposobienie biblioteczne dla (mających, niestety, coraz większe kłopoty z czytaniem i słuchaniem ze zrozumieniem!) studentów pierwszego roku; z niemałym animuszem wyjaśniam przyszłym magistrantom kruczki wyszukiwania bibliografii w bazach MAK i... Autokomplementowanie się czas skończyć! Wystarczająco widać, że w dziale udostępniania czuję się jak ryba w wodzie (jak na ekstrawertyka przystało!). Przecież est omnium magister usus.

Czemu akurat biblioteka? To jedno z milszych mi miejsc w każdym mieście i w każdej przestrzeni społecznej! Od najmłodszych lat je przemierzałam – najpierw buszowałam między drewnianymi regałami biblioteki osiedlowej w poszukiwaniu najnowszych komiksów czy to z przygodami Kajko i Kokosza lub Tytusa, Romka i A'tomka, Kapitana Zbika i sier „Relax”, dalej Thorgala. Elektry i niesamowitych (naprawdę!) przygód Spider Mana (choć przyznam, że Kaczora Donalda, Myszkę Miki i Garfielda bez sprzeciwu odstępowałam

młodszej siostrze), później wystawałam za książkami w długim (rzecz chyba dziś niespotykana!) ogonku w bibliotece szkolnej, by wreszcie na studiach zapisać w pamięć paniom z magazynu Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego, które do dziś, kiedy je odwiedzam, wytykają mi, że „znów jakaś Śliwińska / jakiś Śliwiński” (choć to zwyczajna zbieżność nazwisk) „tyylyle rewersów nam zrzucił/-a” (co znaczy, że zesłał/-a jednorazowo). Veni, vidi, et... Bibliothecarii sum!

Domatorka – tak, bywam nią czasami, chociaż muszę przyznać, że znajomi coraz częściej mówią na mnie... Włóczyki! Dlaczego? Proste wyjaśnienie kryje się... W galerii zdjęć mojego profilu na Facebooku. Ochoczo i bez chwili zastanowienia przytakuje słowom Leopolda Staffa, zdradzającemu nam, że większą [mu] rozkoszą podróż, niż przybycie! Uszanowania zasylam również Hansowi Christianowi Andersenowi, piszącemu, że podróżować to żyć.

Fotografia – jeden z najnowszych pożeraczy czasu, mojego również! Ta możliwość „zapamiętywania” miejsc, ludzi i wydarzeń sprawia mi coraz większą przyjemność – i dostrzegła to moja dyrekcja, która poleciła mi fotograficznie udokumentować ostatnią Radę Biblioteczną i dwa wykłady z cyklu Złotej Serii Wykładów Otwartych na naszej uczelni.

Nie dałam sobie tego dwa razy powtarzać. Zresztą wiele okazji do zrobienia zdjęć przyjmuję z (szelmowskim niemal) uśmiechem. Bardzo się jednak zżymam, gdy słyszę o sobie „papparazzi” – szkody miejscom i ludziom nie wyrządzam, przydzielam się raczej do rozmnożenia uśmiechów. Gdyby tak można było sfotografować nasze sny, jak zastanawiał się Emil Cioran...

Gdybym mogła pracować gdzie indziej, to byłoby to... – miejsce, w którym pracuje się z ludźmi, ludźmi i jeszcze raz ludźmi! Chociaż... Czy ja sobie wyobrażam siebie np. sprzedającą telefony komórkowe, albo usiłującą skusić klienta w banku XYZ na nową lokatę roczną w euro? Przecież, jak mówił Zygmunt Bauman, kiedy całe nasze życie zostanie sprowadzone do zarabiania i wydawania pieniędzy, staniemy się najbardziej nieszczęśliwymi, samotnymi i absurdalnymi istotami na świecie...

Hobby – ten punkt to kumulacja literek: F, K, M, S. Interesujące osobliwości – pamięć do łaciny i przeróżnych sentencji, które kumulują się w mojej głowie jak w... Tesaurusie księgozbioru, nad którym mam pieczę na co dzień. Forma zaliczenia

lektoratu z łaciny na pierwszym roku studiów była dla mnie gratką – Cogito ergo sum. Basta!

**K**ochane książki – pytanie, które często słyszy bibliotekarz. A jakże, mam takie i ja, a są to m.in. *W dżungli życia* Beaty Pawlikowskiej, *Prąd zatokowy* Jerzego Sosnowskiego, *Niebieski rower* Régine Deforges, *Pierwszy lyk piwa i inne drobne przyjemności* Philippe'a Delerma, seria o Nicolasie Eymerichu autorstwa Valerio Evangelisti, książki hiszpańskiej scenarzystki (która sama je ilustruje!) Cucey Canals, chorwackiej emigrantki Dubravki Ugrešić, angielskiej znawczynie literatury wiktoriańskiej Sarah Waters, Janusza Leona Wiśniewskiego, Carlo Ruiza Zafona i... Stop, bo lista się niepokojąco wydłuża, a nie miejsce tu na Mój Prywatny Książkowy Dekalog! Wystarczy mi wyjaśnić, że rozczytuję się w powieściach „z historią w tle” (jak na niedoszłą studentkę historii przystało); gdy w głowie nuci mi się tekst Kuby Sienkiewicza („i co ja robię tu”), sięgam po książki Sosnowskiego, a kiedy dopada mnie chandra, biorę w ręce książki, które rozchmurzają mnie realizmem magicznym czy pochłaniają opisami wiktoriańskich ulic pełnych elegancko ubranych pań i panów. Do dziś potakuję głową, przypominając sobie to, co powiedział mi kiedyś jeden z moich ulubionych portierów na uczelni – Nie rozumiem ludzi, którzy, potrafiąc czytać, nie wykorzystują tego!

Po czym przekartkował stronę *Wyboru mów* Demostenesa, a jakby na potwierdzenie jego słów w mojej głowie rozległo się zdanie autorstwa Marii Dąbrowskiej: „Książka i możliwość czytania to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji!”.

**L**eniuchowanie – tak, też mi się czasami przydarza (dlatego żałuję, że syndrom ADHD nie dotyczy akurat mnie!). Jednak ilekroć sytuję się później z zaległościami wszelkiej maści (czy to zdjęć do ogarnięcia czy nieodrobionymi ćwiczeniami z angielskiego) obiecuję sobie, że to już napraaaawdę ostatni raz! Po czym... Mijają miesiące, a ja znów mam Lazy Day! Naturam mutare difficile est...

**M**oja muzyka – ostatnio przyprowadza moich znajomych i sąsiadów o podniesione ze zdziwienia brwi, ponieważ z głośników, miast dotychczasowego soulu i r'n'b, dobiegają ich alternatywne dźwięki wygrywane przez np. Deftones, Disturbed, Chevelle, Hollywood Undead, Incubus, Paramore, Seether, Stone Temple Pilots czy Three Days Grace! Chyba jestem potwierdzeniem teorii, iż średnio co 5-7 lat zmieniają nam się gusty! Jak jeszcze pomyśle o mojej garderobie, która niedawno wzbogaciła się o następną spódnicę i kolejną parę butów na obcasie... Co absolutnie nie znaczy, że już nie słucham

Bubby Sparxxxa i zniosłam martensy do piwnicy! Czasami przecież muzyka łagodzi obyczaje...

**N**auka – na nią nigdy nie jest za późno, jak mówi przysłowie. Odczuwamy to dzisiaj wszyscy, nie tylko my młodzi, na każdym kroku, a najwidoczniejszym tego przykładem jest coroczne Forum Młodych Bibliotekarzy, gromadzące wielu żądnych wiedzy młodych adeptów naszego zawodu. Kto wie, czy nasza branża nie jest szczególnie czuła na zmiany i nowinki zawodowe i społeczne? Kiedy przypomnę sobie wypisywane rewersy na każdą ze stosu książek, które (koniecznie!) musiałam wypożyczyć na okres świąt, ale przedtem odczekać swoje w kolejce do jednego z -nastu komputerów z programem bibliotecznym; gdy wrócę myślą do masy słowników i przewodników bibliograficznych, które przewertowałam, pisząc pracę magisterską, a idąc za przypisami jak Tezeusz po nici Ariadny; jeśli przypomnę sobie moją instynktowną niechęć do wyniosłej (ale niedoszłej!) doktorantki, która nękała mnie (samą swoją obecnością) podczas sobotnich dyżurów... Wtedy widzę wyraźnie, jak ważne jest dziś kształcenie ustawiczne, które nie jest tylko wyświechtanym pojęciem, ale kryje w sobie zagadnienia e-learningu i nowych mediów, komunikacji interpersonalnej, empatii, asertywności czy autoprezentacji i wystąpień publicznych. Zmieniająca się biblioteka powinna być odpowiedzią na zmiany zachodzące w społeczeństwie – nie powinniśmy się dziwić, że czytelnik pyta nas o słownik angielsko-polski na pendrivie i niechętnie spogląda na regał uginający się pod tomiszczami słowników (sama tak reaguję, siadając do angielskiego); w znakomitej większości znamy elektroniczne bazy danych, publikacji i cytowań – a nowinki technologiczne to właściwie wierzchołek góry zmian, jaka nas czeka. Jest jednak podstawowe zastrzeżenie: nie zawsze możemy się wymawiać brakiem pieniędzy... Nie dość, że historia magistra vitae est, to także Sapientia ars vivendi putanda est! Żadną miarą nie da się ukryć, że jesteśmy homo sapiens! (O, właśnie zobaczyłam w EBIB-ie informacje z Koła Naukowców Bibliotekoznawców przy KINiB UKW, które zaprasza na Ogólnopolską Konferencję pt.: „Potrzeby użytkownika biblioteki wczoraj i dziś”, planowanej na 4 kwietnia 2011 r. w Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego przy Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – będę mieć na uwadze!).

**P**rzyjaciele – ilustrując słowa Adama Mickiewicza odpowiem szybko, że najlepszych poznamy... Na drzewie! Mądra bajka jest aktualna również po upływie bez mała dwóch wieków, a i mi dobrze znana. Co prawda, jak z kolei mawiał

Adams Henry Brooks (i wcale się nie mylił) jeden przyjaciel w życiu to dużo, dwoje to luksus, a troje to prawie niemożliwe, ja zdecydowanie jestem osobą o naturze ekstrawertyka i większość okazji do poznania ludzi, od których mogę się dowiedzieć i nauczyć czegoś nowego, skrzętnie wykorzystuję.

**T**ym bardziej mi żal nieobecności na tegorocznym V Forum Młodych Bibliotekarzy w Lublinie (będącym swego rodzaju summarum literek N i P), gdzie z chęcią posłuchałabym, co u kogo się zmieniło, kto ma ciekawe pomysły itp.

**R**odzina – nie posiadając własnej, mam dużo czasu dla siebie (ale nie tylko na czytanie! Patrz punkt P).

**S**port – nie tylko przed telewizorem, bo w każdej wolnej i możliwie słonecznej chwili wymykam

się na krótsze wypadki rowerowe (ciekawe, kiedy moja granatowa Merida będzie miała mnie dość?) oraz dłuższe górskie eskapady (Tatry oczekują mnie rokrocznie już chyba z taką samą niecierpliwością, jak ja ich!). Słowem – Mens sana in corpore sano.

**S**zkola – skończyłam, i to nie jedną! SP, LO, UO, MCDKiDP... Ale to już materiał na inny artykuł.

**Z**akończenie – i tak dobiegłam do końca. Finis coronat opus, jak przekonywały mnie słowa Owidiusza przez pięć godzin wiszące przed moimi oczami podczas pisania matury z języka polskiego (dekadę temu!). Nieśmiało wyrażam nadzieję, że niniejszym biogramem nie przyprawiłam czytelników o ból głowy, ziewanie, pukanie się w czoło, czy kreślenie po teście w miejscach, gdzie wypisałam bzdury & bzdurki!

beatasliwinska@gmail.com

**NOWE OBIEKTY  
BIBLIOTECZNE**

## Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim

Lata dziewięćdziesiąte XX w. były dla wielu bibliotek publicznych bardzo trudne. Transformacja ustrojowa, reforma administracyjna państwa postawiły biblioteki w obliczu wielkich zmian. Konieczność finansowania bibliotek przez samorządy wywoływała w radach gminnych i miejskich głosy protestu i niejednokrotnie przyczyniała się do likwidacji placówek bibliotecznych, zwłaszcza w małych miejscowościach. Lokalne samorządy bardziej interesowały się infrastrukturą drogową, utrzymaniem szkół, ośrodków zdrowia, niż dbaniem o nasze instytucje. Książka była dla wielu radnych fanaberią, którą mieszkaniec mógł sobie kupić w księgarni. Rzadko doceniano edukację poprzez książkę. Raczej stawiano bariery na tej drodze. I wtedy w naszej mińskiej bibliotece wydarzyło się coś niesamowitego. Na znak sprzeciwu przeciwko deprecjacji książki i bibliotek wybrane zostało logo i maskotka. Nie była to jednak sowa – znak mądrości, czy też książka – zawsze kojarzona z biblioteką. Naszym znakiem firmowym stała się panda – niedźwiadek z Chin, będąca pod ścisłą ochroną i wzbudzająca we wszystkich ciepłe uczucia. Marzyliśmy o tym, żeby tak właśnie były traktowane wszystkie biblioteki, nie tylko nasza Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim. Dziś, patrząc z perspektywy dwudziestu lat na wydarzenia w naszym mieście i powiecie mińskim, możemy powiedzieć, że te marzenia

się spełniły. Pałac Demałowiczów, w którym od 1987 r. do września 2010 r. biblioteka miała swoją siedzibę, pozostanie dla wszystkich czytelników magicznym miejscem, które przyciągało swoim urokiem, klimatem; miejscem, w którym, choć było ciasno, każdy mógł znaleźć swój własny kącik. Tutaj była biblioteczna tradycja i dostojność ksiąg. Tutaj rodziła się też biblioteczna nowoczesność: pierwsze komputery dla czytelników i bibliotekarzy, pierwszy komputerowy katalog książek (w bazie nazwanej oczywiście „Panda”) tworzony przy życzliwej pomocy księdza Krzysztofa Gonetę. Na pewno wszyscy będą wspominać niezapomniane spotkania autorskie z księdzem Janem Twardowskim, Anną Mieszkowską, Martą Fox, Małgorzatą Strzałkowską, Anną Onichimowską, Małgorzatą Gutowską-Adamczyk, Marrodanem Casasem, Grzegorzem Kasdepke, Joanną Papuzińską, Dorotą Gellner, Agnieszką Frączek, czy Wojciechem Widlakiem. To w tym miejscu narodziło się w 2003 r. Święto Książki Dziecięcej, podczas którego szaleliśmy na Duchotece i urodzinach Kacpra – bohatera opowiadań Grzegorza Kasdepke oraz malowaliśmy portrety kotów z *Kocich historii* Tomasza Trojanowskiego. To tutaj gościliśmy „Mazowieckie Spotkania z Książką” organizowane przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Tutaj też uczestniczyliśmy w 2005 r. w uroczystych „Urodzinach Hansa Christiana An-

dersena". Żadna z tych imprez nie odbyłaby się bez zaangażowania pracowników, dyrektorskiego oka Teresy Sęktas-Chanke i serdecznego wsparcia przyjaciół z mińskich i gminnych szkół, bibliotek publicznych powiatu mińskiego, Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Głównej Biblioteki Publicznej Województwa Mazowieckiego, Miejskiego Domu Kultury, Muzeum Ziemi Mińskiej, Wydawnictwa Muza, lokalnej prasy. Tak bogata działalność MBP nie byłaby możliwa bez pomocy samorządu miasta Mińsk Mazowiecki oraz burmistrza Zbigniewa Grzesiaka.



Wypożyczalnia MBP

Burmistrz miasta bardzo zabiegał o wydzielenie biblioteki ze struktur Miejskiego Ośrodka Kultury. Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim uzyskała samodzielność prawną w 1993 r. Od 1999 r. na mocy porozumienia pomiędzy Starostwem Mińskim i Miastem Mińsk Mazowiecki MBP pełni także funkcję biblioteki powiatowej i sprawuje opiekę merytoryczną nad dwunastoma gminnymi bibliotekami powiatu mińskiego.

Brak magazynów dla narastających zbiorów bibliotecznych, niefunkcjonalne pomieszczenia Wypożyczalni i Czytelnii, niedostosowanie lokalu dla czytelników niepełnosprawnych, funkcjonowanie Oddziału dla Dzieci i Młodzieży w złych warunkach lokalowych w innym miejscu, konieczność zamykania Czytelnii podczas organizowanych spotkań autorskich i szkoleń – to główne powody, dla których samorząd przyjął propozycję burmistrza Mińska dotyczącą budowy nowej biblioteki. Władze miasta zaproponowały marszałkowi województwa mazowieckiego współuczestnictwo w budowie i umieszczenie w nowo powstającym gmachu także Biblioteki Pedagogicznej im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach – Filii w Mińsku Mazowieckim. Wspólnie zgromadzone środki (w  $\frac{1}{4}$  z budżetu miasta i w  $\frac{1}{4}$  ze środków sejmiku wo-

jewódzkiego) pozwoliły na rozpoczęcie budowy w styczniu 2009 r. i ukończenie jej w sierpniu 2010 r. Koszt inwestycji wyniósł ponad 8 milionów zł. Wstępnej opinii koncepcji architektonicznej dokonała Ewa Kobierska-Maciuszko – dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Budynek biblioteki zaprojektowała Autorska Pracownia Architektoniczna K2 arch. Bożena Kosieradzka & arch. Henryk Kosieradzki. Wykonawcą budowy zostało Warmińskie Przedsiębiorstwo Budowlane z siedzibą w Olsztynie. Miejska Biblioteka Publiczna, która właściwie od początku funkcjonowania w naszym mieście nie miała odpowiednich warunków lokalowych (ani pomieszczenia wynajmowane w prywatnej kamienicy do 1987 r., ani adaptowane zabytkowe pałacowe wnętrza nie spełniały żadnych standardów bibliotecznych) zyskała naręcznie funkcjonalną siedzibę, usytuowaną w centrum miasta. Nowy budynek jest podpiwniczony, czterokondygnacyjny (jedna kondygnacja podziemna oraz poddasze użytkowe) i przystosowany dla czytelników niepełnosprawnych. Jest wyposażony w windę i podjazd. Powierzchnia użytkowa wynosi 2257 m<sup>2</sup>, kubatura – 9558 m<sup>3</sup>. Na kondygnacji podziemnej umieszczono salę wielofunkcyjną, pomieszczenia techniczno-gospodarcze, magazyny. Parter zajmują: szatnia, Wypożyczalnia, Oddział dla Dzieci i Młodzieży, Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, Instruktor ds. bibliotek w powiecie. Na pierwszym piętrze znalazły się: Czytelnia Główna, Czytelnia Regionalna, Dział Zbiorów Specjalnych, pomieszczenia administracji. Na drugim piętrze mieści się Biblioteka Pedagogiczna – Filia Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach. Miejska Biblioteka Publiczna zajmuje powierzchnię 1704 m<sup>2</sup> (wcześniej zajmowała 289 m<sup>2</sup>). Zbiory liczą ponad 150 000 woluminów, ok. 1000 jednostek zbiorów specjalnych (płyty gramofonowe, kasety magnetofonowe i wideo, płyty CD, dokumenty elektroniczne), kilkadziesiąt tytułów gazet i czasopism. Miejska Biblioteka Publiczna od



Czytelnia





Oddział dla Dzieci w MBP

2006 r. uczestniczy w Mazowieckim Systemie Informacji Bibliotecznej, opracowuje i wypożycza zbiory w systemie bibliotecznym ALEPH. Przestronne, nowoczesnie wyposażone wnętrza pozwalają na odpowiednie rozmieszczenie zbiorów. Czytelnia nie przypomina już szkolnej klasy, zaskakuje estetycznie zagospodarowaną przestrzenią, a także wolnym dostępem do półek. Wygodne fotele, kanapy zachęcają czytelników do lektury prasy. Za ścianą zieleni rozmieszczono 18 stanowisk komputerowych oraz pokój do cichej pracy. W Wypożyczalni dla Dorosłych ciekawie wyeksponowano księgozbiór na nowoczesnych regałach bibliotecznych. Najbardziej cieszy się jednak maskotka naszej biblioteki – panda, która siedząc wśród pluszaków na kolorowym regale, spogląda zza przeszklonej ściany Oddziału dla Dzieci na wchodzących w biblioteczne progi gości. Jest niesłychanie dumna, że może zaprosić dzieci do wypożyczenia książek, także angielskojęzycznych, do skorzystania ze zbiorów i komputerów w Czytelnii dla Dzieci, do zabawy w dziecięcej bibliotece.

\* \* \*

Uroczyste otwarcie nowej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej i Biblioteki Pedagogicznej nastąpiło w przeddzień Święta Niepodległości – 10 listopada 2010 r. Tego dnia zaproszonych gości czekało wiele niespodzianek. Pierwszą z nich było odstonięcie umieszczonej na budynku wykonanej w 1939 r. płaskorzeźby przedstawiającej popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kolejnym zaskoczeniem było przybycie do naszego miasta ambasadora Meksyku j.e. Raphaela Stegera, ambasadora Arabskiej Republiki Egiptu w Polsce j.e. Fahmy Fayedą oraz dyrektora Muzeum w Aleksandrii Pana Ibrahima Darwisha. Powodem wizyty tak znakomitych osobistości było przekazanie Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku

Mazowieckim trzystukilogramowego kamienia z Aleksandrii oraz posążka skryby meksykańskiego spisującego historię na kamiennej tabliczce. Ekspozyty te znalazły się obok innych darów – kamieni z miejsc ważnych dla historii cywilizacji tj. miejsca urodzenia Konfucjusza – Qufu w Chinach, Soboru Św. Sofii w Kijowie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie. Dzięki burmistrzowi Zbigniewowi Grzesiakowi jesteśmy prawdopodobnie jedyną biblioteką publiczną w kraju, która w swojej siedzibie ma tak cenne kamienie węgielne potwierdzone certyfikatami z miejsc ich pochodzenia i przypominające czytelnikom o dziedzictwie kultury. Tak wspaniałego pomysłu oraz budowy nowego gmachu biblioteki gratulowali inni znamienici goście: sekretarz stanu MSZ – Jan Borkowski, posłowie Ziemi Mińskiej Teresa Wargocka i Czesław Mroczek, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Waldemar Roszkiewicz, dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu – Mirosław Krusiewicz, Starosta Miński – Antoni Jan Tarczyński, wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie – Krystyna Kocznorowska, dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Główniej Biblioteki Województwa Mazowieckiego – Michał Strąk oraz kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego – Barbara Stępniewska, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach – Marzena Kowalczuk, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach – Jadwiga Madziar. Licznie zgromadzonych na uroczystości otwarcia bibliotekarzy powiatu mińskiego ucieszyła obecność przedstawicieli najwyższych władz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – przewodniczącej SBP – Elżbiety Stefańczyk i Janiny Jagielskiej – przewodniczącej Komisji Wyróżnień i Odznaczeń, przewodniczącej Oddziału SBP w Siedlcach – Katarzyny Hapunowicz, a także redaktor naczelnej „Poradnika Bibliotekarza” – Jadwigi Chruścińskiej. Elżbieta Stefańczyk przekazała burmistrzowi Zbigniewowi Grzesiakowi przyznany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich za zasługi dla rozwoju polskiego bibliotekarstwa medal SBP „W dowód uznania”.

Na nowoczesną bibliotekę w Mińsku Mazowieckim mieszkańcy czekali od dawna. Mamy nadzieję, że władze wybrane w ostatnich wyborach samorządowych będą nadal dbać o bibliotekę tak, jak czuwa nad nią panda z bibliotecznego logo.

ANNA CUDNA  
Miejska Biblioteka Publiczna  
w Mińsku Mazowieckim

## Jesienny urodzaj na nowe lub zmodernizowane biblioteki

W sobotę, 25 września 2010 r. otwarto dawno wyczekiwaną przez mieszkańców podwarszawskiego Pruszkowa Filie nr 4 Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pruszkowie, działającą od 1907 r. Biblioteka posiada obszerną wypożyczalnię, wygodne stanowiska internetowe oraz oddzielną salę z przeznaczeniem na czytelnię i pracę naukową.



Filia nr 4 PiMBP w Pruszkowie

29 października 2010 r. w Książnicy Pomorskiej miała miejsce uroczystość oddania do użytku po modernizacji najstarszej siedziby biblioteki przy ul. Dworcowej w Szczecinie. Remont historycznego budynku przeprowadzono dzięki dofinansowaniu przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013 oraz ze środków województwa zachodniopomorskiego. W tym gmachu będą udostępniane zbiory specjalne i pomoroznawcze, prezentowane wystawy stałe na temat historii budynku, historii książki i piśmiennictwa, dziejów oficyn drukarskich w Szczecinie, pisarzy Pomorza Zachodniego oraz szczecińskich kompozytorów na przestrzeni wieków.



Bielańska Mediateka „Start-Meta”

Nowym obiektem bibliotecznym może poszczycić się Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Barcin Filia w Piechcinie. W Parku 100-lecia powstał jednokondygnacyjny budynek biblioteki o powierzchni użytkowej 285 m<sup>2</sup>. Oficjalne otwarcie z udziałem władz samorządowych odbyło się 8 listopada 2010 r. Biblioteka w Piechcinie jest miejscem otwartym i przyjaznym dla osób poszukujących wiedzy, intelektualnej rozrywki, źródłem informacji i edukacji.

Niezwykle uroczyste otwierano tuż przed Świętem Niepodległości (10 listopada 2010 r.) nową placówkę Miejskiej Biblioteki Publicznej i Bibliotekę Pedagogiczną Filii w Mińsku Mazowieckim z udziałem nie tylko władz samorządowych Mińska i województwa mazowieckiego, prezesa SBP i dyrektorów bibliotek warszawskich i powiatu mińskiego, ale również gości zagranicznych: ambasadorów Meksyku i Egiptu, dyrektorów najstarszych bibliotek świata, wiceministra spraw zagranicznych. Nowy budynek ma 4 kondygnacje (łącznie z podziemiem i poddaszem) o powierzchni 2257 m<sup>2</sup>. Na drugim piętrze znalazła swoją siedzibę Filia Pedagogicznej Biblioteki Publicznej w Siedlcach.

Po dwóch latach budowy została otwarta na warszawskich Bielanych największa w Europie Środkowo-Wschodniej mediateka. W uroczystości otwarcia elektronicznej bramy do multimedialnej Mediateki „Start-Meta” w dn. 17 listopada 2010 r. wzięli m.in. udział: Hanna Gronkiewicz-Waltz, Wojciech Olejniczak, Tomasz Kalisz, Beata Stasińska, Michał Chrzanowski. W mediatece, o powierzchni prawie 2000 m<sup>2</sup> każdy będzie mógł stworzyć własny film, zbudować robota, posłuchać dawnych „winyli”, wypożyczyć audiobooka lub grę komputerową. Biblioteka oferuje czytelnikom 55 tys.



Biblioteka Publiczna w warszawskim Rembertowie

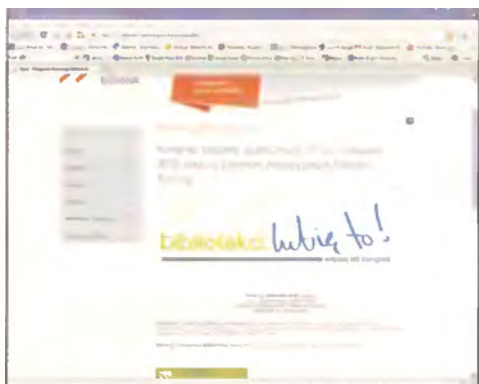
woluminów oraz 5 tys. zbiorów multimedialnych. Niestety w dniu otwarcia zaproszeni goście stali się uczestnikami przedwyborczego spektaklu. Po oficjalnym otwarciu medioteki przez H. Gronkiewicz-Waltz – prezydent Warszawy odbyło się drugie z udziałem burmistrza Bielani i europoła Wojciecha Olejniczaka – kandydata na prezydenta Warszawy.

Mediateka bielańska – interaktywne centrum edukacji – jest największą tego typu inwestycją nie tylko w Warszawie, ale w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Jej koszt wynosi 15 mln zł.

W następnym dniu (18 listopada) w Warszawie, w spokojniejszej atmosferze udostępniła swoje pomieszczenia Biblioteka Publiczna Dzielnicy Rembertów. Zaproszeni goście mogli podziwiać lekką konstrukcję budynku, przeszklone ściany, przestronne pomieszczenia wypożyczalni, czytelnicy, kawiarenki internetowej i Oddziału dla Dzieci. W chwili obecnej jest jedną z najładniejszych warszawskich bibliotek publicznych. Oby takich bibliotek było w Polsce więcej. Zapraszamy do zwiedzania ww. placówek. (J. Ch.)

## Pozyskane z Kanału Wrocław

### Kongresy i życie



Pisaliśmy o wielu ważnych inicjatywach różnych ludzi, różnych i ważnych gremiów. Cytuję taką oto wypowiedź mailową jednej z wielu bibliotekarek.

„Też myślę, że jedynym wnioskiem z następnego kongresu będzie – dać więcej kasy! Nasza firma ledwo zipie... a właśnie się dowiedzieliśmy, że budżet na 2011 rok jest o 140 tys. mniejszy... Książki kupujemy przy pomocy zamówień publicznych – co jest kolejnym absurdem – bowiem trzeba w tym roku zrobić listę tego, co chcemy kupić w przyszłym i dać temu komuś, co przetarg wygra, żeby nam dostarczył... A przecież wiadomo, że ukaże się jeszcze wiele książek, o których wydaniu nikomu się jeszcze teraz nie śni.

Nie mam kasy na odpowiednie wynagrodzenie (bo trudno nazwać takim te marne 1850, które netto dostają jako magister, starszy kustosz z 33 letnim stażem i z 300 zł dodatkiem funkcyjnym!) Nasza praca to powołanie – chciałabym tyle zarabiać, co nauczyciele. Pracujemy popołudniami, w soboty – wtedy, kiedy inni odpoczywają – jak to w kulturze i obowiązuje nas 40 godzinny tydzień pracy, wybrałam ten zawód – nie narzekam więc. Ale brak nowości, coraz gorszy stan bazy (mówię o (...), brak odpowiedniego marketingu, reklamy – zabierają nam czytelników. Pracownikom też się nie chce za bardzo pracować – motywacja żadna – premia ostatnia (jakieś 10% - we wrześniu, wcześniej w maju), nie ma 13-tek, bonów itp...

Chciałam też o poprawę tego stanu rzeczy powalczyć w Radzie (...) – ale mimo niezłego wyniku (2 miejsce w okręgu na mojej liście – nie dostałam się do Rady – niestety).

Pogoda mama, więc i nastrój nieszczególny... Ech...

Może jednak doczekamy się poprawy? Mam jeszcze 8 lat do emerytury!?”

Bez komentarza.

PS. Przepraszamy autorkę powyższej wypowiedzi za cytat bez jej zgody. Ale w końcu jesteśmy tabloidem bibliotekarskim i postępujemy tak jak się postępuje w cyberżungli...

RyT

## Ewaluacja w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu

### Część druga\*

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu i jej dwie placówki filialne: w Strzelinie i Świdnicy przeprowadziły w minionym roku szkolnym ewaluację. Inicjatorem badania była dyrektor biblioteki, która powołała zespół ewaluacyjny spośród nauczycieli bibliotekarzy placówki. Ewaluacja polega przede wszystkim na dobrym zaprojektowaniu i przeprowadzeniu badania ewaluacyjnego. Zespół ewaluacyjny zapoznał się z procedurą procesu ewaluacyjnego. Przeczytano dostępną literaturę. Opracowano koncepcję badania (tj. model metodologiczny) pokazującą sposób zbierania danych i ich interpretacji. Ewaluacja przeprowadzona była wg ustalonego algorytmu<sup>1</sup> działań.

### Przygotowanie ewaluacji

Jest to I etap działań ewaluacyjnych, na który składa się: zaplanowanie ewaluacji i projektowanie ewaluacji.

Plan ewaluacji jest ważny przede wszystkim z punktu widzenia organizacji całego przedsięwzięcia. Poszukiwano odpowiedzi na szereg pytań: po co podejmujemy się ewaluacji, czy rozumiemy jej istotę, czego oczekujemy po niej, jaki jest jej cel, co będzie przedmiotem planowanej ewaluacji?<sup>2</sup>.

Określono, kto będzie zbierał dane i według jakiej strategii metodologicznej, a kto dokona analizy danych, kto napisze raport itp. Trzeba było ustalić też terminy poszczególnych czynności oraz zastanowić się w jaki sposób zaprezentowane zostaną wyniki badań i kto będzie ich odbiorcą.

Przystępując do planowania ewaluacji, należy zastanowić się, czy będzie ona przydatna. Ewaluacja ma sens tylko wówczas, gdy jej wyniki zostaną wykorzystane przy podejmowaniu konkretnych decyzji. Konieczne jest więc, by ewaluacja nie tylko eksponowała pozytywne elementy danego przedsię-

wzięcia, ale głównie diagnozowała obszary wymagające usprawnienia i poprawy. Celem tak przeprowadzonej ewaluacji jest takie poszerzenie wiedzy o placówce, własnej pracy, aby dała ona podstawę do planowania jej dalszego rozwoju.

**W projekcie ewaluacji** ważna jest również strona metodologiczna działań. Wpływa na wybór konkretnego sposobu przeprowadzenia ewaluacji. W praktyce oznacza to, że trzeba zadać sobie kolejne pytania i określić kolejne zadania. W projekcie określono obiekt (przedmiot) ewaluacji (co ma być poddane badaniu).

**Pytania kluczowe/badawcze** mają na celu uszczegółowienie przedmiotu ewaluacji. Możemy im nadać zarówno formę gramatyczną pytań, jak też zdań oznajmujących. Na te pytania będziemy poszukiwać odpowiedzi w działaniach ewaluacyjnych. Nie są to pytania, które bezpośrednio zostaną zadane osobom objętym ewaluacją (aczkolwiek niektóre z nich mogą być zadane wprost), ale są to pytania, które sami sobie zadajemy jako badacze, odnośnie obszarów istotnych dla ewaluowanych działań. Odpowiedzi na nie staną się podstawą raportu ewaluacyjnego.

**Kryteria ewaluacji.** To określenie wartości danego obszaru (obiektu). Funkcją kryteriów ewaluacji jest uszczegółowienie pytań kluczowych, które z natury rzeczy mają bardzo wysoki stopień ogólności. Dobrze dobrane kryteria pozwalają na gromadzenie tylko tych informacji, które są nam rzeczywiście potrzebne.

**Metody i techniki.** Dobieramy je do pytań kluczowych/problemów badawczych. Do nich dostosowuje się narzędzia badawcze, za pomocą których zostały gromadzone dane.

**Określanie źródeł informacji.** Przy określaniu źródeł informacji wzięto pod uwagę istniejące bazy danych (katalogi), dokumenty. Bardzo cennym źródłem byli oczywiście sami użytkownicy.

\* Cz. 1. „PB” nr 12/2010.

<sup>1</sup> Przez algorytm rozumiemy uporządkowany ciąg jasno zdefiniowanych czynności, koniecznych do wykonania pewnego rodzaju zadań.

<sup>2</sup> Mogą to być wymogi zewnętrzne (zawarte w załączniku do rozporządzenia). Przedmiotem badań mogą też być wymogi wewnętrzne (potrzeby placówki wynikające z bieżących problemów).

**Dobór próby.** Dobierając próbę badawczą, czyli osoby, które zamierzamy objąć ewaluacją, trzeba zastanowić się, kto w najpełniejszy sposób będzie mógł udzielić informacji na temat interesujących nas kwestii. Oprócz osób są to niektóre dokumenty, których wykorzystanie pozwoli na sformułowanie odpowiedzi na interesującą nas kwestię.

**Monitoring działań ewaluacyjnych** (przyglądanie się działaniom) związany jest przede wszystkim z ciągłą troską, czy otrzymujemy potrzebne nam informacje.

**Sposób raportowania/prezentacji danych** -- to ustalenie formy, jaką będzie miał raport, w zależności od adresata, któremu zostanie zaprezentowany.

Ww. działania zostały ujęte w dokumencie o nazwie „Projekt ewaluacji w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu na rok szkolny 2009/2010”.

W minionym roku szkolnym wyznaczono dwa cele:

**1. Ocena jakości pracy placówki w obszarze jej funkcjonowania w środowisku.** Działania placówki w tym zakresie realizowane są w oparciu o podstawowe dokumenty pracy biblioteki (statut, program rozwoju, plan działalności).

**2. Przygotowanie do ewaluacji zewnętrznej,** dokonywanej przez nadzór pedagogiczny.

### Metodologia badań ewaluacyjnych

Ministerstwo Edukacji Narodowej wskazało na podstawowe kierunki polityki oświatowej państwa w zakresie nadzoru pedagogicznego. Jednym z obszarów jest funkcjonowanie placówki w środowisku lokalnym i jest on jednakowy m.in. dla poradni psychologiczno-pedagogicznych, placów

wek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych. Wybrany przez zespół obszar jest dla placówki bardzo ważny, świadczący o roli i randze biblioteki w środowisku edukacyjnym. Działania biblioteki są efektem świadomych działań nauczycieli bibliotekarzy, którzy docenili znaczenie środowiska społecznego w swej pracy. Biblioteka w omawianym okresie zaczęła realizować Program Promocyjny Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu na lata 2009/2010-2012/2013. Spodziewano się możliwie najpełniejszego opisu stanu rzeczywistego określającego czynności porabiające działalność promocyjną biblioteki.

Przyjrano się wybranemu obszarowi. Do obszaru tego zostały przez państwo dookreślone wymagania (p. tab. 1). Ujęte są one w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (DzU z 2009 r. Nr 168, poz. 1324). W roku szkolnym 2009/2010 zespół ewaluacyjny zajął się pierwszym z nich.

Wymienione w tab. 1 wymagania (3.1. na poziomie B) można określić jako **standardy pracy placówki**.

**Standard 1.** Współpraca placówki z instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku wpływa korzystnie na działalność placówki.

**Standard 2.** W działaniach placówki są uwzględniane możliwości i potrzeby środowiska.

W praktyce bibliotecznej wykorzystuje się różnorodne narzędzia oceny jakości działań. Wskaźniki są jednymi z nich. **Wskaźniki to dane charakteryzujące funkcjonalność biblioteki.** Są przydatne do oceny działań bibliotecznych.

W poszukiwaniu jakości pracy DBP do powyższych standardów ustalono kryteria jakości, czyli wskaźniki jakości.

Tab. 1

3. FUNKCJONOWANIE PLACÓWKI W ŚRODOWISKU LOKALNYM		
Placówka jest integralnym elementem środowiska, w którym działa		
Placówka współpracuje ze środowiskiem na rzecz rozwoju własnego i lokalnego		
Placówka racjonalnie wykorzystuje warunki, w których działa		
Wymaganie	Charakterystyka wymagania na poziomie D	Charakterystyka wymagania na poziomie B
3.1. Wykorzystywane są zasoby środowiska na rzecz wzajemnego rozwoju lokalnego	Placówka współpracuje z instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku. Poradnia psychologiczno-pedagogiczna współpracuje również z rodzinami w diagnozowaniu i rozwijaniu potencjalnych możliwości oraz mocnych stron uczniów	Współpraca placówki z instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku wpływa korzystnie na działalność placówki. W działaniach placówki są uwzględniane możliwości i potrzeby środowiska

Do Standardu 1 zespół określił jeden wskaźnik (p. tab. 2), a do Standardu 2 przygotowano 4 wskaźniki decydujące o jakości realizacji standardu (p. tab. 3). Ważne było wykazanie, po jakich działaniach poznamy, że dany wskaźnik został spełniony. Dlatego też do każdego wskaźnika określono **Dowody realizacji** (zapisane w tab. 2 i 3).

Opracowano zasady gromadzenia materiałów do analizy. Przygotowano szereg załączników zawierających narzędzia do przeprowadzenia badań. W toku badania zebrano dane, które wpisano do specjalnych formularzy opracowanych w czasie prac nad projektem ewaluacji (formularze analizy dokumentów, kwestionariusze ankiet, scenariusze wywiadów itp.). Dostępne są one w Aneksie do „Projektu ewaluacji...”. Określono dostępność do źródeł informacji. W projekcie ewaluacji należało określić dobór próby badawczej, tzn. określić, ile osób obejmie dana grupa badawcza. Przedstawiono terminy realizacji badań oraz osoby odpowiedzialne za ich przeprowadzenie.

Realizacja działań to II etap projektu. Oznacza zbieranie danych do ich analizy. **Integralnym elementem realizacji projektu jest jego stały monitoring.** Monitorowanie to stosunkowo prosta czynność polegająca na przyglądaniu się działaniom jakiegoś procesu w celu wychycenia nieprawidłowości i natychmiastowej reakcji. Trzeba brać pod uwagę ograniczenia w dostępności niektórych danych (np. dokumentacja może być niekompletna). Jeśli dzięki monitoringowi w porę zorientujemy się, że jakieś dane nie są dostępne, to można zaplanować dodatkowe działania, aby zebrać dane uzupełniające (być może z innych źródeł i innymi metodami niż te, które zostały zaplanowane). I tak w placówce wrocławskiej monitoring pokazał, że w niektórych przypadkach, przyjęte na etapie projektowania ewaluacji dowody realizacji nie-

Tab. 2

Obszar	Standard	Kryterium/ wskaźniki	Dowody realizacji
Wymagania państwa wobec poradni psychologiczno-pedagogicznych, placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych	Charakterystyka wymagania	Jakie cechy danego standardu uważamy za stanowiące o jakości	Po czym? Po jakich działaniach, faktach itp. poznamy, że kryterium/wskaźnik został spełniony?
Wykorzystywane są zasoby środowiska na rzecz wzajemnego rozwoju	Współpraca placówki z instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku wpływa korzystnie na działalność placówki	1. Biblioteka współpracuje z instytucjami, organizacjami, stowarzyszeniami itp., co korzystnie wpływa na jej działalność i wspiera jej rozwój	1. Biblioteka utrzymuje kontakty z wydawnictwami, instytucjami, organizacjami, uczelniami itp., od których otrzymuje publikacje w formie darów, dzięki czemu placówka wzbogaca swoje zbiory. 2. Biblioteka, organizując konferencje dla środowiska oświatowego, współpracuje z wydawnictwami, instytucjami, organizacjami, stowarzyszeniami, pozyskując prelegentów występujących nieodpłatnie oraz sponsorów, uzyskując wsparcie finansowe w podejmowanych przedsięwzięciach. 3. Biblioteka jest współorganizatorem konferencji, wykładów, prelekcji itp. z instytucjami, organizacjami, stowarzyszeniami, co wpływa na rozszerzenie jej oferty edukacyjnej. 4. Biblioteka jest zaangażowana we współpracę z innymi bibliotekami: pedagogicznymi, naukowymi, szkolnymi i publicznymi, co wpływa na jej rozwój i kształtuje wizerunek placówki aktywnej w środowisku lokalnym. 5. Biblioteka podpisuje z firmami szkolącymi, stowarzyszeniami, organizacjami itp. umowy wynajmu sali konferencyjnej i pracowni dydaktycznej, co wspiera finansowo jej działalność.

Obszar	Standard	Kryterium/wskaźniki	Dowody realizacji
Wymagania państwa wobec poradni psychologiczno-pedagogicznych, placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych	Charakterystyka wymagania	Jakie cechy danego standardu uważamy za stanowiące o jakości	Po czym? Po jakich działaniach, faktach itp. poznamy, że kryterium/wskaźnik został spełniony?
Wykorzystywane są zasoby środowiska na rzecz wzajemnego rozwoju	W działaniach placówki są uwzględniane możliwości i potrzeby środowiska	1. Biblioteka prowadzi działalność wynikającą z potrzeb środowiska w zakresie: a) gromadzenia zbiorów,	1. Biblioteka prowadzi sondowanie zapytań i dezyderatów czytelnicy. Czytelnicy mogą proponować publikacje do zakupu.
		b) udostępniania zbiorów,	1. Biblioteka wykonuje kserowanie i skanowanie fragmentów zbiorów, by zapewnić czytelnikowi niezbędne materiały. 2. Biblioteka oferuje użytkownikom różne formy udzielania informacji o dostępności publikacji. 3. Biblioteka wprowadza korzystne dla czytelników zmiany w swoim funkcjonowaniu.
		c) działalności edukacyjnej,	1. Biblioteka modyfikuje zajęcia z edukacji medialnej. 2. Biblioteka prowadzi konsultacje e-mailowe, telefoniczne i bezpośrednio zapytania do eksperta ds. awansu zawodowego. 3. Biblioteka organizuje konferencje i szkolenia.
		d) działalności kulturalnej.	1. Biblioteka tworzy kalendarz imprez kulturalnych, w oparciu o który prognozuje potrzeby użytkowników, organizując prelekcje, konferencje i wystawy.
		2. Biblioteka realizuje potrzeby środowiska poprzez działalność informacyjną.	1. Biblioteka udziela informacji użytkownikom w trakcie bezpośrednich rozmów, na drodze kontaktu telefonicznego, poprzez usługę e-informacji i gadu-gadu. 2. Biblioteka w oparciu o zawartość baz i katalogów sporządza spisy tematyczne literatury.
		3. Placówka prezentuje i upowszechnia informacje o swojej ofercie oraz podejmowanych działaniach i osiągnięciach.	1. Biblioteka zamieszcza na stronie WWW informacje o realizowanych zadaniach. 2. Biblioteka rozpowszechnia informatory o działalności placówki. 3. Biblioteka publikuje materiały dotyczące swojej działalności i osiągnięć.
		4. Biblioteka bada zainteresowania użytkowników swoją ofertą informacyjną.	1. Biblioteka sonduje preferencje czytelników w zakresie wykorzystania zbiorów.

których działań, nie wnoszą nic konstruktywnego (oprócz wiedzy, którą miałyśmy przed badaniem ewaluacyjnym). Miałyśmy zatem możliwość odpowiedniej zmiany badań. Realizacja działań powinna odbywać się według zasady triangulacji. Termin ten oznacza potwierdzenie uzyskanych wyników poprzez korzystanie z różnych źródeł (triangulacja danych), ale też używanie różnych metod i różnych osób zbierających dane (triangulacja metodologiczna). Pozwala to na uwzględnienie różnych punktów

widzenia i lepsze zrozumienie badanego obiektu. Ewaluacja (rozumiana jako badanie jakości) prowadzona była wg standardów ewaluacji, ustalonych przez zespół ds. ewaluacji. Zdefiniowano i zastosowano następujące standardy: użyteczność, wykonalność, poprawność i dokładność. Dzięki temu zadbano o jakość działań ewaluacyjnych.

URSZULA TOBOLSKA

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu

## „Ludzie i zwierzęta z białych łądów, czyli wiadomości z Grenlandii”

Zajęcia z cyklu „Zima z książką”

Czas: 60 min.

### I. Część metodyczna

1. Liczba uczestników: ok. 20 osób  
(przedszkolaki).

2. Wiek uczestników: 5-6 lat.

3. Cele ogólne:

- prezentacja książek o Eskimosach i zwierzętach polarnych,
- przybliżenie dzieciom książkowego bohatera – pingwinka i jego przygód,
- wzbogacenie wiadomości na temat zwyczajów zwierząt z Grenlandii, Antarktydy,
- porządkowanie zdobytej wiedzy na temat wybranych zwierząt z lodowców,
- wdrażanie do pomagania zwierzętom i ptakom w okresie zimy,
- kształtowanie umiejętności rozwiązywania zagadek, rebusów i diagramów,
- rozwijanie zainteresowań środowiskiem niedostępnym bezpośredniej obserwacji, poznawanie życia ludzi i zwierząt mieszkających na „końcu świata” poprzez literaturę dziecięcą, albumy, prezentację multimedialną i inne,
- rozwijanie mowy poprzez swobodne wypowiedzi dzieci na temat zimy,
- wzbogacenie słownictwa czynnego, poprzez wprowadzenie pojęć takich jak np.: Biegun Północny i Południowy, wyprawa polarna, Eskimos, igloo, mors i inne,
- doskonalenie umiejętności dokonywania prawidłowej analizy i syntezy słuchowej i wzrokowej wyrazów,

• rozwijanie muzykalności oraz funkcji psychomotorycznych m.in. integracji wzrokowo-ruchowo-słuchowej,

- zachęcanie dzieci do częstego przychodzenia do biblioteki i korzystania z księgozbioru dziecięcego,
- kontynuowanie współpracy z placówkami oświatowymi na terenie osiedla.

4. Cele operacyjne:

- dziecko potrafi nazywać i opisywać wygląd zwierząt żyjących w okolicach podbiegunowych,
- zna zwyczaje i życie ludzi mieszkających w krainie wiecznych śniegów,
- aktywnie uczestniczy w przygotowanych zabawach,
- potrafi swobodnie wypowiadać się na podany temat, stara się budować pełne zdania,
- umie dokonywać analizy i syntezy słuchowej wybranych, nowopoznanych wyrazów,
- dziecko wie, jak ważna jest pomoc zwierzętom i ptakom w okresie zimy.

5. Metody pracy:

- słowne (pogadanka syntetyzująca),
- prezentacja multimedialna,
- aktywne (metody z Pedagogiki Zabawy, metody Marty Bogdanowicz „W co się bawić z dziećmi”, metoda działania językowego).

6. Formy pracy:

- indywidualna (jednostkowa),
- zespołowa (grupowa),
- zbiorowa (frontalna).



## 7. Pomoce, środki dydaktyczne:

- książeczki, albumy, globus, prezentacja multimedialna, komputer, projektor, ekran, pytania na karteczkach i pudełko, tablica i mazaki, puzzle ze zwierzętami polarnymi (mogą być też pocięte, kolorowe wydrukowane ilustracje), literki na kartonikach, karty pracy „Dorysuj igloo dla Eskimoska” i „Dorysuj Eskimosa i jego zwierzęta”, kredki, kolorowanki z polarnymi zwierzętami, magnetofon i płyta „W co się bawić z dziećmi – cz. II Piosenki i zabawy: Ciało i przestrzeń” M. Bogdanowicz, nagrody (naklejki i zakładki do książki).

## II. Część merytoryczna:

### Wstęp:

- Powitanie przedszkolaków i nauczycieli.
- Krótką prezentacją biblioteki oraz przypomnienie dzieciom tematu naszego spotkania.

### Program:

- Pogadanka syntetyzująca na temat miejsc podbiegunowych. Rozmowa z wykorzystaniem globusa oraz książeczek i albumów tematycznych.

- Prezentacja multimedialna – „Kto zamieszkuje białe lądy?”.

#### 5. Turniej „100 pytań”:

Dzieci losują po kolei pytania z pudełka, odczytuje je bibliotekarz, a dzieci starają się samodzielnie na nie odpowiedzieć.

- Głośne czytanie dzieciom bajki Wandy Chotomskiej pt. *Pingu i foka* oraz rozmowa na temat przygody książkowego bohatera.

#### 7. Zabawy muzyczno-ruchowe:

- Wprowadzenie: dzieci odpowiadają na pytanie: co jest potrzebne na wyprawę polarną i próbują uzasadnić swój wybór. Ruszamy wszyscy na wyprawę polarną, by odwiedzić pingwinka Pingu i jego przyjaciół.

- Przypominamy sobie tekst piosenki o pingwinie, a następnie śpiewamy i tańczymy.

- Zabawa słuchowo-ruchowa „Zapręgi” (dzieci tworzą pary i poruszają się w rytm muzyki. Na przerwę chuchają rozgrzewają sobie zmarznięte ręce).

- Zabawa „Pingwinek Pingu” (dzieci w rytm muzyki naśladowują chód pingwinka – w rozsypce. Na hasło dzieci tworzą rodzinę pingwinków, chodząc po kole).

- Zabawa „Budujemy igloo” (dzieci przy muzyce tworzą małe koła i z uniesionych lekko rąk formują dach igloo. Pozostałe dzieci są pingwinkami, które szukają schronienia. Na hasło następuje zamiana ról).

- Zagadki „Wiem wszystko o ziemie” (praca w grupach):

- Puzzle ze zwierzątkami – „Co to za zwierzę, ułóż, jeśli wiesz chcesz!”.

#### 9. Zadanie dodatkowe:

Karty pracy:

- „Dorysuj Eskimosa i jego zwierzęta” i „Dorysuj igloo dla Eskimoska”.

#### 10. Zakończenie:

Rozdanie nagród (naklejki i zakładki do książek), podziękowanie dzieciom za aktywny udział w zajęciach i pożegnanie przedszkolaków.

**EWA KLIMOWICZ**

Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie. Filia nr 30

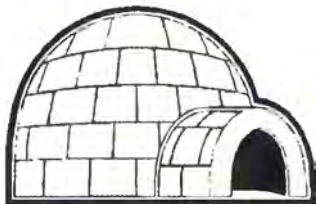
### Załączniki:

#### Turniej „100 pytań”:

- Czy morys mają ostre kły? Jeśli tak, to do czego im służą?
- Pingwiny potrafią szybko latać?
- Jak nazywają się mieszkańcy biegunów – krainy wielkich śniegów?
- Jak wygląda Eskimos?
- Czym zajmują się Eskimosi? (rybołówstwem i polowaniem).
- Co jedzą Eskimosi? (suszone lub gotowane mięso lub rybę, tłuszcz fok i ryż).
- Czym poruszają się Eskimosi, czym jeżdżą? (saniami, zaprzęgiem).
- Jak nazywa się dom Eskimosa? (igloo).
- Jakie zwierzęta można spotkać na Grenlandii?
- Jakiego koloru są niedźwiedzie polarne?
- Po co wybrał się Pingu nad brzeg morza?
- Kogo spotkał Pingu?
- Jak miała na imię foczka?
- Jakiego psikusia zrobiła foczka Pingu?
- Jakimi prezentami wymienili się przyjaciele?
- Co Robby zrobił z beczki?
- Po co Robby wezwał doktora?



18. Jaką receptę wystawił doktor?  
 19. W co się bawili Pingi i Robby?  
 20. Co po zabawie zrobili bohaterowie książki z rybką-piłą?



Zagadki:

- a) co to za białe piórka sypią zimą chmurki? (śnieg)  
 b) buduje mosty na rzekach, na inżyniera nie czeka (bóbr)  
 c) a w nos szczypie, szalik włoży! Wiemy dobrze, że to... (mróz)  
 d) długie uszy, długie susy, futro zmienia, gdy śnieg prószy (zając)  
 e) szary dziobek, szare piórka, to przyjaciel mój z podwórka. Okruszyne chleba dasz to zaćwierka raz i dwa. (wróbelek).

## Nieoczywistość w bibliotece, czyli przygoda intelektualna z książką w tle

### Zajęcia czytelnicze dla młodzieży

Obserwuje się dziś dość powszechne zjawisko znużenia młodych ludzi różnymi propozycjami edukacyjnymi i kulturalnymi. Uczniowie (w tym gimnazjaliści, grupa uznawana, chyba zresztą słusznie, za szczególnie trudną) nie tylko nie mają czasu, ale przede wszystkim – ochoty, by uczestniczyć w licznych proponowanych im konkursach i najróżniejszych atrakcjach. Trzeba jednak próbować wykorzystać każdą szansę, by przyciągnąć młodych ludzi do bibliotek. Pokazać im, że istnieją warte uwagi placówki, gdzie może im się przydarzyć zupełnie nieoczekiwana niespodzianka – intelektualna przygoda.

W Bibliotece im. Haliny Rudnickiej (jest to Oddział Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy) ogłoszono konkurs pt. „Nieoczywisty Żoliborz” (zakładane efekty: do wyboru – krótka praca literacka, plastyczna (plaska) lub fotograficzna). Regulamin konkursu jest widoczny na oficjalnej stronie biblioteki na Koszykowej ([www.koszykowa.pl](http://www.koszykowa.pl)) a także w portalu „Qlturka. Dzieci i kultura” oraz na stronie pisma o literaturze dziecięcej „Ryms” (wydawane przez „kieszonkowe” wydawnictwo „Hokus – Pokus”), które (obok „Informatora Żoliborza”) przyjęły patronat nad tym przedsięwzięciem.

Pomijając szczegółowy opis idei konkursu i form, które miały być jego przedmiotem, pragnę wyrazić opinię, że młodych ludzi trzeba próbować zaciekawiać takimi działaniami, które wymagają pewnego intelektualnego i twórczego wysiłku a także, które zakładają swojego rodzaju zaufanie

do możliwości młodego człowieka. Nie może to być, rzecz jasna, trud ponad siły, ale lepiej postawić poprzeczkę odrobinę wyżej. Jest wtedy szansa na zaciekawienie i na autentyczny rozwój młodzieży.

W tym tekście chcę się skupić na przedstawieniu etapu wstępnego, mającego przygotować młodzież do nietypowego, nieco trudniejszego niż zazwyczaj działania (w tym przypadku – do udziału w konkursie).

#### Cele etapu wstępnego:

- otwarcie umysłów i współpraca w grupie (pogłębione rozumienie pojęć abstrakcyjnych; ćwiczenie refleksyjnego myślenia, ćwiczenia w argumentacji – w trakcie dialogu i wspólnej pracy),
- zainteresowanie konkretną książką adresowaną do dzieci i młodzieży i sprowokowanie do wypowiedzi na temat pojawiający się w cytowanym fragmencie,
- posłuszenie się różnymi słownikami i obserwacja ich przydatności do określonych celów,
- zachęta do wzięcia udziału w konkursie i do odwiedzania biblioteki.

#### Pomoce:

- przygotowane wcześniej zestawy materiałów wizualnych, które powinny być ciekawe, a nawet intrygujące (przykłady: pocztówki i widokówki – stare i nowe, zrobione przez małe dzieci kartki świąteczne, wycinki z gazet, ulotki reklamowe, reprodukcje obrazów, stare bilety komunika-

cji miejskiej, fotografie przedstawiające różne obiekty i ludzi, zestawy zapisanych na kartach frazeologizmów, stare dyskietki, plansze z naklejonymi na nie geometrycznymi wzorami itd.),

- *Słownik języka polskiego*. Red. nauk.: prof. dr Mieczysław Szymczak. Tom 2. Warszawa (1979), s. 440 (tutaj hasła: oczywistość, oczywisty, oczywiście).
- *Słownik wyrazów obcych PWN*. Red. nauk. prof. dr Jan Tokarski. Warszawa (1980); brak haseł.
- *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. Pod red. Stanisława Skorupki. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1984, s. 117 (hasło: oczywisty).
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. A/P, s. 548 (tu hasło: oczywisty).
- Maciej Wojtyśzko, *Bromba i filozofia*. Warszawa: Wydaw. Jacek Santorski & Co, 2004, s. 51.

Fragment rozdziału 6, czyli o tym, że osoby ze sobą rozmawiają.

– Pamiętajmy – dodał Kajetan – że to przecież dzięki językowi ustala się, co jest sprawiedliwe, a co nie. Ładnie byśmy wyglądali, gdyby nie można było określić, co to jest przestępstwo! Na szczęście wraz z językiem wytworza się nasza zdolność tworzenia pojęć ogólnych.

Niewątpliwie to, co myślimy, przekazujemy dzięki językowi – zgodziła się Bromba – ale przecież bywa i tak, że to, co wyrażamy za pomocą języka, pomaga nam stworzyć nowe myśli.

– I doskonalać nasz język, doskonaliły samych siebie – uzupełnił Gluś.

– A kiedy dochodzi do możliwości zapisania – entuzjazmował się Fikander – to się zaczyna następny fantastyczny etap! Ktoś czyta moje wiersze, choć nigdy mnie nie widział! A przecież się porozumiewamy! I porozumiewamy się nawet wtedy, kiedy mnie już nie ma!

– Nie pędźmy zbyt szybko – zastopowała dyskusję Bromba – żeby nasz zachwyt nad pożytkami płynącymi z używania języka nie przesłonił nam rozmaitych kłopotów.

### Przebieg zajęć:

1. Młodzież siada na dywanie w kilkuosobowych grupach (nieco od siebie oddalonych, by uniknąć obserwacji działań sąsiadów);
2. Grupy otrzymują zestawy materiałów wizualnych (każdy zestaw jest nieco inny, choć niektóre elementy się powtarzają) i polecenie, by elementy z zestawów podzielić na „oczywiste” i „nieoczywiste”; w trakcie dokonywania podziału członkowie grupy powinni się ze sobą naradzać (w grupach toczy się dialog).
3. Wydelegowany przez grupę „delegat” przedstawia rezultat pracy; pozostali członkowie mogą uzupełniać jego wypowiedzi (chodzi głównie

o argumentację, dlaczego poszczególne elementy są oczywiste a inne nie).

4. Uczestnicy zajęć (już bez podziału na grupy) wypowiadają się swobodnie na temat dotychczasowego przebiegu ćwiczenia (mówią o swoich obserwacjach, wątpliwościach i własnych pomysłach; narzuca się na przykład obserwacja, że niektóre elementy w jednej grupie były zaliczane do „oczywistych” a w innych do „nieoczywistych”; pytanie: dlaczego tak się dzieje? – może prowadzić do ciekawych wniosków);
5. Osoba prowadząca zajęcia (lub inna osoba dorosła) wynotowuje na widocznej dla wszystkich dużej planszy (tablicy) pojawiające się w wypowiedziach cechy „oczywistości” i „nieoczywistości” (te, które obecne były w wypowiedziach „delegatów” grup oraz te – późniejsze).
6. Młodzież formułuje (indywidualnie) pytania, nad którymi warto się zastanowić po tym ćwiczeniu. Pytania są zapisywane na bieżąco na widocznej dla wszystkich dużej planszy (tablicy).
7. Wskazane osoby szukają w rozdanych słownikach haseł „oczywisty” (i wyrazów pokrewnych) i informują pozostałych o rezultatach tego przeglądu.
8. Chętne osoby wyciągają wnioski z tej obserwacji (narzuca się wnioski, że słowniki nie wystarczają do pogłębionego rozumienia pojęć).
9. Osoba prowadząca zajęcia czyta fragment z książki Macieja Wojtyśzki *Bromba i filozofia*, prosi, by ochotnicy spróbowali powtórzyć tezy sformułowane w tym fragmencie i pyta, czy uczestnicy zajęć zgadzają się z nimi. Młodzież swobodnie wypowiada się na ten temat.
10. Zajęcia kończą się odczytaniem sformułowanych przez młodzież pytań i prośbą, by je spróbować przemyśleć indywidualnie (lub przedyskutować w grupach) już poza biblioteką, a także zaproszeniem do odwiedzania biblioteki, zachętą do zapoznania się z jej zbiorami, wreszcie – zachętą do udziału w konkursie (uczestnicy zajęć otrzymują ulotkę z adresem stron www, gdzie można znaleźć regulamin konkursu).

Zajęcia według tego (mniej więcej) scenariusza odbyły się w Bibliotece im. H. Rudnickiej i były nadzwyczaj udane. Młodzież pracowała z ogromnym zapałem i zaangażowaniem. Z wieloma trudnymi zadaniami radziła sobie nadspodziewanie dobrze.

Nie wiadomo jednak w tej chwili, ile osób weźmie udział w konkursie i ile stanie się naszymi czytelnikami... Tak czy inaczej już teraz widać, że w czasie zajęć młodzież przeżyła przygodę intelektualną z książką w tle.

HANNA DIDUSZKO

Biblioteka im. H. Rudnickiej,  
Oddział Muzeum Książki Dziecięcej  
Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy

## AudioSfera – nowa usługa dla czytelników Biblioteki w Jaworznie

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie, po kilkumiesięcznych przygotowaniach postanowiła uruchomić dla swoich czytelników nową usługę – AudioSfera. Została ona przygotowana przez Marcina Mączkę – kierownika Działu Informatyczno-Technicznego oraz zespół informatyków z naszej biblioteki. Ma ona umożliwić korzystanie z utworów zapisanych na nośnikach cyfrowych (audiobooków) nie tylko fizycznie, ale również online.

Nowe technologie obecne są w każdej sferze naszego życia. Dla większości społeczeństwa dostęp do szeroko rozumianych mediów i korzystanie z nich jest już pewnym standardem. Problemem dla bibliotek stała się ogólnoswiatowa tendencja spadku zainteresowania książką. Pomysł na stworzenie AudioSfery zrodził się z myśli połączenia nowoczesnych technologii z upowszechnianiem czytelnictwa wśród mieszkańców Jaworzna.

AudioSfera ma na celu ułatwienie dostępu do książki czy artykułu zapisanych w innej formie niż tradycyjna. Nowatorstwo pomysłu ma zaktywizować środowisko czytelnicze i na nowo uatrakcyjnić kontakt z literaturą i wiedzą.

Z audiobooków w formie online może skorzystać każdy zarejestrowany użytkownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie. Głównym odbiorcą projektu będą czytelnicy niewidomi i niedowidzący, osoby niepełnosprawne lub czasowo unieruchomione oraz użytkownicy, którzy z różnych innych przyczyn nie mogą przyjść do biblioteki osobiście.

Dzięki AudioSferze rozszerzymy dostęp do naszych zbiorów.

**KATARZYNA POKUTA**  
MBP w Jaworznie

## Czytnik książek elektronicznych



Tuż przed Bożym Narodzeniem 2010 r. w sklepach elektronicznych pojawił się czytnik książek elektronicznych Oyo. Jego promocyjna cena w Empiku to 595 zł. W tym niewielkim urządzeniu, ważącym ok. ćwierć kilograma tekst wyświetlany jest na czarno-białym ekranie z opcją 16 odcieni szarości, strony książki

zmieniają się za naciśnięciem jednego przycisku. Jego ogromną zaletą jest to, że pomieści nawet kilka tysięcy publikacji. W każdej chwili będzie można wybrać książkę, którą chcemy przeczytać, a wszystkie można mieć zawsze przy sobie, nosząc

to niewielkie urządzenie w formie książki kieszonkowej. Na Oyo można słuchać muzyki oraz używając opcji „czytaj na głos” słuchać ulubionych audiobooków (w formacie mp3), oglądać grafikę i zdjęcia.

Można mieć nadzieję, że Oyo będzie przełomem na rozwijającym się rynku książki elektronicznej w Polsce. Walorem urządzenia jest możliwość ściągania e-booków za pośrednictwem łącza WiFi za cenę nieporównywalnie tańszą od książek papierowych, niskie ceny dotyczą głównie klasyki (4,99 zł), bestsellery i nowości są kolportowane w tych samych cenach, co edycje papierowe. Na nich głównie zarabiają wydawcy e-booków. Czytnik Oyo może stać się polskim odpowiednikiem amerykańskiego Kindle’a.

Czy tradycyjna książka odczuje nadejście elektronicznych odpowiedników? (J. Ch.)

## Hasło Tygodnia Bibliotek 2011 „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę”



Hasło tegorocznej edycji Tygodnia Bibliotek zachęca klienta do wejścia do biblioteki, prawie mimochodem, przy okazji załatwiania różnych spraw, ot, tak – ponieważ w tym pomieszczeniu można wypożyczyć książkę, audiobook, film, wejść do internetu i sprawdzić swoją pocztę mailową, zobaczyć aktualną wystawę, uczestniczyć w spotkaniu autorskim.

Hasło określa bliskość biblioteki dla przeciętnego obywatela, nie precyzując dokładnie w jakim celu ma wejść do „świątyni wiedzy”. Umożliwia prezentację różnych kontaktów biblioteki z czytelnikami (odbiorcami), nie zależnie od rodzaju biblioteki, wieku i gustów jej odbiorców.

Hasło odnosi się nie tylko do biblioteki zlokalizowanej w danym pomieszczeniu, ale do biblioteki w sensie wirtualnym. Coraz częściej odwiedzamy bibliotekę, szukając informacji o niej na stronie internetowej, korzystamy z katalogów elektronicznych, kontaktujemy się z bibliotekarzem za pośrednictwem Skype, a lub Gadu Gadu.

Zatem nie omijamy biblioteki po drodze, a wręcz przeciwnie, zapoznajmy się z jej interesującą ofertą i zostanmy z nią na stałe.

Hasło Tygodnia Bibliotek 2011 jest interesujące, bardzo pojemne i pozwala na realizację różnorodnych inicjatyw propagujących działalność biblioteki w danym środowisku.

### „Poradnik Bibliotekarza” patronem medialnym konwersatoriów bibliotekoznawczych w Bibliotece Narodowej

„Poradnik Bibliotekarza” będzie sprawował w roku 2011 patronat medialny nad organizowanymi przez Bibliotekę Narodową konwersatoriami bibliotekoznawczymi prowadzonymi przez prof. zw. dr hab. Marcina Drzewieckiego. Współpraca medialna podniesie rangę czasopisma wśród uczestników konwersatoriów: bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych, szkolnych, publicznych. Umożliwi także osobom referującym publikowanie swoich wystąpień na łamach „Poradnika Bibliotekarza”. Kolejne konwersatorium w Bibliotece Narodowej pt. „Użytkownicy – czytelnicy specjali bibliotek” odbędzie się w dniu 13 stycznia 2011 r. o godz. 11<sup>00</sup>. Sala nr 200.

## Mediateka Szwajcarska w Bibliotece Publicznej Dzielnicy Praga Południe w Warszawie. Dzień Szwajcarii w Polsce

Od listopada 2010 r. Mediateka szwajcarska zlokalizowana poprzednio w budynku Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli (obecnie Ośrodek Rozwoju Edukacji) w Warszawie zmieniła swoją siedzibę i zaprasza swoich użytkowników i sympatyków do Biblioteki Publicznej Dzielnicy Praga Południe, ul. Meissnera 5.

Mediateka posiada zbiory najnowszej literatury szwajcarskiej w języku niemieckim i francuskim, materiały krajoznawcze o Szwajcarii, jej kulturze, historii, bogatą ofertę podręczników do nauki j. niemieckiego, a dla nauczycieli i studentów materiały metodyczne z zakresu psychologii i pedagogiki.

W związku z nową lokalizacją Mediateki Szwajcarskiej Biblioteka Publiczna Dzielnicy Praga Południe w Warszawie zorganizowała 2.12.2010 r. Dzień Szwajcarii w Polsce. Na uroczystości zaproszono przedstawicieli Ambasady Szwajcarii, władz samorządowych m.st. Warszawy, przedstawicieli firm i instytucji szwajcarskich działających na terenie Warszawy, dzieci i młodzież oraz mieszkańców Pragi Południe. Dzień szwajcarski w bibliotece rozpoczął się o godz. 10<sup>00</sup> blokiem dla dzieci i młodzieży, który obejmował lekcje otwarte dla uczniów i nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów. Kolejny blok adresowany był do osób dorosłych, seniorów, rodziców z dziećmi. W ramach zajęć popołudniowych miały miejsce wykłady o Szwajcarii („Szwajcaria praktyczna”) dr Anny Jaroszewskiej i dr Marty Lorenc. Dla dzieci w wieku przedszkolnym zorganizowany był plac zabaw w jęz. niemieckim. Na zakończenie i podsumowanie Dnia szwajcarskiego w bibliotece praskiej rozdano nagrody uczestnikom konkursu o Szwajcarii.

### Wystawa „Pour feliciter. Grafika świąteczno- noworoczna ze zbiorów Mieczysława Bielenia” w Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu

Zwyczaj wysyłania kart z życzeniami szczęścia i pomyślności (franc. pour feliciter, p.f.) pochodzi z Francji, ale w Polsce znalazł także wielu zwolenników wśród grafików i kolekcjonerów. Są one wykonywane takimi samymi technikami jak ekslibrisy, ale odbijane na szlachetniejszych gatunkach papieru dla podkreślenia znaczenia i okoliczności życzeń. W P.F. najważniejsza jest treść rysunku nawiązująca do symboli bożonarodzeniowych i noworocznych. Wystawa w Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu prezentowała w dniach 8.12-3.01.2011 r. część kolekcji PF Mieczysława Bielenia oraz prace artystów polskich i zagranicznych.

Mieczysław Bielen, księgarz, bibliofil, kolekcjoner ekslibrisów, działacz i pracownik turystyki. Mieszka i działa w Warszawie. W 2009 r. otrzymał tytuł członka honorowego Towarzystwa Bibliofilów Polskich w War-

szawie. Druki świąteczno-noworoczne (P.F.) stanowią zaledwie część jego bogatej kolekcji.

## Szkolna biblioteka w Sarnakach prosi o pomoc

### Świąteczne spotkanie przewodniczących Sekcji, Komisji i Zespołu ZG SBP w Bibliotece Narodowej

W dniu 10 grudnia 2010 r. odbyło się w Bibliotece Narodowej w Warszawie świąteczne spotkanie przewodniczących Sekcji, Komisji i Zespołu ZG SBP. W spotkaniu uczestniczyli też redaktorzy naczelni czasopism SBP („Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Zagadnienia Informacji Naukowej”). Swoją działalność w 2010 r. oraz plany na rok 2011 zaprezentowały Sekcje: Sekcja Bibliotek Muzycznych, Komisja Automatyzacji, Komisja Odznaczeń i Wyróżnień, Komisja Opracowania Rzeczowego, Komisja Wydawnictw Elektronicznych, Sekcja Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych, Sekcja Bibliotek Publicznych, Sekcja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych, Zespół ds. Bibliografii Regionalnej. O pracy redakcyjnej, problemach i zamierzeniach na przyszły rok mówili redaktorzy czasopism: Jan Wołosz, Jadwiga Chruścińska, Bożenna Bojar.

W drugiej części spotkania w Bibliotece Narodowej miało miejsce spotkanie oplatkowe. Przewodnicząca SBP przekazała przewodniczącym sekcji, komisji, redakcji i pracownikom ZG SBP życzenia świąteczne i noworoczne.

Jako bibliotekarze Szkolnej Biblioteki przy Zespole Szkół im. Bohaterów Akcji V2 w Sarnakach zwracamy się z prośbą o pomoc merytoryczną i rzeczową. Chcemy stworzyć prawdziwą bibliotekę szkolną rodem z XXI w., która by służyła uczniom i mieszkańcom Gminy Sarnaki. Włożyliśmy już dużo pracy w to, aby stworzyć ww. bibliotekę, szkoła zakupiła program biblioteczny, który razem z koleżanką sami wdrażamy, przenieśliśmy Centrum Kształcenia na Odległość na Wsiach do pomieszczenia bibliotecznego aby stworzyć stanowiska komputerowe, sam położyłem sieć LAN i wykonałem połączenie WAN. Obecnie pracuję nad serwerem, który umożliwi przeglądanie katalogu i rezerwację pozycji. Przynosimy własne meble, krzesła w celu stworzenia czytelnicy, gdzie można by było w skupieniu i ciszy pochylić głowę nad lekturą. Zmuszani byliśmy wyrzucić 1/4 zasobów bibliotecznych z powodu narastającej na książkach pleśni i grzybnicy (stan po zalaniu). Obecnie tworzymy nowy katalog, ale brakuje nam pieniędzy na zakup nowych pozycji. I tu pojawia się nasza prośba do środowiska bibliotekarskiego o przekazanie pozycji książkowych, które może Państwo posiadają w nadmiernej ilości lub przeznaczyci do utylizacji a są jeszcze w dobrym stanie (literatura dziecięca, młodzieżowa, lektury). Interesują nas też regały biblioteczne oczywiście nie nowe, ale takie, które moglibyśmy powiesić na ścianie i oczywiście biurka do czytelnicy. Za każdy przejaw pomocy będziemy bardzo wdzięczni.

Pracownicy Biblioteki Szkolnej Joanna Daniluk, Piotr Wróblewski: tel.508257177, email:wigo@onet.pl.

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949



**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthausner, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail:** [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)

**Redaktor naczelny:** Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)  
**Sekretarz redakcji:** Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: [dgrabow@wp.pl](mailto:dgrabow@wp.pl)  
**Redaktor techniczny i opracowanie graficzne:** Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96  
**Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)  
**Honoraria autorskie:** Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: [finanse@sbp.pl](mailto:finanse@sbp.pl)  
**Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.**

**Współpracują z redakcją:** Grażyna Bilka, Mirosława Dobrowolska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**  
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96  
**Dyrektor Wydawnictwa – Dariusz KOZŁOWSKI**  
e-mail: [wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl), [spredacz@sbp.pl](mailto:spredacz@sbp.pl)  
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

**Skład i łamanie:** Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. **Nakład:** 4300 egz. **ISSN** 0032-4752. **Indeks** 369594.

# RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2010

Najnowsza edycja w pięciu tomach:

- Wydawnictwa • Dystrybucja • Poligrafia • Papier • Who is who
- Już wkrótce w sprzedaży. Premiera na Targach Książki w Krakowie!

[www.rynek-ksiazki.pl](http://www.rynek-ksiazki.pl)

WYDAWNICTWA • DYSTRYBUCJA • POLIGRAFIA • PAPIER • WHO IS WHO

## RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

# 2010

Łukasz Gołębiewski

Kuba Frołow

Paweł Waszczyk

Tomasz Nowak

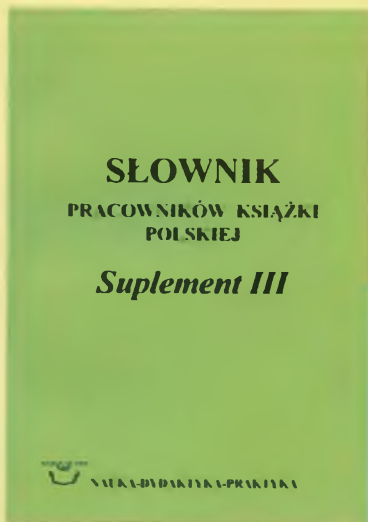
Piotr Dobrołęcki

Ewa Tenderenda-Ożóg

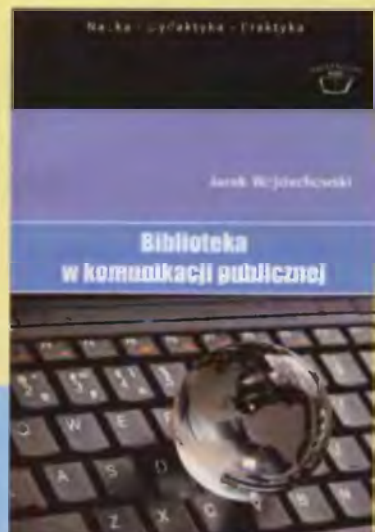
Patronat medialny

 RZECZPOSPOLITA

# NAJNOWSZE WYDAWNICTWA SBP NA NOWY ROK



82  
PROPOZYCJE I MATERIAŁY  
Stanisław Adam Kondek  
**Zagadnienia  
wydawnicze i księgarskie**



Bożena Ioc  
DZIAŁALNOŚĆ  
ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
W KŁODZKU  
Portret własny



Wydawnictwo SBP  
Marzanna 2006